

Szef MON: Polska sama decyduje
o zakupach dla wojska **str. 7**



FOT. ADAM JANKOWSKI

U progu II RP Żydzi chcieli stworzyć
własny okręg autonomiczny. Stolicą
tego podlaskiego mini-Izraela miał
być Białystok **str. 9**

POD
PARAGRAFEM

GAZETA LUBUSKA

Czwartek,
26.02.2026

www.gazetalubuska.pl

Nr 47 (22.648)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

**Zielona Góra
przygotowuje się
do remontów deptaka
i czterech parków
str. 4**



FOT. JACEK KATOS

**ВІЙНА В УКРАЇНІ
ВТРАТИ ОКУПАНТІВ**

танків **11701** гелікоптерів **348**
літаків **435** БТРів **24091**

**Tynk odpada, dach
przebiega, a w środku
bawią się dzieci.
Przedszkole czeka
remont **str. 5****



FOT. GIM

LUBUSKIE

**Kleszcze i komary wyginą
przez mroźną zimę? Fakty są inne **str. 6****



FOT. JACEK KATOS

ZIELONA GÓRA

68 gatunków motyli w mieście

Właśnie ukazał się „Atlas rozmieszczenia motyli dziennych Zielonej Góry”, opisujący poszczególne gatunki i pokazujący, w których miejscach występują.

Publikacja jest efektem ośmiu lat badań naukowców Uniwersytetu Zielonogórskiego. W tym czasie przeprowadzili ponad 9,5 tysiąca obserwacji i potwierdzili występowanie 68 gatunków motyli - spośród ponad 160 żyjących w Polsce.

Na blisko 200 stronach znalazły się aktualne dane, mapy rozmieszczenia, fotografie oraz opisy. Czytelnik dowie się także, jakie rośliny są motylom niezbędne do przetrwania i jakie zagrożenia na nie czyhają. To nie tylko kompendium



wiedzy, ale też praktyczny przewodnik, w którym znajdziemy odpowiedź, gdzie warto wybrać się na obserwację.

Autorzy podkreślają także znaczenie obserwacji prowadzonych przez mieszkańców. UB

Cinkciarz.pl.
Prokuratura bada wątek prania brudnych pieniędzy **str. 3**

NOWA SÓL OPŁATY ZA KORZYSTANIE Z OBIEKTÓW SPORTOWYCH

Najpierw pograj, a potem płacić i płacić

Mateusz Pojnar
mpojnar@gazetalubuska.pl

Jeden z mieszkańców, który gra w piłkę na orliku przy ul. Południowej, dostał fakturę na 300 zł, a wcześniej miał być zapewniany, że opłata będzie dużo mniejsza. - Razem z kolegami poczuliśmy się oszukani - mówi „Gazecie Lubuskiej”.

Prezydent Nowej Soli Beata Kulczycka wydała zarządzenie dotyczące płatności za korzystanie z miejskich obiektów sportowych.

Mieszkaniec, który zgłosił nam problem, chce zachować anonimowość. Gra w piłkę na orliku przy ul. Południowej razem z grupą ok. 20 kolegów.

- Do końca ub. roku nie trzeba było za to płacić - mówi „Gazecie Lubuskiej”. - W grudniu dowiedzieliśmy się, że to się zmieni. Pytaliśmy opiekunów orlika, jak to będzie wyglądać. Porozmawiali z przełożonymi i przekazali nam, że gdy obiekt wynajmuje grupka mieszkańców, to będziemy płacić 10 zł za godzinę. Stwierdziliśmy: okej, jak już trzeba, to zgadzamy się na tę konkretną kwotę. Nadszedł luty i dostałem fakturę: 300 zł. Czyli policzyli nas po 50 zł za godzinę.

„Zasady są niejasne”

Pierwsza reakcja? Szok.

- Tu nawet nie chodzi o pieniądze, tylko o to niedomówienie - tłumaczy Nowosolanin. - Pracujemy, możemy się złożyć i zapłacić. Ale razem z kolegami poczuliśmy się oszukani. Dodatkowo w zarządzeniu dotyczącym opłat nie przeczytaliśmy nic o mieszkańcach, tylko o klubach, stowarzyszeniach czy „pozostałych podmiotach”. I ciekawe jest to, że kluby, które

mają dotację z miasta, muszą płacić 10 zł, a szeregowi mieszkańcy - 50. Czyli dostają pieniądze i mają mniej do zapłacenia.

Mieszkaniec domaga się wytłumaczenia, bo według niego zasady są niejasne. Zwraca uwagę na jeszcze jedną kwestię. Wszyscy wokół podkreślają, że trzeba się ruszać, bo sport to zdrowie, a z drugiej strony miasto wprowadza opłaty za korzystanie z obiektów.

- Dla chłopaków, którzy nie grają na co dzień w żadnym klubie, to jest słabe - stwierdza nasz rozmówca. - Gdy zechcą przyjść pokopać dwa-

trzy razy w tygodniu, to kwota do zapłaty rośnie. My z góry obliczyliśmy sobie pieniądze za cztery miesiące, a potem okazało się, że praktycznie całą kasę, jaką zebraliśmy, trzeba było wydać na pierwszą fakturę.

Miasto wprowadziło nieodpłatne godziny dla mieszkańców - dwie godziny w ciągu dwóch dni w tygodniu na różnych obiektach.

- A jak na daną godzinę przyjdą różne grupy, łącznie kilkadziesiąt osób, to co? Mamy bić się o miejsce na orliku? - retorycznie pyta Nowosolanin.

Czytaj dalej na str. 4



FOT. MOSIR

- Do końca ub. roku nie trzeba było za to płacić - mówi „Gazecie Lubuskiej” Czytelnik korzystający z orlika

Nr ISSN 0137-9518

Nr indeksu 350-222



Już jutro w „GL” PULS

● Nie nadejdzie jedna wszechmocna AI, która zrobi wszystko za nas. Największa szansa dla Polski leży w budowaniu własnych rozwiązań

Urszula
Baumann



WSPÓLNY MIANOWNIK

Rok 1974. Kłęby dymu unoszą się nad fabrykami w całym kraju. Wysokie kominy są symbolem dynamicznego rozwoju Polski Ludowej. Robotnicze rodziny z Szopienic mieszkają w cieniu huty, w fami- lokach. Czarny pył jest wszędzie - na ulicach, podwórkach, parapetach. Wdziera się do domów, ale też do płuc. Na Rzemieślniczej, Makarenki, Zjednoczenia Partii i Westerplatte nie ma skrawka zieleni - nic nie chce tu rosnąć. Dzieci bawią się na klepisku pokrytym warstwą kurzu. Wystarczy, że dotkną brudną ręką ust, a kolejna porcja ołowiu trafia do ich organizmów. Ołów niszczy po cichu - zaburza rozwój fizyczny i intelektualny, poraża nerwy, prowadzi do przedwczesnej śmierci.

Rok 2023. Lipcowe popołudnie. Około 15.30 wybucha pożar na składowisku niebezpiecznych odpadów w zielonogórskim Przylepie. Strażacy czują powagę sytuacji - ich rzecznik niemal natychmiast prosi media o ostrzeżenie mieszkańców. Pożar się rozwija, a chmura śmierzącego dymu ciągnie się kilometrami. Dopiero dwie godziny później do mieszkańców Zielonej Góry zostaje wysłany alert RCB, a po kolejnych trzech rozszerzony na niektóre powiaty. Około 19.00 prezydent miasta zapowiada ewakuację. Po 21.00 wiadomo już, że ewakuacji nie będzie. Wojewoda mówi o korzystnych wynikach badań powietrza. Tę informację potwierdza minister klimatu i środowiska. A mieszkańcy do tej pory zastanawiają się, jakim cudem skażonych zostało 65 hektarów, skoro w powietrzu nie wykryto toksyn. I kto podjął decyzję o odwołaniu ewakuacji.

Obie te historie - choć dzieli je pół wieku - mają wspólny mianownik. I nie są nim jedynie kłęby czarnego dymu.

ROZMOWA DNIA

Półpasiec to nie tylko wysypka. Zachorować może co trzecia osoba w wieku senioralnym

Od 23 lutego do 1 marca trwa Tydzień Wiedzy o Półpaścu - na całym świecie prowadzone są akcje informacyjne mające na celu podniesienie świadomości. Oto rozmowa z prof. Joanną Zajkowską z Kliniki Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Większość z nas w dzieciństwie przechodziła ospę wietrzną. Od kilku lat słyszymy jednak, że w związku z tym każdy z nas jest narażony na półpasiec. Jak to się ze sobą wiąże?

Pokolenie dzieci, które były szczepione przeciwko ospie wietrznej dopiero dorasta. Osoby dorosłe nie były szczepione, a wirus ospy wietrznej po przechorowaniu nie znika z organizmu - „drzemie”, czekając na odpowiedni moment, aby się reaktywować. Do reaktywacji dochodzi zwykle wtedy, gdy spada odporność - w przypadku choroby nowotworowej, choroby autoimmunologicznej, ale także w sposób naturalny, kiedy się starzejemy. Po 65. roku życia słabnie nasza zdolność radzenia sobie z zakażeniami wirusowymi. Gdy odporność spada, wirus budzi się i wzdłuż nerwów czuciowych dociera do skóry. Widzimy to jako zmiany skórne rozpoznawane jako półpasiec, a klinicznie choroba objawia się bardzo silnym bólem.

O ile ospa wietrzna przechorowana w dzieciństwie zwykle nie była groźna, o tyle półpasiec u dorosłych to już poważne niebezpieczeństwo...

Przebieg zakażenia może być łagodny, ale może też być bardzo ciężki. Tak zwany półpasiec oczny dotyczy głowy i twarzy, może objąć rogówkę i doprowadzić nawet do utraty wzroku. Sam przebieg jest bardzo uciążliwy, ponieważ towarzyszy mu silny ból głowy oraz obrzęk wokół oczodołu. Możemy mieć do czynienia również z półpaścem usznym, z uciskiem na nerw twarzowy i porażeniem nerwu twarzowego. Jeśli zakażenie dotyczy klatki piersiowej, zwykle jest bardzo rozległe - obejmuje obszar od połowy pleców do połowy przedniej części klatki piersiowej. Pojawia się silny ból i pęcherze, które mogą ulec nadkażeniu bakterijnemu.

Kto choruje najczęściej i jak wygląda przebieg choroby?

Mówi się o ponad 100 tysiącach zachorowań rocznie w Polsce. Uważa się, że co trzecia osoba w wieku senioralnym może zachorować. Najpierw pojawiają się parestezje, czyli zaburzenia czucia - najczęściej w klatce piersiowej. Potem zaczyna się ból. Zanim uwidocznią się zmiany skórne, często zastanawiamy się, czy może to być przyczyna kardiologiczna, czy np. zmiany zwyrodnieniowe

Zamów prenumeratę

Gazeta Lubuska ☎ 68 381 70 52
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetalubuska.pl



PRZYRODA

Szpaki wiosenne

Proszę Państwa, 24 lutego 2026 roku w Beskidy zawitała wiosna. Powiedzmy - przedwiosnie, ale za to pewne i dobrze udokumentowane. Niekiedy dostaję informacje o ciekawszych obserwacjach ptaków, ale tym razem osobiście wypatrzyłem posłańców wiosny. W pierwszej chwili wziąłem je za zwyczajne kosy. Trzy ciemno ubarwione ptaki na trawniku, z którego dopiero co zniknął śnieg. Grzebały za ciekiele w błocie. Gdy zza chmur wyszło słońce, pióra zaiskrzyły się im wszystkimi kolorami tęczy. Z bliska zobaczyłem też drobne jasne plamki i brak żółtego dzioba. Czyli szpaki. Przybyły w ostatniej dekadzie lutego, czyli zdecydowanie za wcześnie. W minionie, bardzo ciepłe zimy, pierwsze szpaki pojawiały się w górskich dolinach z początkiem marca. W pobliżu wisiała na drzewie budka dla szpaków, którą nawiasem mówiąc zdążyłem wyczyścić, czyli gotowe miejsce na złożenie jaj. Miałem nadzieję, że słońce będzie świecić na tyle długo, że zdążą zaśpiewać. Warto było poczekać, gdyż głosy mają całkiem ładne i trudne do pomylenia z innymi ptakami. Niestety. Zza horyzontu wiatr przygnał ciężką od deszczu chmurę i zaczęło padać. Teraz będę trzymał kciuki za odważne ptaki. Na razie mogą do woli przebieierać w pustych budkach i miejscach na gniazdo. To bonus należny pionierom, ale Pani Zima wciąż może pokazać lodowate oblicze. Wówczas szpaki zapłacą za ryzyko wysoką cenę. Ale jestem dobrej myśli. **Grzegorz Tabasz**

kregosłupa. Trzeba to dokładnie ocenić, bo zawał może stanowić zagrożenie życia. Jednak gdy pojawiają się pęcherzyki, rozpoznanie jest jednoznaczne. Rozpiętość przebiegu choroby jest duża - od łagodnego do bardzo uciążliwego. W większości przypadków leczymy ambulatoryjnie, podając lek przeciwwirusowy i przeciwbólowy. Jeżeli jednak przebieg jest ciężki, dotyczy osoby starszej lub głowy, leczymy pacjenta w szpitalu.

Mamy broń przeciw półpaścowi. Kto powinien się zaszczepić?

Osoby 65+ powinny się zaszczepić, ponieważ co trzecia osoba w tym wieku jest potencjalnie zagrożona. Szczepionka jest bezpłatna dla osób po 65. roku życia z wybranymi chorobami współistniejącymi, a refundowana w 50% dla osób po 18. roku życia z niektórymi schorzeniami. Zalecana jest każdej osobie po 50. roku życia.

A o jakim czasie działania możemy mówić dzisiaj?

Mamy 11-letnie obserwacje. Szczepienie zabezpiecza przed zachorowaniem, a jeśli półpasiec się pojawi, ma łagodniejszy przebieg. Skuteczność w zapobieganiu powikłaniom, takim jak ból neuropatyczny, wynosi 80-90%.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Piątek	
DZIEŃ	NOC	DZIEŃ	NOC
12°C	-1°C	14°C	5°C
Barometr 1021 hPa		Sobota	
Wiatr pd. 18-40 km/h			
Biomet korzystny		DZIEŃ	NOC
		16°C	4°C
		Niedziela	
		DZIEŃ	NOC
		11°C	3°C

Uwaga: zachmurzenie umiarkowane

FORUM CZYTELNIKÓW

Kazimierz

Moja kuzynka straciła w wyniku oszustwa na blik prawie 2 tysiące złotych, to młoda dziewczyna, która ma głowę na karku. Nikt by nie pomyślał, że dałaby się nabrać na takie oszustwo. Ktoś napisał do niej z konta jej koleżanki i straciła czujność. To dowód na to, że wiek nie ma znaczenia. Wszyscy jesteśmy zabiegani, żyjemy w pośpiechu, wpatrzni w telefony, nie mamy tego skupienia, co kiedyś. Jak czytam, że w mieszkańcy województwa lubuskiego dali się oszukać na 1,7

miliona złotych to mnie to wcale nie dziwi. Z roku na rok ta kwota będzie tylko rosła.

Kamil z Krosna Odrzańskiego

Piękny gest Dawida, który zdał prawdziwy egzamin na bycie strażakiem. Bogu na chwałę, ludziom na ratunek - tak mówią strażacy i te słowa w pełni oddają to, co zrobił. To prawdziwy wzór dla wszystkich.

Mieszkaniec Lipinek

To dobrze, że otworzą u nas żłobek, bo wszędzie teraz

szkoły i przedszkola chcą zamknąć, a u nas idzie w drugą stronę. Młodzi w każdej gminie powinni mieć takie możliwości, żeby dziecko w żłobku zostawić i pracować. Może wtedy więcej dzieci by się rodziło.

Anna

Wielkie brawa dla pana Dawida, który uratował pensjonariuszy podczas pożaru DPS. Trzeba się wykazać nie lada odwagą, żeby wskoczyć do płonącego budynku i ratować ludzkie życie, mógł tylko wezwać pomoc. Szczęście

mieli ludzie, których uratował, że akurat był w pobliżu. Niech nikt nie mówi, że to nie opatrność boska. Ten chłopak powinien dostać medal od samego prezydenta.

Stanisław z Żar

Jak świat światem, zawsze po ziemi zostają wielkie dziury na drogach. Jak to jest, że nikt jeszcze nie wymyślił materii, która zapobiegałaby takim zniszczeniom. Na tych nowszych ulicach to pół biedy, ale jak długo nie remontowane, to jeździ się tragicznie.

nasz REGION

KRÓTKO

NOWA SÓL

Modernizacja lądowiska

- Prace nadleśnictwa potrważą maksymalnie do jutra - mówi Artur Lawrencz z nowosolskiego magistratu. Chodzi o przycinkę drzew w związku z planem modernizacji szpitalnego lądowiska dla helikopterów Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Nadleśnictwo wykonuje prace w pasie lasu równoległym do granicy ogrodów działkowych przy ul. Chałubińskiego. Na wysokości przycinki ruchem kierują pracownicy.

W magistracie słyszymy, że przycinka jest związana

z inwestycją szpitala zapowiadaną jesienią ub. roku. Chodzi o stworzenie drugiego pasa nalotu śmigłowców Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Dzisiaj lądują i wzbijają się do lotu od strony os. Konstytucji 3 Maja - to oznacza, że śmigłowiec lecący od Zielonej Góry musi nadkładać drogi, zataczając przed lądowaniem szeroki łuk.

Modernizacja to wynik zmiany przepisów. Inwestycja ma się odbyć jeszcze w tym roku. MP

SULECHÓW

Potęga oceanów w gablotach



FOT. ARCH. BIBLIOTEKI W SULECHOWIE

W Bibliotece Publicznej można obejrzeć wystawę znaczków Ireneusza Gorzelanego pt. „Życie w głębinach”. - Każdy znaczek jest małym dziełem sztuki, które nie tylko zachwyca detalem i kolorem, ale także edukuje - mówi filatelista. Wystawa jest dostępna bezpłatnie do końca lutego. JW

LIPINKI ŁUŻYCKIE

Ruszył remont. Będzie żłobek

Właśnie rozpoczął się remont dawnego sklepu, w którym jeszcze w tym roku powstanie żłobek. Kiedy w całym kraju mówi się o niżu demograficznym, zamykane są kolejne szkoły, tutaj z każdym rokiem przybywa mieszkańców.

Placówka będzie się mieścić w budynku, w którym do niedawna był punkt handlowy, który gmina odkupiła

za ponad 400 tysięcy złotych. Przebudowa nieruchomości na żłobek pochłonie 2 mln 500 złotych, z czego 800 tysięcy złotych pochodzi z budżetu gminnego, reszta to dofinansowanie w ramach programu „Aktywny Maluch”. Żłobek będzie przygotowany na przyjęcie 24 dzieci. Gmina Lipinki Łużyckie liczy ok. 3.400 mieszkańców. AŁ

GORZÓW

Seria zatrzymań pijanych kierowców

W ostatnich dniach policjanci zatrzymali trzech pijanych kierowców: taksówkarza wiozącego pasażerkę (ponad 0,5 promila), mężczyznę jadącego z ro-

dziną (prawie promil) oraz 25-latkę, który utknął na torowisku.

- Maszynista zauważył pojazd i ponieważ prędkość pociągu w tym miejscu nie była duża, zdołał się zatrzymać. Kierowca Renault miał w organi-

zmie ponad dwa promile alkoholu - przekazał nadkom. Jaroszewicz.

We wszystkich przypadkach policjanci prowadzą postępowania, które zakończą się przedstawieniem zarzutów.

RED



FOT. LUBUSKA POLICJA

Prokuratura bada wątek prania brudnych pieniędzy

Urszula Baumann
ubaumann@gazetalubuska.pl

Trwa śledztwo dotyczące znanej zielonogórskiej spółki Cinkciarz.pl, która naraziła setki klientów na straty przekraczające 174 mln zł. Prokuratura Regionalna w Poznaniu zdecydowała o zatrzymaniu czterech osób i przedstawieniu im zarzutów.

Policjanci doprowadzili do prokuratury dwóch byłych członków zarządu spółek Cinkciarz.pl i Conotoxia oraz dwie osoby odpowiedzialne za zarządzanie płynnością środków walutowych na rachunkach wykorzystywanych do rozliczeń z klientami. Tu należy wyjaśnić, że Cinkciarz.pl i Conotoxia sp. z o.o. wraz z innymi spółkami należały do grupy Conotoxia Holding.

- Zatrzymani usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, a także przestępstw związanych z niezrętelnym prowadzeniem ksiąg rachunkowych i sporządzaniem sprawozdań finansowych zawierających nieprawdziwe dane - wylicza prok. Anna Marszałek, rzeczniczka Prokuratury Regionalnej w Poznaniu. - Są również podejrzani o popełnienie oszustwa lub pomocnictwo w jego dokonaniu na szkodę klientów spółek Cinkciarz.pl i Conotoxia - dodaje.

Według prokuratury klienci mieli być wprowadzani w błąd



FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

co do okoliczności istotnych dla zawarcia umowy w aplikacji mobilnej, w tym w zakresie rzeczywistej kondycji finansowej spółki. Śledczy badają także wątek prania brudnych pieniędzy.

- Podejrzani nie przyznali się do zarzucanych im czynów, złożyli jednak wyjaśnienia - informuje prok. Anna Marszałek.

Wobec wszystkich zastosowano dozór policji oraz poręczenie majątkowe w kwotach od 10 do 200 tys. zł. Za zarzucane przestępstwa grozi im kara do 25 lat pozbawienia wolności.

Prezes nadal nieuchwytny

Prok. Anna Marszałek przypomniała, że prokuratura wdrożyła wszelkie procedury mające na celu zatrzymanie prezesa Marcina P., który jest podejrzany w tej sprawie. W paź-

dzierniku ubiegłego roku wydano za nim czerwoną notę. Mężczyzna jest poszukiwany na całym świecie. Jeśli zostanie zatrzymany poza granicami kraju, strona polska zwróci się z wnioskiem o ekstradycję.

W połowie marca ubiegłego roku został aresztowany członek zarządu firmy Cinkciarz.pl, Robert G. Zarzucono mu współdziałanie w popełnieniu przestępstwa oszustwa polegającego na doprowadzeniu wielu osób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. To samo zarzucano głównej księgowej Monice J., która została zatrzymana pod koniec maja 2025 r.

Byli na szczycie

Zielonogórska firma przez lata zbudowała markę rozpoznawalną w kraju i za granicą. W 2021 roku zajęła czwarte miej-

sce na liście „200 największych firm w Polsce” tygodnika Wprost. Obsługiwała ponad milion klientów, oferując im wymianę walut i zatrudniała około 300 pracowników.

Problemy zaczęły się na przełomie sierpnia i września 2024 roku. Operacje wymiany walut stopniowo się wydłużały, aż w końcu środki przestały wracać do klientów. Komisja Nadzoru Finansowego, do której napływały skargi, cofnęła firmie licencję na świadczenie usług płatniczych i zawiadomiła prokuraturę. Pod koniec grudnia 2024 r. zapadła również decyzja o blokadzie 328 rachunków firmowych. W październiku 2025 r. zielonogórski sąd ogłosił upadłość spółki Cinkciarz.pl.

Poznańska prokuratura podkreśla, że śledztwo ma charakter rozwojowy.

Lubuskie ma nowych policjantów

Michał Korn
mkorn@gazetalubuska.pl

Wczoraj kilkudziesięciu funkcjonariuszy złożyło ślubowanie na sztandar Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie. To dla nich początek nowej drogi.

W środowe popołudnie odbyła się wyjątkowa uroczystość. Kilkadziesiąt osób (20 kobiet i 17 mężczyzn) od dzisiaj będą pełnić służbę w lubuskiej policji. Nowo przyjęci funkcjonariusze złożyli uroczyste ślubowanie na sztandar.

- Niech każdy dzień służby przynosi Wam satysfakcję i poczucie, że wybraliście drogę potrzebną i ważną. Oby doświadczenie i wiedza zdobywane w różnych sytuacjach uczyniły Was policjantami pewnymi swoich przekonań i gotowymi pomagać tam, gdzie inni nie potrafią, bo prawdziwa siła rodzi się z determinacji, zaangażowania i wiary, że to, co robimy ma głęboki sens - powiedział w czasie uroczystości inspektor Jerzy Czebreszuk, Komendant Wojewódzkiej Policji w Gorzowie.

W wydarzeniu poza kadrą kierowniczą brały udział także rodziny i najbliżsi policjantów. Na sali obecny był także Tomasz Nesterowicz, drugi wicewojewoda lubuski, który odczytał okolicznościowy list wojewody lubuskiego.

Teraz przed nowymi funkcjonariuszami sześciomiesięczne szkolenie podstawowe. Po powrocie będą pełnić służbę w Gorzowie, Zielonej Górze, Krośnie Odrzańskim, Międzyrzeczu, Nowej Soli, Słubicach, Sulęcinie, Żaganiu i Żarach.



FOT. KWP GORZÓW

INWESTYCJE MIASTO PRZYGOTOWUJE SIĘ DO REMONTÓW CZTERECH PARKÓW

Zielona będzie bardziej zielona

Leszek Kalinowski
Zielona Góra

Projekt, dotyczący gospodarki wodami opadowymi, to koszt 115 mln zł, z czego unijne dofinansowanie wynosi blisko 80 mln zł. Co to oznacza dla mieszkańców? Jest szansa, że ulice wreszcie nie będą zalewane, pojawi się więcej zieleni, a deptak... będzie gładki jak stół.

Co się zmieni w ramach tego przedsięwzięcia, które obejmuje kilkanaście mniejszych i większych zadań. Generalnie chodzi o to, żeby uporządkować deszczówkę nie tylko w śródmieściu, choć tutaj zwykle jest największy problem, gdy spadnie deszcz.

Parking przy starej gazowni

Nie tylko na deptaku trzeba będzie wykonać odpowiednie prace, związane z deszczówką, ale także na przykład na parking przy tzw. starej gazowni czy jak mówią niektórzy mieszkańcy - przy białych butikach. Parking zostanie wyre-



Mieszkańcy liczą na nowe nasadzenia roślin

montowany (nawierzchnia zostanie rozszczelniona), powstanie zbiornik gromadzący wodę opadową. Uporządkowany zostanie także sąsiedni skwer zieleni. W ramach zadania planuje się zazielenić 3 hek-

tary powierzchni w mieście. Powstaną tzw. ogrody deszczowe, które nie tylko poprawią estetykę i dadzą wytchnienie mieszkańcom w upalne dni, ale przede wszystkim będą też magazynowały wody opa-

dowe. Nie zabraknie też widowskich fontann.

Prace rozpoczną się po Winobranii

Między deptakiem a Placem Teatralnym powstanie

nowe, zielone połączenie. Te miejsca mają być spójne, tworzyć całość.

Projekt zakłada: budowę blisko 3 km nowej kanalizacji deszczowej, renowację 5 km starej kanalizacji, wymianę nawierzchni deptaka (od pomnika Bachusa po Plac Bohaterów), nowe nasadzenia zieleni, nową małą architekturę.

Ma być bezpiecznie, zielono i nowocześnie, czyli z nowym oświetleniem. A roboty, te podziemne, a potem powierzchniowe, mają się rozpocząć po zakończeniu tegorocznego Winobrania.

Parki jak nowe

Co więcej, mieszkańcy, doczekają się remontów czterech parków, w tym Piastowskiego.

Rewitalizacja dotyczyć będzie ponad 5 ha. Odnowiono zostaną dukty i szlaki, ławki, a nawet karmniki, budki dla ptaków. Ścieżki mają być rozszczelnione, by lepiej wchłaniały wodę. Wzdłuż parku ma biec ścieżka rowerowa.

Odnowione mają być też inne parki: Świętej Trójcy przy al. Wojska Polskiego,

Pod Gwiazdami (teren wokół Wieży Braniborskiej) i Park Smoczy przy ul. Ludowej. Mieszkańcy liczą na nowe nasadzenia roślin, kolorowych kwiatów, nowe ławki, place zabaw, miejsce do spotkań np. przy sztachach czy grillu.

Mieszkańcy okolic Parku Smoczego podkreślają, by stworzyć dla nich miejsce na integrację i plenerowe wydarzenia. Zielonogórzanie dodają też, że w przypadku Parku Świętej Trójcy powinniśmy pamiętać, że to jednak dawniej był cmentarz. Powstał w 1816 roku. Zlikwidowany został w 1967 roku. Zdaniem niektórych naszych Czytelników - warto ten fakt uwzględnić podczas prowadzonych prac modernizacyjnych i wyeksponować tablicę informacyjną, która dziś w tym miejscu stoi.

Przypomnijmy, że projekt, o którym mowa, nazywa się oficjalnie - „Uporządkowanie gospodarki wodami opadowymi na terenie Zielonej Góry”. Unijne dofinansowanie pochodzi z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Opłaty za korzystanie z obiektów sportowych

Mateusz Pojnar
Nowa Sól

Dokończenie ze str. 1

Gorzkich komentarzy w internecie jest więcej.

- Orliki, zdaje się, pobudowali po to, żeby były dostępne dla ludzi: czytaj dla dzieci w dzień, a dla dorosłych wieczorem - pisze jedna z mieszkanki. - Ktoś nie rozumie idei sportu i mam nadzieję, że nikt nie weźmie tematu i oburzenia na przeczekań, tylko jeszcze raz usiądzie i pomyśli nad swoimi niepoważnymi pomysłami.

- Dziecko, idąc na orlik, w ogóle nie powinno się zastanawiać, czy będzie otwarty - napisał pan Piotr.

Pan Maciej dodał: - Jak widać, Nowa Sól ma problem już nie tylko ze stadionem, ale również z miejscami, które miały być dostępne dla wszystkich.

- Orlik dla bogatych... wstyd - skwitował kolejny internauta.

Była „wojna o terminy”?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Nowej Soli Grzegorz Rogula tłumaczy, że orliki wcześniej były bezpłatne zgodnie z założeniami programów ministerialnych, które dawały dofi-

nansowanie do budowy obiektów. Nie płacili za nie mieszkańcy, nie płaciły też kluby ani stowarzyszenia.

To okazało się problemem, który narastał od lat: kluby zaczęły niejako na zapas rezerwować orliki, rozpoczęła się między nimi swoista wojna o terminy - mówi Rogula. - Skoro nie musiały płacić, a ich zawodnicy i tak nie przyszli skorzystać z obiektu, to blokowali innych, którzy chcieliby pograć. To powodowało skargi mieszkańców, że często orliki są dla nich niedostępne w najbardziej atrakcyjnych godzinach. Miasto próbuje rozwiązać ten problem przez wprowadzenie symbolicznych opłat. Dla szkółek, klubów, stowarzyszeń z Nowej Soli, które dostają dotację z miasta, to symboliczne 10 zł za godzinę. Ta opłata powinna zapobiec blokowaniu terminów, a z drugiej strony nie obciąża ich zbyt mocno finansowo. Tym bardziej że w ramach wniosków o dotację kluby mogły uwzględnić opłaty za korzystanie z obiektów.

„Mają wtedy pewność”

Szef MOSiR dodaje, że zarządzenie „pomaga egzekwować realne wykorzystanie orlików”.



Dla szkółek, klubów, stowarzyszeń z Nowej Soli, które dostają dotację z miasta, opłata za wynajem na wyłączność orlika wynosi 10 zł za godzinę

A co z mieszkańcami?

- Chcieliśmy, żeby to właśnie oni zyskali na zmianach najczęściej - mówi Rogula. - Miasto gwarantuje w konkretnych terminach nieodpłatne, swobodne wejścia dla mieszkańców na każdy obiekt. W najbardziej atrakcyjnym czasie - czyli od 16.00 do 18.00. Mają wtedy pewność, że na pewno skorzystają, bo nie ma możliwości rezerwacji tych godzin.

Żeby dowiedzieć się, czy w innych godzinach orlik jest

dostępny, można zadzwonić do ośrodka sportu.

Tylko ci, którzy chcą być w grafiku

Szef MOSiR zapewnia, że od mieszkańców, którzy nie rezerwują obiektu - czyli przychodzą, widzą, że jest wolny i korzystają - nie będą pobierane opłaty.

- One dotyczą tylko tych grup mieszkańców, które chcą być w grafiku i zarezerwować obiekt na wyłączność - tłumaczy. - Opłata 50 zł podzielona

na kilkunastoosobową grupę to kilka złotych na osobę. To praktyka w wielu miastach: gdy chce się mieć rezerwację na wyłączność, to jest to przyswilej, za który niestety trzeba zapłacić.

Orliki były bezpłatne zgodnie z założeniami programów ministerialnych, które dawały dofinansowanie do budowy obiektów

Będzie spotkanie

Według dyrektora MOSiR zmiany spowodują to, że obłożenie boisk się zmniejszy.

- Kluby zaczną się liczyć z tym, że muszą zapłacić, jeśli zablokują termin - podkreśla. - Ale to nie jest tak, że miasto chce zarobić na orlikach. Roczne utrzymanie takiego obiektu to koszt od 150 do 200 tys. zł: płace dla pracowników, energia elektryczna, woda, utrzymanie itd. Szacowaliśmy wpływ z najbardziej obleganego orlika przy ul. Jana Pawła II i mogą rocznie wynieść 10-12 tys. To krok w stronę uregulowania zasad korzystania, a nie jakiś wielki skok na kasę.

Pytamy szefa ośrodka sportu o sprawę faktury na 300 zł, którą musiał zapłacić mieszkaniec.

- Nie wiem, jak do tego doszło. Być może ktoś źle zinterpretował nowe zasady albo rzeczywiście pracownik źle je przekazał - odpowiada Rogula. - Dlatego chcemy zorganizować spotkanie z mieszkańcami, żeby wyjaśnić różne kwestie.

Spotkanie odbędzie się w poniedziałek 2 marca o godz. 17.00 w hali przy ul. Zjednoczenia 21.

Tynk odpada, dach przecieka, a w środku bawią się dzieci

Magdalena Marszałek
Gorzów

Zarysowania, pęknięcia, odpadający tynk i wilgoć wgrzająca się w mury. Przez lata rodzice nie mieli wątpliwości, że budynek wymaga pilnej interwencji. Teraz wreszcie coś się zmienia. Ruszyły poszukiwania firm zainteresowanych długo oczekiwaną modernizacją Miejskiego Przedszkola Integracyjnego nr 27 przy ul. Śląskiej.

Ponadstuletni obiekt, który kiedyś był dumą architektury miejskiej, dziś coraz częściej przypomina o upływie czasu. W wielu miejscach sypie się elewacja, a ściany nasiakają wilgocią. Problem widać gołym okiem, ale nie dotyczy on wyłącznie estetyki. W grę wchodzi kwestia bezpieczeństwa, komfortu dzieci oraz rosnące koszty utrzymania. Odnowienie zabytkowego budynku wielokrotnie apelowali rodzice, których pociechy uczęszczają do placówki i spędzają w niej znaczną część dnia. Również radni zwracali uwagę, że obiekt wymaga kompleksowego remontu.

Obiekt od lat boryka się z licznymi problemami, takimi jak osypujące się ściany, przecieki czy trudności z dostępem dla pojazdów dostawczych, co znacząco utrudnia funkcjonowanie placówki. Czy miasto planuje przeprowadzenie w tym miejscu prac remontowych? Kiedy można spodziewać się ich realizacji? - pytali już kilka lat temu.

Miasto informowało wówczas, że przygotowania do remontu są w toku. Zlecono wykonanie audytu energetycznego, który miał określić, jakie prace modernizacyjne są potrzebne, aby budynek był bardziej energooszczędny. Dokument ten był niezbędny



Zaniedbane przedszkole wreszcie doczeka się zmian

do ubiegania się o dofinansowanie z zewnętrznych źródeł. To oznaczało jedno - dalsze oczekiwanie.

Szykuje się kompleksowy remont

Teraz jednak coraz więcej wskazuje na to, że czas oczekiwania dobiega końca. Spółka Gorzowskie Inwestycje Miejskie ogłosiła przetarg na modernizację placówki. Zakres prac jest szeroki i obejmuje praktycznie wszystkie kluczowe elementy budynku. „Celem inwestycji jest poprawa bezpieczeństwa przeciwpożarowego budynku oraz dostosowanie obiektu do aktualnych standardów technicznych. Modernizacja zwiększy komfort użytkownika przedszkola zarówno dla dzieci, jak i pracowników placówki” - informują Gorzowskie Inwestycje Miejskie.

Prace rozpoczną się od dachu

Wykonawca zdemontuje stare pokrycie i rynny. Usu-

nięte zostaną zużyte łaty i zniszczona izolacja. Całość zabezpieczy nowoczesna, wysoko paroprzepuszczalna membrana. To jednak dopiero początek. Jednym z najbardziej widocznych efektów inwestycji będzie odnowiona elewacja. Wszystkie tynki zostaną skute, a ściany oczyszczone z mikroorganizmów i wykwitów. Ubytki, rysy oraz pęknięcia zostaną naprawione. Zmiany obejmą także stolarkę okienną i drzwiową. Część zostanie wymieniona, pozostałe drzwi przejdą renowację. Z otoczenia znikną stare stalowe schody, a granitowe stopnie tarasowe zostaną oczyszczone i naprawione.

Rozwiązania, których brakowało

Największe zmiany zaplanowano wewnątrz budynku. Modernizacja instalacji elektrycznej nie ograniczy się jedynie do wymiany oświetlenia czy elementów technicznych. W obiekcie pojawi się system sygnalizacji pożaru oraz instalacja oddymiania klatek schodowych, które w sytuacjach zagrożenia mogą mieć kluczowe znaczenie dla sprawnej ewakuacji. Zamontowany zostanie również główny wyłącznik przeciwpożarowy. Budynek zyska monitoring, system alarmowy oraz instalację detekcji gazu. Dla wielu rodziców to najważniejszy element całej inwestycji. To właśnie kwestie bezpieczeństwa najczęściej pojawiały się w rozmowach o konieczności remontu placówki.

Remonty planowane pod dziećmi

Zainteresowane firmy mogą składać swoje oferty do 9 marca. Wybrany wykonawca będzie miał sześć miesięcy na realizację zadania. Najbardziej uciążliwe prace mają zostać zaplanowane na okres wakacyjny. Wtedy w placówce nie będzie dzieci, co pozwoli uniknąć chaosu organizacyjnego i zagrożeń związanych z robotami budowlanymi.

To miała być zwykła zbiórka gabarytów

Magdalena Marszałek
mmarszalek@gazetalubuska.pl

Śmieciarka, która zbierała odpady wielkogabarytowe w miejscowości Ludzislawice w gminie Santok nagle zaczęła dymić. Okazało się, że w środku pojazdu zapaliły się śmieci.



FOT. ZWIĄZEK GELOWY GMIN MG-6

Pracownicy opróżnili zawartość auta bezpośrednio na drogę, zapobiegając rozprzestrzenieniu się ognia

na drogę, zapobiegając rozprzestrzenieniu się ognia. Co było przyczyną zagrożenia? Wewnątrz eksplodowało coś, co nie powinno się w niej w ogóle znaleźć, a co niestety wyrzucano do śmieci.

Jak ustalono, ktoś w nielegalny sposób pozbył się baterii i wyrzucił je razem z meblami. Trafiły one do śmieciarki, gdzie podczas zginięcia doszło do eksplozji. Problem w tym, że baterie nie są zwykłym odpadem. Nawet te zużyte nadal zawierają energię. Wystarczyło niewielkie pęknięcie obudowy, aby

doszło do zwarcia. A od zwarcia do zapłonu droga bywa bardzo krótka. Wnętrze śmieciarki to środowisko wyjątkowo sprzyjające pożarom. Znajdują się tam materiały łatwopalne, które w kontakcie z iskrą potrafią zapalić się błyskawicznie. Tym razem skończyło się na strachu.

Stare baterie należą do grupy elektroodpadów, co oznacza, że wymagają odpowiedniego postępowania. Specjalne pojemniki na zużyte ogniwa dostępne są w większości sklepów sprzedających elektronikę, a także w wielu szkołach i urzędach.

REKLAMA

0011484416

BURMISTRZ BRODÓW

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145) informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego Brody, na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Brody, przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej (Zarządzenie Nr 215/26 z dnia 23.02.2026 r.).

REKLAMA

0011484507

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŻAGAŃ

o przystąpieniu do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Żaganiu pomiędzy ul. J. Piłsudskiego a projektowaną obwodnicą komunikacyjną

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz na podstawie przepisów rozdziału 1 w dziale III oraz art. 39, 40, 41, 51 ust.1 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o:

- przystąpieniu do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie uchwały nr XXII/212/2025 Rady Miasta Żagań z dnia 25.11.2025 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Żaganiu pomiędzy ul. J. Piłsudskiego a projektowaną obwodnicą komunikacyjną
- przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. zmiany miejscowego planu i opracowania prognoz oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski w terminie do dnia 23 marca 2026 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Z dokumentacją można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Żagań, pl. Słowiański 17.

Wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej na adres: Urząd Miasta Żagań, pl. Słowiański 17, 68-100 Żagań, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego z wykorzystaniem formularza umieszczonego na stronie internetowej Urzędu Miasta Żagań.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Żagań.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano. Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Burmistrz Miasta Żagań. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Żagań za pomocą e-mail: iod@um.zagan.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej.

LUBUSKIE ROBOCTWO WYGINIE PRZEZ MROŻNĄ ZIMĘ? FAKTY SĄ JAKIE SĄ

Co czwarty kleszcz jest zakażony

Leszek Kalinowski
lkalinowski@gazetalubuska.pl

Wiele osób cieszy się, że mroźna zima spowoduje, że kleszczy i komarów latem będzie mniej. Czy tak się stanie naprawdę? Czy powinniśmy jednak mieć się na baczności, pamiętając m.in. o wynikach badań prowadzonych przez naukowców z Uniwersytetu Zielonogórskiego.

- W sumie to bardzo dobrze, że jest mroźna zima w końcu. Przynajmniej to robactwo wszystkie zginie i latem będzie spokój z kleszczami, komarami - mówi Barbara Twardowska z Zielonej Góry.

Prof. Joanna Mąkol z Zakładu Biologii i Ekologii Zwierząt UPWr nie ma wątpliwości: problem nie zniknie. Dlaczego? Bo tegoroczna zima, która wielu z nas wydaje się wyjątkowa, dla kleszczy czy innych pajęczaków, wcale taka nie jest. Historycznie mieliśmy już do czynienia z o wiele większymi falami mrozów czy obfitymi opadami śniegu. Dlatego

jedynie na co możemy liczyć, to fakt, że warunki atmosferyczne mogą nieznacznie opóźnić pojawienie się kleszczy wiosną, a w przypadku wcześniej następujących chłódów spowodować wcześniejsze ograniczenie ich aktywności jesienią. Wystarczy wzrost temperatury do około 5 stopni Celsjusza, aby kleszcze wznowiły swoją aktywność i przystąpiły do poszukiwania żywiciela.

A co z komarami? Czy prawdą jest, że mroźna i śnieżna zima nie gwarantuje ich mniejszej liczby latem, a wręcz przeciwnie. Długo zalegająca pokrywa śnieżna i wiosenne zastoje wodne mogą stworzyć dobre warunki do ich rozmnażania.

Zgadza się. Po pierwsze komary zimują w miejscach dla nich relatywnie bezpiecznych, o ograniczonej cyrkulacji powietrza i dość równomierniej temperaturze, np. piwnicach. I w tych miejscach „przechekają” mrozy do czasu, aż temperatura w środowisku nie podniesie się do poziomu, który wprowadzi je w stan wyższej aktywności -



Kleszcz jest nosicielem wielu chorób

wyjaśnia pani profesor. - A śnieżna zima, która będzie skutkowała w czasie roztopów dużą ilością zalegającej wody na pewno stworzy im sprzyjające warunki dla rozwoju. Zwłaszcza że komary niewiele tej wody potrzebują, by się rozmnażać. Może wystarczyć kałuża lub woda zalegająca np. w oponach samochodowych...

Tak więc nie możemy się spodziewać, że kleszczy i ko-

marów w lecie będzie mniej niż w latach poprzednich. I że spotkamy je nie tylko w lesie, ale także w miejskich trawnikach, skwerach czy parkach.

Rok temu naukowcy z studentami z UZ przeprowadzili badania, dotyczące kleszczy w Zielonej Górze. Chodziło o parki, skwery, trawniki w centrum miasta, tereny zielone przy przedszkolach i szkołach. Badania prowa-

dzono także na obrzeżach miasta, np. w Lesie Odrzańskim, Parku Poetów. Niemal w połowie z badanych 72 miejsc potwierdzono obecność tych pajęczaków. Mało tego, co czwarty był zakażony, czyli mógł nam przenieść chorobę odkleszczową, związaną z krętkami Borreli. Ale pamiętajmy, że kleszcze przenoszą różne choroby. Może ich być nawet 80. To m.in. babeszjozy, anaplazmozy, riketsjozy. Jeden kleszcz może zawierać w sobie kilka różnych patogenów, więc można, w ramach jednego ukąszenia, dostać pakiet różnych chorób. Dlatego bardzo ważne jest to, żeby po spacerze dokładnie się obejrzeć, czy nie mamy na sobie kleszcza. Im szybciej się go usunie, tym przekazanie krętków Borreli jest mniejsze. Wybierając się na spacer lepiej odpowiednio się ubrać, by jak najmniej ciała odsłaniać.

Pamiętajmy też, że nie każdy zakażony kleszcz wywoła u nas chorobę. To zależy od naszego układu odpornościowego. Poza to ważne jest tu to, jak szybko zauważymy

pajęczaka i go usuniemy. Do 24 godzin jest mała szansa, że wprowadzą Borrelię. Chociaż zdarzają się, że zrobią to po pięciu czy sześciu godzinach, ale to jest bardzo mały procent takich przypadków.

Co ważne, kleszcza częściej można spotkać przy wydeptanej przez ludzi czy zwierzęta ścieżce niż gdzieś w głębi lasu. Warto więc - to informacja dla zarządców terenów zielonych - kosić trawę przy ścieżkach, którymi chodzą ludzie (ok. 1,5 m od ścieżki w jedną i drugą stronę). Wtedy nie będą wchodzić na ścieżkę.

Komary, podobnie jak kleszcze, mogą przenosić choroby. Chociaż u nas groźne choroby przenoszone przez te owady są rzadkie lub niespotykane, ich potencjał nie powinien być lekceważony.

W Zielonej Górze stosowano opryski na komary, bo były ich całe chmary. Od lat też trwają dyskusje na temat koszenia traw w mieście. A przecież wiadomo, że większe trawy sprzyjają rozwojowi kleszczy i komarów na miejskich terenach.

Strażacy montują czujki najbardziej potrzebującym

Magdalena Marszałek
Lubuskie

Do mieszkańców województwa trafi ponad pięć tysięcy czujek dymu i tlenku węgla. To część ogólnopolskiego programu ochrony ludności i obrony cywilnej, którego celem jest: mniej tragedii, więcej bezpiecznych domów. Bo statystyki nie pozostawiają złudzeń.

Tylko w ubiegłym roku w regionie doszło do blisko dziewięciuset pożarów w budynkach mieszkalnych. Siedem osób straciło życie, siedemdziesiąt zostało rannych. Tlenek węgla zaatakował ponad sto razy. Dwie osoby zginęły, ponad dwadzieścia zostało poszkodowanych. To liczby, za którymi kryją się prawdziwe historie. Nocne ewakuacje, rodziny stojące na mrozie przed płonącym domem, mieszkańcy, do których nie da się już wrócić. I pytanie, które wraca po każdej tragedii: czy można było temu zapobiec?

Alarm wyprzedza zagrożenie

Czujki to jedne z najprostszych i najskuteczniejszych urządzeń chroniących życie. Niewielkie, często niezauważalne, dzia-



Czujki to proste i skuteczne urządzenia chroniące życie

ają przez całą dobę. Reagują zanim człowiek jest w stanie dostrzec niebezpieczeństwo. Gdy w powietrzu pojawi się dym albo niebezpieczne stężenie tlenku węgla, uruchamiają głośny sygnał alarmowy. Strażacy podkreślają, że choć czujka nie gasi pożaru i nie usuwa czadu, to daje coś bezcennego - czas.

- W naszej pracy wielokrotnie widzimy, jak ogromną różnicę potrafi zrobić ten jeden dźwięk. Czujka budzi ludzi, zanim zagrożenie stanie się śmiertelne. To często sekundy, które decydują o życiu całych rodzin. Dlatego zawsze powtarzamy: lepiej usły-

szyć fałszywy alarm niż nie usłyszeć żadnego - mówi Arkadiusz Kaniak, rzecznik prasowy lubuskich strażaków.

Bezwonny anioł śmierci

Tlenek węgla nie bez powodu nazywany jest cichym zabójcą. Nie ma smaku, zapachu ani koloru, dlatego człowiek nie jest w stanie go wykryć za pomocą zmysłów.

- Wystarczy niesprawny piec, niedrożny komin, zbyt szczelne okna i brak wentylacji. Gaz zaczyna gromadzić się w pomieszczeniu, a domownicy często nie mają pojęcia o zagrożeniu.

Pierwsze objawy bywają mylące i łatwo je zignorować. Tymczasem czad działa podstępnie. Może doprowadzić do utraty przytomności, a w konsekwencji nawet do śmierci - tłumaczy Arkadiusz Kaniak.

W zamkniętych pomieszczeniach i przy bardzo wysokich stężeniach dwutlenku węgla już po kilku wdechach może nastąpić tak zwane zatrucie błyskawiczne. W takich warunkach śmierć może nastąpić natychmiast i bez objawów ostrzegawczych, wskutek porażenia układu oddechowego oraz ostrej niewydolności układu krążenia.

Czujka tlenku węgla potrafi wykryć to zagrożenie, zanim człowiek poczuje jakikolwiek dyskomfort.

Obowiązek, który nadchodzi

Od 1 stycznia 2030 roku czujki będą obowiązkowe we wszystkich domach i mieszkaniach wyposażonych w źródła ciepła wykorzystujące paliwa - zarówno stałe, jak i gazowe. To znacząca zmiana w przepisach, ale eksperci nie mają wątpliwości: konieczna. Trwająca akcja to jeden z kroków przygotowujących polskie domy na nowe regulacje. Skierowana jest do najbardziej potrzebujących mieszkańców, a więc seniorów, osób z niepełnosprawnościami, rodzin o niskich dochodach oraz osób mieszkających w budynkach o podwyższonym ryzyku pożarowym. W wytypowaniu beneficjentów pomagają samorządy i jednostki pomocy społecznej.

Strażacy nie tylko montują

W ramach programu do regionu trafi pięć tysięcy urządzeń. Ponad dwieście czujników zostało już przekazanych między innymi do powiatu ślubickiego, gdzie od kilku dni trwa ich montaż. Trafiają one również

do mieszkańców powiatu gorzowskiego. Blisko pięćdziesiąt takich urządzeń dostała gmina Kłodawa, a w najbliższym czasie otrzymają je także pozostałe gminy oraz wytypowani mieszkańcy Gorzowa. Ale akcja to jednak coś więcej niż samo rozdawanie sprzętu. Każdej instalacji towarzyszy profesjonalny instruktaż.

- Strażacy pokazują, jak prawidłowo uruchomić urządzenie. Tłumaczą, gdzie najlepiej je zamontować. Wyjaśniają, jak reagować na alarm. Podczas wizyt mieszkańcy otrzymują także praktyczne wskazówki dotyczące prawidłowej wentylacji pomieszczeń, bezpiecznego użytkowania urządzeń grzewczych, rozpoznawania objawów zatrucia czadem i postępowania w sytuacji zagrożenia - mówi Arkadiusz Kaniak.

Koszt czujki jest niewielki w porównaniu z jej znaczeniem. To jedno z tych urządzeń, które instaluje się z nadzieją, że nigdy się nie przyda. Ale jeśli już zadziała, staje się najważniejszym sprzętem w domu. Strażacy od lat powtarzają: większości tragedii można uniknąć. Regularne przeglądy instalacji, drożne kominy, sprawna wentylacja i prosta czujka to zestaw, który realnie zmniejsza ryzyko.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

ŚLĄSKIE

Prezydent Częstochowy zatrzymany przez ABW

W środę rano funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali prezydenta Częstochowy Krzysztofa M. - Sprawa dotyczy podejrzenia popełnienia przestępstwa korupcyjnego - poinformował rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński.

Do zatrzymania samorządowca doszło na polecenie prokuratora śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej. „Obecnie prowadzone są prze-

szukania i zabezpieczenia dokumentów w kilku miejscach na terenie Częstochowy. Sprawa dotyczy podejrzenia popełnienia przestępstwa korupcyjnego. Po zakończeniu tych czynności zatrzymany mężczyzna zostanie przewieziony do katowickiej prokuratury” - przekazał Dobrzyński na portalu X.

Krzysztof M. jest prezydentem Częstochowy od 2010 roku. Wcześniej był m.in. radnym miasta i posłem.

POZNAŃ

Zoo prosi o pomoc



FOT. MATERIAŁ PRASOWY POLICJI

Poznański ogród zoologiczny zaapelował w środę do mieszkańców o pomoc w znalezieniu Bożenki - samicy manula, czyli dzikiego kota - która najprawdopodobniej została celowo wypuszczona przez nieznanego sprawcę z klatki. Otwarte pomieszczenie zauważyli pracownicy zoo podczas porannego obchodu.

DOLNOŚLĄSKIE

„Zaparkował” w hotelu

Grzywna 11 tys. zł oraz nakaz naprawienia szkody to kara dla kierowcy, który autem wjechał do holu jednego z hoteli w Karpaczu na Dolnym Śląsku. Kierującym okazał się 36-letni obywatel Anglii. Mężczyzna był wyraźnie pobudzony. Przeprowadzone badanie narkotestem wykazało, że mógł on kierować pojazdem, będąc pod wpływem środków odur-

zających. Do dalszych badań zabezpieczono krew. W trakcie przeszukania policjanci znaleźli narkotyki. 36-latek usłyszał zarzuty dotyczące niezatrzymania się do kontroli drogowej, uszkodzenia mienia, posiadania środków psychoaktywnych oraz kierowania pojazdem pod ich wpływem. Staną przed sądem w trybie przyspieszonym.

POLITYKA

Dziś minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski przedstawi w Sejmie informację o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2026 r. Kancelaria Prezydenta poinformowała, że Karol Nawrocki wysłucha w Sejmie informacji szefa MSZ. Sikorski miał wygłosić swoje sejmowe expose 11 lutego, zostało ono jednak przełożone ze względu na zwołanie przez Karola Nawrockiego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

”

Ani prezydent, ani polski rząd nie mogą myśleć, że nauka to hobby. Nauka to przede wszystkim budowanie potencjału RP

Karol Nawrocki, prezydent RP

Szef MON: Polska sama decyduje o zakupach dla wojska

Marcin Koziestański
Warszawa

- Komisja Europejska nie wskazuje żadnemu z państw członkowskich, co ma kupić w ramach unijnego programu dozbierania SAFE - podkreślił w środę wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz.

Szef MON zabrał głos podczas corocznej odprawy rozliczeniowo-zadaniowej dowódców Wojska Polskiego w warszawskiej Cytadeli. W spotkaniu uczestniczył także prezydent Karol Nawrocki.

Prezydent podczas przemówienia podkreślił, że musimy mieć pewność, że środki z programu SAFE nie zostaną zawieszono czy wstrzymane.

- Tu, panie premierze, państwo ministrowie, drodzy oficerowie, drodzy państwo, tu potrzebna jest chłodna ocena, spokój, uczciwa debata, a nie polityczny zgłęb, którego niestety Polska stała się dzisiaj częścią. To olbrzymi dług, który będzie spłacany przez państwo polskie przez dziesięciolecia. Dlatego Polacy mają prawo wiedzieć, jaki będzie prawdziwy koszt zaciągniętego zobowiązania oraz na jakich warunkach będzie one udzielane - zaznaczył Nawrocki.

Prezydent ocenił, że w związku z pytaniami o kontrole i przejrzystość wydatków w ramach programu SAFE zasadne jest ujawnienie listy



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent i wicepremier wzięli udział w odprawie rozliczeniowo-zadaniowej dowódców Wojska Polskiego

przewidzianych do realizacji 139 projektów.

- Zasadne wydają się także wątpliwości ekspertów dotyczące okresu wydatkowania środków do 2030 roku. Rodzi to naturalne pytania o rzeczywistą możliwość rozbudowy linii produkcyjnych polskiego przemysłu zbrojeniowego w tak krótkim czasie przy użyciu tych pożyczek - powiedział Nawrocki.

Odnosząc się do słów prezydenta Władysława Kosiniak-Kamysz przyznał, że wokół programu SAFE narosło wiele nieudomówień, a nawet kłamstw.

Wicepremier zauważył, że Polska jest zwycięzcą tego projektu. - Nie dość, że go wymy-

śliła i projekt przyjęto za polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, to Polska jest jego największym beneficjentem spośród wszystkich państw biorących w nim udział - zaznaczył Kosiniak-Kamysz.

Szef MON ocenił też, że suwerenna i niepodległa Polska będzie wtedy tylko, kiedy trzy filary bezpieczeństwa - silna armia, siła w sojuszach i wspólnota narodowa - będą spełnione. Jak podkreślił, do zrealizowania pierwszego z filarów potrzebne jest właśnie stabilne i wysokie finansowanie.

Wicepremier powiedział, że od grudnia 2023 roku zawarto ponad 200 kontraktów na 266

miliardów złotych. Jak dodał, są to kontrakty zawierane również na gruncie polskim, bo 90 z nich, na sumę ponad 100 mld złotych, było zawarte z przemysłem polskim.

Wicepremier podkreślił też, że Komisja Europejska nie wskazuje nikomu, co ma kupić, żadnemu z państw członkowskich w ramach Programu SAFE. - W polskim wniosku, który jest na 300 stron, w obszarze uzbrojenia dla armii nie zmieniono i nie wykreślono żadnej propozycji, która przez nas została zgłoszona - dodał.

Kosiniak-Kamysz odniósł się też do obaw dotyczących czasu na realizację projektów w ramach programu SAFE. - Ja nie obawiam się w żaden sposób dat nakreślonych, że do 2030 roku ma być ten sprzęt dostarczony, wyprodukowany, bo do tego roku ten sprzęt jest potrzebny. Im szybciej on trafi do polskiego wojska, im szybciej będziemy w stanie go zakontraktować w krótkim czasie, tym lepiej - podkreślił wicepremier.

Kosiniak-Kamysz ocenił w środę, że program SAFE jest jedynym funduszem pożyczkowym, który zapewnia gwarancję budżetu MON na wiele lat. - Jeżeli będą lepsze warunki w innym programie, skorzystamy z nich od razu. Na dzień dzisiejszy nie ma - powiedział wicepremier.

PAP

Sąd zawiesza sprawę Pawła Rubcowa. Oskarżony o szpiegostwo nie stawiał się na rozprawę

Marcin Koziestański
Warszawa

Sąd zawiesił postępowanie wobec oskarżonego o szpiegostwo Pawła Rubcowa do czasu jego odszukania.

W środę w warszawskim sądzie okręgowym z wyłączeniem jawności odbyła się kolejna rozprawa oskarżonego o szpiegostwo Pawła Rubcowa. Mężczyzna, zatrzymany w 2022 r. przez ABW, został w 2024 r. przeka-

zany Rosji w ramach wymiany więźniów.

Po jej zakończeniu sędzia Anna Ptaszek poinformowała, że sąd nie dysponuje żadnymi dowodami doręczenia zawiadomienia o rozprawie Rubcowowi. - W tym przypadku jest on oskarżony o popełnienie przestępstwa, które ma status zbrodni. Zgodnie z przepisami w przypadku osób, które stoją pod tym zarzutem, muszą być one obecne przynajmniej na pierwszym terminie rozprawy, kiedy

jest odczytywany akt oskarżenia i kiedy sąd pyta, czy oskarżony przyznaje się do zarzucanego mu czynu oraz czy chce złożyć wyjaśnienia - wyjaśniła sędzia.

Podkreśliła, że istnieje przepis, że jeżeli oskarżony, którego udział jest obowiązkowy, złoży oświadczenie, że nie będzie stawał się na rozprawie, albo unieвозмоżliwia on doprowadzenie się np. z aresztu śledczego, to wówczas można prowadzić rozprawę pod jego nieobecność, ale sąd musi mieć jasne stanowisko, że

nie chce on brać udziału w rozprawie.

Podążyła też, że na wniosek prokuratora sąd wystąpił do Sądu Apelacyjnego w Warszawie o rozważenie zastosowania wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania. - W zależności od decyzji Sądu Apelacyjnego sąd będzie mógł podjąć dalsze kroki, bo jeżeli ten areszt zostanie orzeczony, to będzie można rozważać ściganie oskarżonego listem gończym i wszczęcie poszukiwań międzynarodowych.

Kazachstan obniża status języka rosyjskiego. Wściekłość w Moskwie

Grzegorz Kuczyński
Astana

Nowy projekt konstytucji Kazachstanu obniża status języka rosyjskiego. W Moskwie wywołało to gniew.

Zdaniem szowinistycznych komentatorów rosyjskich decyzja Astany pokazuje, że Kazachstan podąża tą samą drogą co Ukraina i może wymagać podobnej, równie surowej reakcji Rosji, aby utrzymać „ruski mir” prezydenta Władimira Putina – czytamy w analizie amerykańskiego ośrodka analitycznego Jamestown Foundation.

Prezydent Kazachstanu Kasym-Żomart Tokajew od czasu przejęcia władzy w 2019 r. jest mniej skłonny do ustępstw wobec Moskwy niż jego poprzednik Nursułtan Nazarbajew. Tokajew przyjął politykę, która odzwierciedla jego

zaangażowanie w promowanie kazachskiej tożsamości narodowej i publiczne sprzeciwianie się coraz bardziej agresywnej polityce zagranicznej Rosji.

Nowy projekt konstytucji Kazachstanu, który ma zostać zatwierdzony w referendum w marcu, obniża status języka rosyjskiego. Określa on, że język rosyjski istnieje „obok” języka kazachskiego, a nie „na równi” z nim. Taka zmiana obniża status języka rosyjskiego jako języka komunikacji międzyetnicznej, którym cieszył się on od czasu pierwszej konstytucji niepodległego Kazachstanu w latach 90. XX w. i może zapowiadać dalsze ograniczenia w przyszłości.

Proponowana zmiana odzwierciedla zmiany demograficzne w Kazachstanie. Kazachowie stanowią obecnie ponad 70% ogółu ludności, a etniczni Rosjanie mniej niż 15%.



Prezydent Kazachstanu Kasym-Żomart Tokajew wraz z swoim rządem promuje tożsamość etniczną Kazachów

Afryka, Hiszpania i Monako w planach Leona XIV

oprac. Anna Nagel
Warykan

Papież Leon XIV odwiedzi w marcu Księstwo Monako, w kwietniu Algierię, Kamerun, Angolę i Gwineę Równikową, a w czerwcu Hiszpanię – ogłosił w środę Watykan.

Po pierwszej zagranicznej papieskiej wizycie w Turcji i Libanie pod koniec 2025 roku Leon XIV wznawia swoje pielgrzymki apostolskie.

Pierwszą zagraniczną podróżą w 2026 r. będzie krótka wizyta w Monako, zaplanowana na 28 marca, w przeddzień Wielkiego Tygodnia. Będzie ona odpowiedzią na wielokrotne zaproszenia władz Księstwa, kierowane wcześniej do papieża Franciszka, a następnie skierowane do niego.

W drugą i najdłuższą z zapowiedzianych podróży papież uda się do Afryki. Wizyta potrwa od 13 do 23 kwietnia. Leon XIV rozpocznie ją w Algierii – gdzie odwiedzi Algier i Annabę – podążając śladami św. Augustyna z Hippony.

Następnie uda się do Afryki Środkowej. W trosce o pokój w tej części świata Leon XIV uda się do anglojęzycznego regionu północnego Kamerunu, gdzie od dziesięciu lat trwa wojna domowa między siłami rządowymi a separatystami. W Kamerunie odwiedzi Jaunde, Bamendę i Duale.

Od 6 do 12 czerwca Leon XIV odwiedzi Hiszpanię. W Madrycie spotka się z wiernymi, następnie uda się do Barcelony, gdzie dokona otwarcia nowej, najwyższej wieży bazyliki Sagrada Família. Następnie papież uda się na Wyspy Kanaryjskie.

Trump chwalił swoje rządy i krytykował Demokratów

Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump ogłosił we wtorek w orędziu o stanie państwa, że Ameryka „wróciła” i przeżywa swój złoty wiek po objęciu przez niego prezydentury.

– Dziś wieczorem, po zaledwie roku, mogę z godnością i dumą powiedzieć, że dokonaliśmy transformacji, jakiej nikt wcześniej nie widział, i dokonaliśmy przełomu na wieki. Nigdy nie wrócimy do tego, co było jeszcze niedawno – ogłosił Trump, rozpoczynając przemowę przed połączonymi izbami Kongresu. Nawiązując do swojej mowy inauguracyjnej, kiedy zapowiedział nadejście „złotego wieku” Ameryki, prezydent ogłosił, że wiek ten już nadszedł.

Trump – mierzący się z podupadającymi notowaniami i gniewem wyborców z powodu wysokich kosztów życia – poświęcił większość przemówienia podkreśleniu świetnej jego zdaniem kondycji gospodarki, wielokrotnie w charakterystycznym stylu wyolbrzymiając statystyki i liczby. Wbrew faktom twierdził, że inflacja „pikuje” i – zgodnie z prawdą – że ceny benzyny są niższe niż za jego poprzednika. Twierdził też, że za jego rządów zagraniczne firmy zadeklarowały inwestycje w wysokości 18 bln dolarów, choć kwota ta



Przemawiając przez godzinę i 48 minut, Donald Trump mówił o wielkich chwilach, jakie czekają w najbliższej przyszłości Amerykę i krytykował Demokratów

obejmuje również obietnice złożone jeszcze za jego poprzednika. Obwinił też Demokratów za rosnące koszty życia.

Trump podkreślał też radykalne ograniczenie imigracji i najniższe od stu lat statystyki dotyczące przestępczości. Obiecał również obniżenie kosztów opieki zdrowotnej oraz ogłosił porozumienie z firmami technologicznymi, zgodnie z którym mają one równoważyć wzrost kosztów energii tam, gdzie powstają centra danych na potrzeby sztucznej inteligencji.

W części poświęconej polityce zagranicznej Trump naj-

więcej miejsca poświęcił zagrożeniom ze strony Iranu oraz „przywróceniu amerykańskiej dominacji” na zachodniej półkuli, zwłaszcza operacji pojmiania Nicolasa Maduro w Wenezueli. Zupełnie nie wspomniał natomiast o Chinach i Azji, a o wojnie w Ukrainie wyraził się tylko zdawkowo.

Trump podkreślał też radykalne ograniczenie imigracji i najniższe od stu lat statystyki dotyczące przestępczości.

Odnosząc się do Iranu, zapewnił, że wolałby drogą dyplomatyczną uregulować wzajemne relacje. Zaznaczył zarazem, że nigdy nie pozwoli władzom w Teheranie na posiadanie broni jądrowej i podkreślił, że mimo amerykańskich ostrzeżeń Iran nadal pracuje nad rozwojem swojego arsenału, w tym rakiet balistycznych.

Przemówienie Trumpa trwało 1 godzinę i 48 minut i było najdłuższym w historii. Prezydent pobił w ten sposób własny rekord z poprzedniego roku, kiedy to przemawiał przez godzinę i 39 minut. PAP

Iran bliski zakupu potężnych chińskich rakiet CM-302. To duże zagrożenie dla okrętów USA

Grzegorz Kuczyński
Teheran

Iran jest bliski zawarcia strategicznej umowy z Chinami w sprawie zakupu nowoczesnych przeciwokrętowych rakiet manewrujących CM-302 – donosi Reuters.

Zakup ten ma na celu znaczne zwiększenie potencjału militarnego Teheranu, zwłaszcza wobec zagrożenia ze strony USA. Rakiety CM-302 mają zasięg 290 kilometrów i zostały specjalnie zaprojektowane do pokonywania systemów obrony okrętowej, co może stanowić poważne zagrożenie dla sił morskich USA znajdujących się w regionie.

Transakcja w cieniu groźby wojny
Ewentualna sprzedaż broni miałaby miejsce w kontekście



Ćwiczenia rakietowe sił wojskowych Iranu

gwałtownego nasilenia napięć w stosunkach między Waszyngtonem a Teheranem. Jednocześnie Chiny aktywnie wzmacniają swoje więzi z Iranem, podkreślając swoją rosnącą rolę w Bliskim Wschodzie.

Przygotowania do zawarcia umowy trwały ponad dwa lata, ale proces znacznie przyspieszył po dwunastodniowej wojnie między Izraelem a Iranem, która miała miejsce w czerwcu 2025 roku. W celu ostatecznego uzgodnienia warunków umowy Pekin odwiedzili wysocy rangą irańscy urzędnicy, w tym wiceminister obrony Masoud Oraei.

Broń z Chin i Rosji dla Iranu

Według zachodnich mediów w przypadku powodzenia transakcja ta stanie się jedną z największych dostaw broni do Iranu, faktycznie naruszającą embargo ONZ. Rakiety CM-302 mogą radykalnie zwiększyć siłę uderzeniową irańskiej floty: eksperci wskazują, że ich naddźwiękowa prędkość i wyjątkowo niska

trajektoria lotu sprawiają, że przechwycenie ich jest niezwykle trudnym zadaniem. Taki krok Pekinu jest postrzegany jako próba zrównoważenia wpływów amerykańskich w Zatoce Perskiej.

Oprócz systemów przeciwokrętowych Teheran prowadzi negocjacje w sprawie zakupu innych chińskich technologii bojowych, w tym rakiet przeciwlotniczych i środków obrony antybalistycznej. Tak głębokie partnerstwo wojskowe może poważnie utrudnić wysiłki USA mające na celu powstrzymanie potencjału rakietowego i nuklearnego Iranu. Równoległe Iran nadal wzmacnia współpracę obronną z Rosją. W ramach umowy z 2023 r. kraj ten otrzymał już pierwszy rosyjski śmigłowiec bojowy Mi-28NE, znany jako „Nocny Łowca”.

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Aż trudno sobie wyobrazić, że pocziwy Roch Kowalski mógłby istnieć tylko na kartach „Potopu” – str. 10

Chrystus, prezydent RP czy książe Witold? W latach 30. hierarchia dostojności była oczywista – str. 11

ZA TYDZIEŃ

Oblawa krakowskiej policji na pewnego kasjarza! W kwietniu 1932 r. policja stoczyła w Krakowie walkę z groźnym przestępcą. W użyciu były nawet granaty z gazem łzawiącym.



KRÓTKO

W KINACH

Znów powrót do Frankenstein

6 marca do kin wgramoli się ponownie Frankenstein w filmie (i według scenariusza) Maggie Gyllenhaal „Panna młoda?”. Jesteśmy tym razem w Chicago, są lata 30. XX wieku. Samotny potwór uprasza doktora Euphroniusa o pomoc w stworzeniu towarzyski, ożywiają więc zamordowaną kobietę. No i zaczynają się kłopoty. W rolach głównych Jessie Buckley i Christian Bale.

Is

W KSIĘGARNIACH

Dokończyć zbrodniczą misję...

Na początku marca Albatros wypuści do księgarń „Mimikę” coraz popularniejszego w Polsce niemieckiego autora kryminałów Sebastiana Fitzka. Bohaterka, Hannah, policyjna konsultantka, zmagając się z konsekwencjami utraty pamięci i właśnie wtedy zostaje skonfrontowana z najbardziej przerażającym przypadkiem w swojej karierze: całkowicie niewinna kobieta przyznaje się do bestialskiego zamordowania swojej rodziny. Z masakry ocalał tylko jej syn Paul.

bb

ROZCZNIKA

Pamiętajcie o Dibdinie

Zbliża się rocznica urodzin Michaela Dibdina (ur. 21 marca 1947 r., zm. 30 marca 2007 r.) – popularnego ongiś angielskiego autora kryminałów. Najbardziej znane są jego powieści kryminalne z cyklu o detektywie Aureliu Zenie, których akcja toczy się we Włoszech, penetrując zakamarki rzeczywistości tego społeczeństwa. W 2002 r. poznański Rebis pierwszy wydał jego powieść „Cosi Fan Tutti”. Fabuła parodiuje i rozwija wątek opery Mozarta, gdzie dwóch mężczyzn testuje wierność swoich partnerek.

mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-histeryczny, nr 195. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Wolne Miasto Białystok, czyli Żydzi, Polacy i kwestia niepodległości



Żydowska dzielnica w Białymstoku. „Pod koniec XIX w. w Białymstoku funkcjonowały 2 synagogi, 16 bet midraszów, a także kilkadziesiąt domów modlitwy. Działo tu wiele instytucji i organizacji społecznych różnego typu” – czytamy na portalu Sztetl.org.pl

M. Grabowski, L. Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

U progu II RP Żydzi chcieli stworzyć własny okręg autonomiczny - wolną od Polaków żydowską separatystyczną Ziemię Obiecana. Stolicą tego podlaskiego mini Izraela miał być Białystok.

Zacznijmy od statystyki. W 1895 roku Żydów w Białymstoku było najwięcej w historii – około 75%. Wybuch I wojny przyniósł kolejne zmiany w strukturze ekonomicznej i demograficznej Białegostoku. Rosyjska mobilizacja i ewaku-

acja, zniszczenia wojenne, niemieckie demontaże, kontrybucje i rekwizycje spowodowały odpływ z miasta dodatkowych kilkudziesięciu tysięcy jego polskich mieszkańców.

To wtedy w środowiskach żydowskich, krajowych i zagranicznych, pojawił się pomysł na separatystyczne Wolne Miasto Białystok z większą lub mniejszą autonomią od władzy centralnej. Na przeszkodzie stanęło nowo powstałe państwo polskie.

„Pełno ich wszędzie”

„Według danych okupanta ludność Białegostoku liczyła

w 1916 roku 54 260 osób, w tym nie mniej niż 40 000 Żydów (ok. 72%). Proporcje te uległy kolejnej zmianie w ciągu pierwszych lat po zakończeniu wojny. Repatriacje Polaków z Rosji, napływ polskich urzędników i inteligencji, przyłączenie do miasta okolicznych wsi, emigracja Żydów, utrata przez Białystok atrakcyjności i siły przyciągania sprawiły, iż w 1921 roku wśród 76 792 białostoczian 37 186 (48,7%) zadeklarowało narodowość żydowską, a 39 602 (51,6%) religię mojżeszową. Żydzi pozostali jednak dominującą, największą etniczną grupą miasta obok 46,6% ludności narodowości

polskiej, 1,8% rosyjskiej, 0,8% białoruskiej, 1,9% niemieckiej i 0,2% innych (według religii – 38,6 proc. katolików, 6,2% prawosławnych, 3,2 proc. ewangelików, 0,3% innych chrześcijan i 0,1% innych)” – pisze Piotr Wróbel w opracowaniu „Na równi pochyłej. Żydzi Białegostoku w latach 1918-1939: demografia, ekonomika, dezintegracja, konflikty z Polakami”.

Dodatkowo, na początku XX wieku, do Białegostoku napłynęła znaczna liczba Żydów, tzw. litwaków, wypędzonych na mocy carskich ukazów z rejonu Brześćcia oraz Wilna. Oblicza się, że tuż przed wybuchem I wojny

światowej Żydzi posiadali ok. 100 bożnic i domów modlitwy. Jak wspominał por. Leon Mitkiewicz-Zółtek „publiczności cywilnej na ulicach widać mało, za to Żydzi panują tu wszechwładnie – pełno ich wszędzie”.

11 listopada 1918 r. żołnierze niemieckiego garnizonu stacjonującego w Białymstoku wypowiedzieli posłuszeństwo swoim dowódcom. Powołano Radę Żołnierską, która podjęła pertraktację z polskimi przedstawicielami reprezentującymi Centralny Komitet Narodowy.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski



ROCH KOWALSKI I JAKUB KOWALEWSKI

Przy kościele Matki Bożej Loretańskiej na warszawskiej Pradze znajduje się kamień z napisem: „Tu spoczywa Roch Kowalski, bohater »Potopu«. Poległ w bitwie ze Szwedami o Warszawę 29 lipca 1656 r. Requiescat in pace”. Kwestia, czy to ten sam Roch Kowalski herbu Korab, którego unieśmiertnił Henryk Sienkiewicz, jest dyskusyjna.

Grób zasłużonych

Pisarz słyszał zapewne o głośnym wśród XIX-wiecznych historyków przypadku polskiego rycerza, który zamachnął się na Carolusa Gustavusa w czasie bitwy pod Warszawą, ale całą historię z nim związaną, głównie humorystyczną, po prostu dorobił.

Ów rycerz zginął ponoć w czasie ataku drugiego dnia bitwy, a za swoją dzielność poruszony król szwedzki rozkazał praskim oo. bernardynom urządzić mu - na jego koszt - uroczysty pogrzeb. Obecny kamień znajduje się w miejscu tego grobu, choć pochowano tu także i innych poległych w 1656 roku.

Współcześnie badacze Zbigniew Hundert i Andrzej A. Majewski wywodzą, że ów heros nazywał Jakub Kowalewski i był szlachcicem z Mazowsza. Ale zastrzegają, że to hipoteza.

„Gdyż podkowy łamie”

Nazwisko na tablicy jest więc owocem popularności „Potopu”. I zarazem geniuszu Sienkiewicza, który wykreował postać Rocha Kowalskiego na pokolenia. Wszyscy pamiętają, że Kowalski był oficerem dragonów pana Mieleszki w służbie Janusza księcia Radziwiłła. Był mocny, „bo się księciu z pięści podobał, gdyż podkowy łamie i z chowanemi niedźwiedziami w pół się bierze, a takiego jeszcze nie znalazł, którego by nie rozciągnął”.

Poza tym ślepo słuchał rozkazów księcia, dopóki nie poznał pana Zagłoby, który podał się za jego wujka, upił go, wy dostał się z niewoli, z której po niedługim czasie uwolnił też swoich towarzyszy.

„A to jest pani Kowalska”

Stając przed praskim kościołem, pamiętajmy o wojaku Jakubie Kowalewskim, który zginął tam setki lat temu, i literackim Rochu Kowalskim, który nienawidził szwedzkiego monarchy tak bardzo, że rzucił się nań samotnie. I byłby zabił, gdyby nie przewrotny Bogusław Radziwiłł, książę Świętego Cesarstwa Rzymskiego.

„Ja jestem Kowalski, a to jest pani Kowalska, innej nie chcę” - chlępił się nasz Roch, dotykając ręką miecza przy boku. I mógł sobie pułkownik Oskierko kpić zeń, że jest głupszy od swego konia. To Zagłoba miał rację, mówiąc: „Rezolutny to jednak chłop”.



Jedyny jak na razie filmowy Roch Kowalski. Zagrał go w „Potopie” Jerzego Hoffmana Krzysztof Kowalewski



ŻYDZI BYLI DRUGĄ, PO UKRAIŃCACH, MNIEJSZOŚCIĄ NARODOWĄ II RP

Wolny Białystok, czyli Żydzi, Polacy i kwestia niepodległości

Ciąg dalszy ze str. 9

Organizować zaczęła się Samoobrona Polska. Sprzęt wojskowy pobierano z niemieckich magazynów. Do 13 listopada 1918 r. zdołano zorganizować siły polskie liczące ok. 650 żołnierzy. Słabe oddziały nie zdołały opanować całego miasta.

„Dowództwo niemieckie w mieście zdołało przejąć kontrolę, a oddziały polskie małymi grupami zmuszone były opuścić Białystok, kierując się w stronę Łap (...). Datę opuszczenia Białegostoku przez wojska niemieckie wyznaczono na 19 lutego 1919 roku. Tego też dnia wkroczyły oddziały polskie” - mówi historyk Wojciech Śleszyński.

W Paryżu i Białymstoku

W tym momencie na scenę wkraczają też polityczne organizacje żydowskie, przede wszystkim partia Jidisze Folks-Partej in Pojln, działająca od po-

czątku XX w. w rosyjskiej strefie osiedlenia i na terenach Królestwa Polskiego. Folkieci oraz inne pokrewne ideowo organizacje żydowskie, w przeciwieństwie do ruchów syjonistycznych, uważały, że nie było sensu wyjeżdżać na Bliski Wschód, gdyż to właśnie Białystok, według nich, był miejscem, gdzie Żydzi mogliby żyć oraz funkcjonować. Część ludności żydowskiej miasta, skupiona wokół pisma „Głos Białostoka”, wprost wystąpiła z żądaniem utworzenia Wolnego Miasta Białostok.

Szybko pojawiły się szczegółowe plany, jak stworzyć taką autonomię. Na w pół tajnie wybierano delegatów, przyszłych wójtów i burmistrzów. Pojawiły się plany powołania do życia żydowskiej samoobrony w formie milicji. Autonomia, żydowska Ziemia Obiecana, „miała sięgać od Wilna, zajmować wschodnią część Polski, znaczną część Bia-

łorusi, a dalej rozciągać się aż po Ukrainę. Według tych planów Białystok miał być centrum administracyjnym tej struktury. Żydzi liczyli, że dzięki autonomii uda się im wzmocnić pozycję” - mówi Śleszyński.

Wydarzenia na Podlasiu były jednak tylko echem tego, co działo się w Paryżu. To tam po raz pierwszy żądanie szerokiej żydowskiej autonomii w Polsce zostało wysunięte na konferencji pokojowej. Podczas rokowań liderzy żydowscy próbowali przekonać zwycięskich aliantów oraz liderów polskiej delegacji (przede wszystkim Ignacego Paderewskiego i Romana Dmowskiego), że realizacja tych postulatów przysłuży się zarówno żydowskiemu, jak i polskiemu interesowi. Główny plan obejmował propozycję proporcjonalnej reprezentacji Żydów w polskim parlamencie, powstania demokratycznych kahałów, a także stworzenia ciała o nazwie Ży-

dowska Rada Narodowa, wybranego przez całą społeczność polskich Żydów.

„Ten polityczny twór miałby proponować kandydatów do zajmowania się sprawami żydowskimi przy polskim rządzie. (...) Polska lewica niepodległościowa (PPS), którą przeciwnicy uważali za prożydowską, nie była entuzjastycznie nastawiona do tego programu, opowiadając się raczej za kulturą asymilacją. PPS, pomimo licznych sporów sięgających jeszcze okresu zaborów (zagadnienie niepodległości Polski), w ciągu całego dwudziestolecia ściśle współpracował z Bundem. Tym bardziej że żydowscy socjaliści ostatecznie nie wsparli bolszewików Lenina i byli wrogo nastawieni do powstałej w 1918 roku Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (od 1925 roku Komunistycznej Partii Polski)” - pisze Mikołaj Mirowski w tekście „»Kwestia ży-



Niemcy zajęli Białystok w 1915 r. Na zdjęciu sklepiki żydowskie obok ratusza i wagi miejskiej (ze zbiorów M. Marcza)

dowska« u progu i na początku istnienia drugiej Rzeczypospolitej».

„Mały Wersal”

Z nieco lepszym skutkiem przedstawiciele żydowscy w Paryżu przekonywali państwa Ententy. Postulowano, że Polska powinna zostać związana swego rodzaju międzynarodowym porozumieniem, regulującym sposób postępowania wobec jej narodowych i religijnych mniejszości, zwłaszcza że stanowią one ok. 30 proc. całej populacji kraju. Delegacja polska mocno się temu sprzeciwiała, lecz o ile mogła zlekceważyć żydowskich reprezentantów, o tyle nie mogła zrazić Francji i Wielkiej Brytanii.

Ostatecznie w czerwcu 1919 r. Polska podpisała ze zwycięskimi mocarstwami traktat mniejszościowy, zwany potocznie „małym traktatem wersalskim”. Dwa artykuły w tym dokumencie odnosiły się bezpośrednio do mniejszości żydowskiej. „Pierwszy z nich zobowiązywał rząd polski, by zezwolił na istnienie szkół kontrolowanych przez żydowskie przedstawicielstwa, a utrzymywanych przez państwo. Drugi zabraniał rządowi zmuszania Żydów do pogwałcenia szabatu. Nie wspomniano za to o statusie kahału ani o przedstawicielskiej organizacji żydowskiej i proporcjonalnej reprezentacji w sejmie. Upadła też koncepcja odrębnego urzędnika przy rządzie polskim” - dowodzi Mirowski.

Co ciekawe, delegacja polska nie ukrywała oburzenia faktem,

iż wymuszono na niej podpisanie traktatu mniejszościowego. Powszechnie uważano to za niedopuszczalny akt ingerencji ze strony aliantów. Oskarżano także Żydów o zaaranżowanie i prowadzenie zakulisowych gier, by doprowadzić do jego podpisania.

Sam tekst traktatu opublikowano w Dzienniku Ustaw dopiero w grudniu 1920 r. Był to najpóźniejszy termin z możliwych. Rzecz jasna, zupełnie inną reakcją zaprezentowali żydowscy przedstawiciele. Mirowski pisze: „Większość świeckich sił politycznych uznała podpisanie, a potem ratyfikację traktatu za ogromne zwycięstwo. Akt ten miał być, jak optymistycznie myślano, żydowskim odpowiednikiem angielskiej Magna Carta. Jak dowiedzono, dokument ten odnosił się bezpośrednio do Żydów jako mniejszości narodowej, a nie tylko religijnej. W wydarzeniu tym widziano początek złotej ery w stosunkach polsko-żydowskich. Co więcej, prorokowano, że jest to fundament, na którym wyrosnie wspólny gmach żydowskiej autonomii narodowej w Polsce”.

Jidyszland? Nie!

Największy opór żydowskim tendencjom separatystycznym postawiła polska prawica, głównie Narodowa Demokracja. Jej stanowisko opierało się na dwóch przesłankach: wrogości wobec Żydów jako nieprzyjaciół sprawy polskiej oraz przekonaniu, że większość z nich nie jest w stanie się zaszy-

milować. „Roman Dmowski wyrażał opinię, że Żydzi od dawna służyli interesom niemieckim, a program syjonistyczny był zakamuflowaną próbą rządzenia światem z Palestyny” - pisze Mirowski.

Antyasymilacyjne koncepcje prawicy zostały podsumowane przez Dmowskiego jeszcze przed wybuchem Wielkiej Wojny w „Myślach nowoczesnego Polaka”: „W charakterze tej rasy tyle się nagromadziło i ustaliło właściwości odmiennych, obcych naszemu ustrojowi moralnemu, wreszcie w naszym życiu szkodliwych, że zlanie się z większą ilością tego żywiołu zgubiłoby nas, zastępując elementami rozkładowymi młode twórcze pierwiastki, na których budujemy swą przyszłość” - pisał o Żydach. Jednocześnie Dmowski w 1919 r. zdecydowanie przeciwstawiał się koncepcji autonomii i wizji przeobrażenia Pol-

żywołu żydowskiego w mieście, na mocy decyzji z 10 maja 1919 r. obszar miasta powiększono poprzez przyłączenie okolicznych wiosek i letnisk, zamieszkałych w przeważającej większości przez Polaków. Zmiany te spotkały się z „histeryczną” - jak pisała ówczesna prasa - postawą niektórych środowisk żydowskich, które zdecydowały się na bojkot wrzesniowych wyborów do Rady Miejskiej. Żadnego rezultatu nie przyniosły apele publikowane na łamach drugiego żydowskiego dziennika „Los Naję Łebn”, w których zachęcano do udziału w wyborach. W efekcie w Radzie nie znalazł miejsca ani jeden przedstawiciel wyznawców religii mojżeszowej.

Nadal notowano w mieście przewagę ludności żydowskiej (53,7 proc.), ale nie była już ona przygniatająca. Podobnie dopiero w sierpniu 1919 r. ustawa sejmowa zdecydowała o utwo-

IZAAK GRÜNBAUM, ŻYDOWSKI POSEŁ NA SEJM USTAWODAWCZY W 1919 R., BYŁ JEDNYM Z GŁÓWNYCH IDEOLOGÓW ŻYDOWSKIEGO SEPARATYZMU W POLSCE

ski w tzw. Jidyszland. Według endeków II RP powstała, by służyć interesom polskim, a nie po to, by dotować żydowskie szkoły. Stanowisko prawicy wobec Żydów oznaczać mogło tylko jedno - uwolnienie Polski od tej ludności poprzez masową emigrację.

Ale endecja nie była osamotniona - większość ówczesnych polskich sił politycznych opowiadała się zgodnie przeciwko idei żydowskiej samorządności. Żydzi, owszem, mogli zakładać szkoły, lecz tylko własnym kosztem. Państwo wbrew zapisom traktatu mniejszościowego nie tylko odmówiło ich subsydiowania, ale też na wiele sposobów utrudniało ich funkcjonowanie i pilnowało, żeby ich absolwenci nie mieli wstępu na polskie uniwersytety. Z tego i wielu innych powodów nie zdołano stworzyć podwalin pod trwałą i świecką odrębność kulturową Żydów.

Kahał, który według założeń miał stać się ramą administracyjną autonomii, został określony przez polskie prawo jako instytucja stricte religijna. Nigdy nie powstało również ogólno-polskie żydowskie przedstawicielstwo ani nawet przewidziana ustawą centralna reprezentacja gmin wyznaniowych.

Koniec marzeń

Ostatecznie po wycofaniu się Niemców i przejściu 19 lutego 1919 r. władzy w mieście przez Polaków separatystyczne pomysły Żydów zostały radykalnie zlikwidowane. Jednocześnie w celu ograniczenia dominacji

zrzeniu województwa białostockiego, 3,5 razy większego niż za czasów rosyjskich. Tak Białystok był wylegarnią dla wszelkich radykalizmów, a więc także dla bolszewizmu. Z 15 czerwca 1919 r. pochodzi odezwa Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS: „Burżuazja zaprzęda satrapom obcym ziemie rdzennie polskie przez proletariata przeważnie zaludnione, lecz jednocześnie wtrąca Polskę w wojny zaborcze o ziemie nam nie przynależne, gwałci swobody ludów, które wolnymi pragną być...”.

Okres powojennej stabilizacji w Białymstoku nie trwał zresztą długo. W dniu 28 lipca 1920 r. do miasta wkroczyły oddziały Armii Czerwonej, witane entuzjastycznie przez część ludności żydowskiej. Tuż przed sowieckim „wyzwoleniem” na pochodzie 1-majowym białostoccy Żydzi nieśli transparenty: „Precz z Polską”, „Precz z armią i sejmem”, „Niech żyje Rosja Sowiecka”, „Niech żyje Trocki i Lenin”.

Na szczęście władza sowiecka nie zdążyła się jeszcze na dobre zadomowić, gdy zmuszona została, po przegranej Bitwie Warszawskiej, do ucieczki. Zanim jednak Sowietci opuścili Białystok, dopuścili się bestialskiego mordu na 16 białostoczanach. „Los sprawił, że byli to obywatela różnych stanów, wyznań i narodowości” - pisał Adam Dobroński w tomie „Białystok. Historia miasta”. Wśród 16 ofiar było 10 katolików, czterech Żydów, jeden prawosławny i jeden ewangelik.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL II RP



W dzisiejszych Zerwinach (Zervynos) w Dzukijskim Parku Narodowym nad Ułą znajduje się skansen etnograficzny

Kto ważniejszy: Bóg, prezydent czy Wielki Książę?

W 1936 roku dobre imię prezydenta Polski Ignacego Mościckiego znajdowało się pod specjalnym nadzorem.

W nr. 284 z 16 października 1936 roku „Kurjera Wileńskiego” dziennikarz o inicjale „Z” zamieścił tekst o charakterze kryminalno-estetyczno-politycznym. Poszło o religię, mniejszości narodowe i cześć prezydenta RP. A poza tym to kawał literatury, przywołujący na myśl portretowe perypetie karczmarza Josefa Palivca z „Przygód dobrego wojaka Józefa Szwejka”.

„Sprawa portretów

Jak wiemy, służba policyjna jest ciężka i odpowiedzialna. Dzisiejsze życie jest tak przepełnione wszelkimi rozporządzeniami, okólnikami, że nawet najspokojniejszy obywatel wbrew swojej woli może przez nieostrożność potracić o jakiś paragraf i znaleźć się w doniesieniu karnem policjanta. Oczywiście niewykluczone są pomyłki, które mogą wynikać z niewłaściwego nastawienia.

Otóż jeden z policjantów znalazł się pewnego dnia w lokalu czytelnicy litewskiego T-wa Rytas wsi Zerwiny, gm. orańskiej. Przyszedł do niej z nakazem zaniknięcia. Rozglądając się po lokalu zauważył na ścianach trzy obrazy - portret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, obraz Chrystusa i portret księcia Witolda Wielkiego.

Największym z tych obrazów był portret księcia Witolda Wielkiego, w złożonych ramach. Portret Prezydenta Rzeczypospolitej i obraz Chrystusa były znacznie mniejsze. Niewiadomo jakimi drogami potoczyła się dalej myśl obserwatora. Wynikiem jednak tych obserwacji był protokół oskarżający kierowniczkę czytelnicy Leokadję Chudobową o lekceważący stosunek do Głowy Państwa, co miało oznaczać skolei niechęć do Państwa Polskiego.

Starostwo powiatowe podzieliło stanowisko policjanta i skazało Chudobową na karę grzywny. Skazana odwołała się do sądu i jako dowody rzeczowe przedstawiła dwa portrety - ks. Witolda Wielkiego i Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na rozprawie stwierdzono, że portret Witolda Wielkiego jest większy i ma złożone ramy, portret zaś Prezydenta Rzeczypospolitej jest mniejszy - formatu średniego wywieszanego najczęściej w urzędach. Portret Prezydenta jest pod szkłem, ma dobre ramy. Oskarżona przedstawiła rachunek tego rzemieślnika, który te ramy robił. Rachunek ma datę znacznie wcześniejszą niż protokół.

Prokurator po zbadaniu dowodów i wysłuchaniu oskarżonej prosił sąd o wezwanie w charakterze świadka policjanta, autora protokołu. Sprawę odroczone do 17 bm.

W drugiej bliźniaczej sprawie w innym dniu oskarżonym był również kierownik czytelnicy Rytas, Malinowski. Zarzucano mu zlekceważenie Głowy Państwa i wyrażenie w ten sposób niechęci do Polski. Na przewodzie sądowym wyjaśniło się, że portret Prezydenta Rzeczypospolitej był mniejszy od portretu Witolda zaledwie o 1 centymetr. Prokurator orzekł się oskarżenia. Malinowski został uniewinniony. Z”.

opr. stanmajer

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Stanisław Majerowski



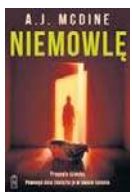
Nie każcie mi tam samej iść!

W Madrycie, na parkingu dla odholowanych samochodów, zostaje odnaleziona furgonetka, z której rozchodzi się obezwładniająca odór. Na miejscu inspektor Elena Blanco odkrywa scenę rodem z koszmarów: w środku leżą zwłoki brutalnie zamordowanego mężczyzny. **Carmen Mola, „Matki”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 59,90 zł**



Przedemną nie ma ucieczki

Christa, poszukując ucieczki od bolesnej przeszłości, za namową swojego chłopaka wyrusza w pozornie niewinną podróż w ośnieżone Góry Skaliste. Niespodziewana, gwałtowna burza śnieżna zmienia idylliczną wyprawę w koszmar. Ale jest ktoś jeszcze... **Darcy Coates, „Martwy sezon”, wyd. Muza, Warszawa 2026, cena 49,90 zł**



Nie otwieraj! Nie otwieraj jej!

Życie Lucy Quinn, choć na pozór uporządkowane u boku męża Milesa i kota Percy'ego, skrywa głęboki ból i niespełnione pragnienie – marzenie o dziecku. Aż do teraz. Bowiem nagle, na środku jej salonu, pojawia się niewinnie wyglądająca...szufflada. **A. J. McDine, „Niemowle”, wyd. Nemezis, Warszawa 2026, cena 49,90 zł**



To się tak nie może skończyć...

Portret Theo Novaka – ojca, którego życie zawisło na nitce nadziei. Od dwudziestu lat szuka swojej zaginionej córki Julie. Czas jednak nieubłagane ucieka, a postępująca demencja stopniowo zabiera mu wspomnienia, czyniąc poszukiwania jeszcze bardziej desperackimi. **Romy Hausmann, „Córeczka”, wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 54,99 zł**



Wymarzona kraina spokoju i... śmierć

W nieodległej przyszłości coś niezwykłego dzieje się z kobietami – gdy zasypiają, szczerze owijają je eteryczna, zwiewna substancja przypominająca delikatny kokon. Ten fenomen staje się błogosławieństwem i przekleństwem jednocześnie. **Stephen King, Owen King, „Śpiące królowny”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 69,99 zł**



Krwawe pejzaże z Wyspy Dusz

Do Cagliari na Sardynii trafiają dwie policjantki o skrajnie różnych doświadczeniach – Mara Rais i Eva Croce. Choć początkowo oddalone od siebie jak ogień i woda, zostają zmuszone do wspólnej pracy w nowo utworzonej sekcji spraw nierozwiązanych. **Piergiorgio Pulixi, „Wyspa Dusz”, wyd. Mova, Białystok 2026, cena 54,90 zł**

Jonathan Pine i jego świat nocnego recepcjonisty

Świat tuż po upadku Zimnej Wojny, czas, gdy do akcji wkracza Richard Onslow Roper - charyzmatyczny, lecz bezwzględny handlarz bronią.

„Sophie również stoi odwrócona plecami, piękną dorównującymi jego wyobrażeniami, ich biel prześciga biel wieczorowej sukni. Sophie wpatruje się nie w śnieg, ale w wielkie wilgotne gwiazdy kairskiej nocy i księżyc w trzeciej kwadrze, zawieszony za rogi nad zamkniętym miastem. Drzwi do ogrodu na dachu są otwarte. Sophie hoduje tylko białe kwiaty – oleandry, bugenwille, agapanty. Do pokoju wpływa woń jaśminu. Obok na stoliku stoi butelka wódki i na pewno jest w połowie pusta, nie w połowie pełna.

– Pani dzwoniła – przypomniał jej Jonathan ubawionym głosem, odgrywając uniozonego sługę.

„Może to nasza noc” – myślał. – Tak, dzwoniłam i pan przyszedł. Jest pan uprzejmy. Na pewno zawsze jest pan uprzejmy.

Od razu zrozumiał, że to nie ich noc.

– Muszę zadać panu pytanie – mówiła dalej. – Odpowie pan szczerze?

– Oczywiście. Jeśli będę mógł.

– Chce pan powiedzieć, że w pewnych okolicznościach nie byłby pan szczerzy?

– Chcę powiedzieć, że mogę nie znać odpowiedzi.

– Och, zna pan. Gdzie są te dokumenty, które panu powierzyłam?

– W sejfie. W kopercie podpisanej moim nazwiskiem.

– Czy widział je ktoś poza panem?

– Z sejfu korzysta kilku członków personelu. Przeważnie przechowują gotówkę, zanim trafi ona do banku. O ile wiem, koperta nadal jest zamknięta.

Wzruszyła ramionami gestem zniecierpliwienia, ale nie odwróciła głowy.

– Pokazywał je pan komuś? Tak czy nie? Proszę powiedzieć. Nie chcę pana osądzać. Skierowałam się do pana wiedziawszy impulsem. To nie pańska wina, jeśli się pomyliłam. Sentymalnie wyobraziłam sobie, że jest pan uczciwym Anglikiem.

„Ja też tak sobie wyobrażałam” – pomyślał Jonathan. Niemniej nie wpadło mu do głowy, że miał wybór. W świecie, który w tajemniczy sposób władał jego poczuciem lojalności, na jej pytanie była tylko jedna odpowiedź.

– Nie – odrzekł. I powtórzył: – Nie, nikomu.

– Jeśli powie mi pan, że to prawda, uwierzę. Bardzo chciałabym wierzyć, że jest jeszcze na świecie jakiś dzentelmen.

– To prawda. Daję pani moje słowo. Nie pokazałem ich nikomu.

Znów wyglądało na to, że zamierza zlekceważyć jego zaprzeczenie albo uważa je za pochopne.

– Freddie twierdzi, że go zdradziłam. Powierzył mi te papiery. Bardzo nie chciał, żeby leżały u niego w biurze lub w domu. Dicky Roper podszyca nieufność Freddiego do mnie.

– Czemu miałyby to robić?

– Roper to drugi z tych korespondentów. Aż do dzisiaj Roper i Freddie Hamid zamierzali ubić interes. Byłam obecna przy pewnych rozmowach na jachcie Ropera. Roper nie był zachwycony tym, że ma mnie za świadka, ale ponieważ Freddie za wszelką cenę chciał się mną pochwalić, więc nie miał wyboru.

Oczekiwała, że coś powie, ale się nie odezwał.

– Freddie odwdzielił mnie dziś wieczór. Później niż zwykle. Gdy jest w mieście, ma w zwyczaju odwiedzać mnie przed kolacją. Z szacunku dla żony korzysta z windy w podziemnym garażu. Zostaje na dwie godziny, potem wraca na łono rodziny. Może to zabrzmie żałośnie, ale jestem dumna, że jego małżeństwo przetrwało bez szwanku. Dziś wieczór się spóźnił. Poprzednio rozmawiał przez telefon. Wygląda na to, że Roper został ostrzeżony.

– Przez kogo?

– Przez dobrych przyjaciół z Londynu. Dobrych dla Ropera, oczywiście.

– Co mówili?

– Mówili, że jego ustalenia handlowe z Freddieem są znane władzom. Roper był ostrożny przez telefon, zakomunikował tylko, że liczy na dyskrecję. Bracia Freddiego nie byli tak delikatni. Freddie nie poinformował ich o transakcji. Chciał im pokazać, że jest coś wart. Posunął się tak daleko, że unieruchomił flotę ciężarówek Hamidów pod pretekstem, że będzie potrzebna do transportu towarów przez Jordan. To też się braćmiom nie spodobało. A że Freddie się wystraszył, opowiedział im wszystko. Poza tym jest wściekły, że utracił szacunek swojego cennego pana Ropera. Więc „nie”?

– powtórzyła, nadal wpatrując się w noc. – Zdecydowane „nie”. Pan Pine nie ma żadnych podejrzeń, jak ta informacja mogła dotrzeć do Londynu albo wpaść w ucho przyjaciół pana Ropera. Nie ma żadnych podejrzeń co do sejfu, papierów...
– Nie. Nie ma. Przykro mi.



JOHN LE CARRÉ (1931-2020)

Naprawdę nazywał się David John Moore Cornwell. Był słynnym brytyjskim pisarzem, autorem kryminałów, a w młodości funkcjonariuszem MI6. Wiele z jego powieści zostało zekranizowanych.

Do tej pory nie spojrzęła na niego. Teraz wreszcie odwróciła się i mógł ją zobaczyć. Jednego oka zupełnie nie była w stanie otworzyć. Twarz po obu stronach obrzękła tak, że nie dało się jej rozpoznać.

– Byłabym panu wdzięczna, panie Pine, gdyby wziął mnie pan na przejażdżkę. Freddie traci zdrowy rozsądek, gdy jego duma jest narażona na szwank.

(...)

Nie minęła nawet sekunda. Roper nadal jest zaabsorbowany katalogiem Sotheby's. Z jego twarzy nikt nie zrobił miazgi. Zegar nadal wybija godzinę. Jonathan bezsensownie sprawdza jego dokładność wedle swojego zegarka i gdy wreszcie udaje mu się oderwać stopy od dywanu, odchyła szkło, przesuwając długą wskazówkę, aż oba czasomierze wskazują tę samą godzinę. „Kryj się” – mówi sobie w myśli. Padnij.

Niewidzialne radio nadaje Mozarta w wykonaniu Alfreda Brendela. Poza kadrem Corkoran znowu gada, tym razem po włosku, z mniejszą swobodą niż po francusku.

Ale Jonathan nie może się ukryć. Ta doprowadzająca do szału kobieta schodzi ozdobną klatką schodową. Początkowo jej nie słyszy, bo jest bosa i ubrana w gratisowy szlafrok kąpielowy Herr Meistra, a gdy już ją usłyszał, wręcz nie był w stanie na nią spojrzeć. Skóra długich nóg zaróżowiła się w kąpeli, kasztanowe włosy rozczesane opadają na ramiona jak u grzecznej dziewczynki. Ciepły zapach płynu do kąpieli zastąpił woń goździków z Dnia Zwycięstwa. Jonathan jest prawie chory z pożądania.

– A jeśli chodzi o dodatkowe atrakcje, pozwoli pan, że zarekomenduję mu prywatny bar – doradza plecocom Ropera. – Whisky single malt, oświadczył wybrana przez Herr Meistra, sześć gatunków wódek z różnych krajów. Co jeszcze? – Och, i całodobowa obsługa dla pana i osób towarzyszących.

– No, ja umieram z głodu – oznajmiła dziewczyna, nie dając się usunąć w cień.

Jonathan posyła jej beznamietny uśmiech hotelarza.

– Ależ może pani żądać z kuchni, czego dusza zapagnie.

Karta dań służy tylko za wskazówkę i kucharze uwielbiają, kiedy zagania się ich do roboty. Wraca do Ropera i jakiś diabeł popycha go krok dalej. – Anglojęzyczna telewizja kablowa, na wypadek gdyby chciał pan śledzić losy wojny. Proszę tylko dotknąć zielonego przycisku na tej skrzyneczce, a następnie dziewczynki.

– Naogładałem się już, dzięki. Zna się pan na rzeźbie?

– Nie bardzo.

– Ja też nie. Czyli jest nas dwóch. Cześć, kochanie. Jak kąpiel?

– Boska.

Jed przechodzi przez pokój, opada na niski fotel, sięga po menu room-service'u i zakłada okrągłe, bardzo małe i – wściekły Jonathan jest tego pewien – zupełnie niepotrzebne okularki w złotych oprawkach. Sophie nosiła by je we włosach. Idealna rzeka Brendela dopłynęła do morza. Niewidoczne kwadrofoniczne radio oznajmia, że Fischer-Dieskau wykona kilka pieśni Schuberta. Roper delikatnie szturcha ramieniem Jonathan. Kątem oka Jonathan widzi Jed, gdy krzyżuje nogi o różowiułkiej skórze i z rozrządzeniem zakrywa je połą szlafroka, nie przestając studiować karty. „Dziwka!” – krzyczy coś w głosie Jonathan. „Szmata! Anio! Skąd nagle u mnie te młodzieńcze fantazje?”. Zgrabny palec wskazujący Ropera opada na całostronicowe zdjęcie.

„Pozycja 236, Wenus i Adonis, marmur, wysokość sto siedemdziesiąt pięć centymetrów bez postumentu. Wenus dotyka palcem twarzy Adonisa w akcie uwielbienia, współczesna kopia Canovy, niesygnowana, oryginał w Villa La Grange w Genewie, przewidywana cena: 60 000-100 000 funtów” (...).



John Le Carré, „Nocny recepcjonista”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 59,90 zł

REKLAMA

0011484599

WÓJT GMINY GÓRZYCA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145)

INFORMUJE,

że ogłoszeniem Wójta Gminy Górzycy z dnia 26 lutego 2026 r. podany został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Górzycy przeznaczonej do sprzedaży.

Wykaz wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Górzycy oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Górzycy.

Wójt
(-) Tomasz Stupienko

REKLAMA

0011484259

WÓJT GMINY DESZCZNO

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 roku, poz. 1145 z późn. zm.)

informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Deszczno w dniu 23 lutego 2026 r. został wywieszony wykaz na zbycie nieruchomości w Brzozowcu.

Telefon kontaktowy 95 728 76 58

REKLAMA

0011484472

Gorzów Wlkp., 24.02.2026 r.

Gorzowska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Gorzowie Wlkp. ul. Gwiazdzysta 1

ogłasza konkurs ofert na wynajem 9 lokali użytkowych

- 1. ul. Słoneczna 3 - o pow. 74,55 m² - parter** stawka wyjściowa najmu – 19,60 zł/m² netto + c.o. + 3-miesięczna kaucja.
- 2. ul. Słoneczna 3 - o pow. 58,56 m² - parter** stawka wyjściowa najmu – 22,50 zł/m² netto + c.o. + 3-miesięczna kaucja – (lokal dostępny od 1.05.2026 r.)
- 3. ul. Słoneczna 3 - o pow. 39,10 m² - parter** stawka wyjściowa najmu – 19,70 zł/m² netto + c.o. + 3-miesięczna kaucja.
- 4. ul. Traugutta 6 - o pow. 84,64 m² - I piętro** stawka wyjściowa najmu – 23,85 zł/m² netto + c.o. + 3-miesięczna kaucja.
- 5. ul. Traugutta 6 - o pow. 40,95 m² - parter** stawka wyjściowa najmu – 23,85 zł/m² netto + c.o. + 3-miesięczna kaucja.
- 6. ul. Sportowa 4 - o pow. 68,20 m² - I piętro** stawka wyjściowa najmu – 28,60 zł/m² netto z kosztami c.o. w stawce + 3-miesięczna kaucja.
- 7. ul. Sportowa 4 - o pow. 93,10 m² - I piętro** stawka wyjściowa najmu – 28,60 zł/m² netto z kosztami c.o. w stawce + 3-miesięczna kaucja (lokal przejściowy).
- 8. ul. Sportowa 4 - o pow. 72,30 m² - I piętro** stawka wyjściowa najmu – 28,60 zł/m² netto z kosztami c.o. w stawce + 3-miesięczna kaucja.
- 9. Orłąt Lwowskich 16 - o pow. 40,40 m² - IV piętro** stawka wyjściowa najmu – 11,50 zł/m² netto + c.o. + 3-miesięczna kaucja.

Powyższe stawki nie zawierają podatku VAT.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni w zaklejonach kopertach do dnia 11.03.2026 r.

Oferta powinna zawierać: stawkę netto za m² pow. użytkowej bez mediów (wody, energii elektrycznej, c.o.), proponowane przeznaczenie lokalu.

Wszelkie wyjaśnienia dostępne pod numerem telefonu: tel. 95 722 65 12

Działalność rozrywkowa w ww. lokalach wykluczona.

Konkurs może być odwołany bez podania przyczyn. Lokale można oglądać po uprzednim umówieniu się (tel. 95 725 98 32).

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?

Przez internet: ibo.polskapress.pl e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl

W Biurach Ogłoszeń:

ZIELONA GÓRA al. Niepodległości 25
czynne pon.-pt. 8.00-15.00
tel. 510 026 518
e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl

GORZÓW WLKP. ul. Sikorskiego 111 (Park 111, II p.)
czynne pon.-pt. 8.00-16.00
tel. 510 026 986
e-mail: bog.gazetalubuska@polskapress.pl

SŁUBICE ul. T. Kościuszki 6/1
czynne pon.-pt. 8.30-16.30
tel. 95 75 80 760
e-mail: bos@gazetalubuska.pl

„Odeszłaś tak nagle,
że ani uwierzyć, ani się pogodzić”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 21 lutego 2026 roku
odeszła od nas na zawsze nasza ukochana
Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia i Siostra

ś†p

Stefania Baryła

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 lutego 2026 roku
o godz. 11.00 na cmentarzu komunalnym
przy ul. Wrocławskiej (stary) w Zielonej Górze

Pograżona w smutku
Rodzina

Msza św. w intencji Zmarłej odprawiona zostanie
w dniu pogrzebu o godz. 9.00
w kaplicy pw. Matki Boskiej Rokitniańskiej
przy kościele pw. Św. Ducha.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

FUNDUSZPOŻYCZKOWY

 oferuje

pożyczki do 300 tys. zł na 60m-cy,

oprocentowanie od 5,30%, bez

żadnych dodatkowych opłat i prowizji

na cele związane z rozwojem

działalności gospodarczej na terenie

Województwa Lubuskiego. Źródło

finansowania: Europejski Fundusz

Rozwoju Regionalnego UE i Zarząd

Województwa Lubuskiego Tel.

kontaktowy +48 600 052 223,

k.joachimczak@ecdf.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

FACHOWO i solidnie kompleksowe
remonty mieszkań tel 603-380-166

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE tel.
693-360-773

MONTAŻOWE

OKNA, bramy drzwi, roletki,
naprawy okien, montaż PlastMat. Tel.
68 470 19 70, Wrocławska 35.

OKNA, rolety, roletki. Montaż-
serwis- naprawa. Ptasia 32/7B, tel.
535 530 555

REKLAMA

0011485268

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 24 lutego 2026 roku
w wieku 78 lat odszedł
mój kochany Brat i nasz kochany Wujek

ś†p

Zbigniew Witkowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 27.02.2026 r.
na starym cmentarzu komunalnym w Zielonej Górze
Pożegnanie odbędzie się w kaplicy
na cmentarzu o godz. 12.30.

Pograżona w żałobie
Rodzina

Dnia 20 lutego 2026 roku odszedł od nas



Teofil Wytrykus

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 lutego 2026 roku
o godz. 11:50 na starym cmentarzu komunalnym
przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Pożegnanie zmarłego w kaplicy o godz. 11:30.

Pograżona w smutku
Rodzina

REKLAMA

0111471349

INFORMATOR POGRZEBOWY

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19,
tel. 693 424 440; 68-3230509 oraz Polkowice ul. Spokojna 1; Le-
gnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A
przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja
pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

Zielona Góra, Masarska 13,
tel. 68-3202235, 68-3202232, przewóz zwłok,
kompleksowa obsługa pogrzebów 601798365 całą dobę.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. 95-7810083

Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.



0011485271

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 23 lutego 2026 r.
odszedł nasz kochany Mąż, Tato i Dziadek



Jerzy Brzeziński

Pożegnanie odbędzie się
w dniu 27.02.2026 r. o godz. 10.00
na Cmentarzu Ducha Świętego
we Wrocławiu przy ul. Bardzkiej

Pograżona w smutku i modlitwie
Rodzina



Nie udaję, że zawsze jestem piękna i że zawsze mam siłę

Agnieszka Hyży na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Edyta Górniak siedziała wśród traw

Diwa zaskoczyła ostatnio fanów publikacją archiwalnego zdjęcia na Instagramie. Artystka wróciła wspomnieniami do czasów, gdy miała 17 lat. Na fotografii widać przyszłą gwiazdę siedzącą wśród wysokich traw, w kolorowej, letniej stylizacji. Uwagę zwraca jej lekko zamysłony wyraz twarzy. Fanom bardzo spodobało się zdjęcie.

Anna Wendzikowska jest mocniejsza

Celebrytka opublikowała post na Instagramie, w którym opowiedziała o swoich doświadczeniach z depresją. „W ostatnich latach spotkało mnie tyle trudnych rzeczy, że nie dziwię się swojej depresji. Patrząc wstecz bardziej się dziwię, że to wszystko przetrwałam, ale jestem mocniejsza niż kiedykolwiek wcześniej” – napisała.

Sebastian Karpiel-Bułecka stanął w obronie żony

W rozmowie z Plejadą Edward Mischak porównał poczynania lidera grupy Zakopower i Pauliny Krupińskiej. Stwierdził, że Karpiel-Bułecka jako juror talent-show „Must Be The Music” „jest lepszy w telewizji niż jego żona”. W odpowiedzi muzyk stanął w obronie partnerki. – Dyrektor zawsze będzie bronił swoich gwiazd, aczkolwiek Paulina też jest jego gwiazdą, bo gdyby nie on, to nie byłoby jej w TVN. Ja te słowa odbieram jako komplement, ale też traktuję z przyzwyczajeniem oka – przyznał. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Ziemia obiecana

TVP Kultura, 20:05

Adaptacja powieści Władysława Reymonta. Polak Karol Borowiecki, Żyd Moryc Welt i Niemiec Maks Baum decydują się na założenie fabryki włókienniczej. Wielkie aktorstwo i znakomita muzyka Wojciecha Kilara.

It Ends With Us

Polsat, 21:40

Adaptacja jednej z najgłośniejszych powieści ostatnich lat – pierwszego bestselleru autorstwa Colleen Hoover. Historia kobiety, która mierzy się z trudnymi wspomnieniami z dzieciństwa, by zacząć nowe życie w Bostonie i spełnić marzenie o własnym biznesie.

Nie znikniemy

TVP 1, 22:25

Film opowiada o pięciu nastolatkach z Donbasu, którzy zmagają się z typowymi problemami wieku dojrzewania, szukając ucieczki w sztuce, przyjaźni i przygodach na polach minowych. Propozycja wyjazdu w Himalaje staje się dla nich celem, ale ich marzenie jest zagrożone ryzykiem rosyjskiej inwazji.

Ostatni władca wiatru

TVN 7, 22:35

Świat podzielony był niegdyś na cztery części należące do czterech żywiołów. Władca ognia postanowił podbić pozostałe krainy. Sto lat później, pojawia się ktoś, kto może pokonać lud ognia i przywrócić światu równowagę.

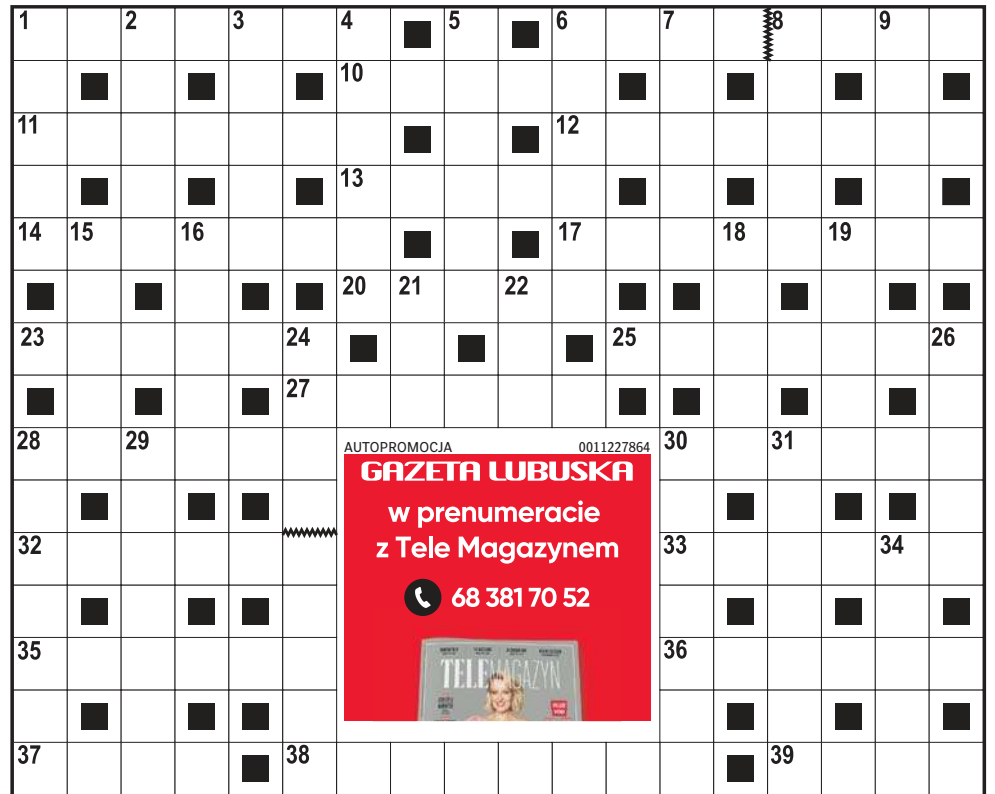
KRZYŻÓWKA NR 31

Poziomo:

- 1) leczniczy okład na głowę,
- 6) amerykański western z rolą Burta Lancastera,
- 10) Biała Dama w starym zamczysku,
- 11) roślinna doniczkowa, ukośnica,
- 12) rozbiórka starych, zniszczonych domów,
- 13) zanosi się od placzu, mazgaj,
- 14) jednoroczna roślina ozdobna, godecja,
- 17) utwalenie piosenki na płycie,
- 20) Adrianna, polska lekkoatletka,
- 23) uznanie połączone z zachwytem,
- 25) sejmowa lub poborowa,
- 27) historyczna kraina na Półwyspie Apenińskim,
- 28) brązowa masa otrzymywana przez ogrzewanie cukru,
- 30) ozdoba generalskich spodni,
- 32) parafa na dokumencie,
- 33) początek procesu spalania paliwa w silniku,
- 35) codzienne kłopoty, zmartwienia,
- 36) spotkanie Laury z Filonem,
- 37) miasto wojewódzkie z Manufakturą,
- 38) grecki filozof z Efezu,
- 39) dawniej nazywane iluzjonem.

Pionowo:

- 1) naczynie do picia mleka,
- 2) czarna w gestii złej wiedźmy,
- 3) główny plac w miasteczku,
- 4) świąteczny dzień w judaizmie,
- 5) najgłębsze jezioro na Ziemi,
- 6) film Juliusza Machulskiego,
- 7) ptak używany do polowań,
- 8) serbski oddział stu ludzi,
- 9) zwody między liniami ringu,
- 15) Mario Vargas, peruwiański pisarz noblista,
- 16) zdrowy lub chłopski,
- 18) kubański taniec ludowy,
- 19) wzgórek pod torami,
- 21) imię Thurman, aktorki z „Pulp Fiction”,
- 22) film Piotra Trzaskalskiego,
- 24) aktor z filmu „Dzień Niepodległości”,
- 26) trujący półmetal o symbolu As,
- 28) aktywa finansowe, fundusz,
- 29) Robert, zagrał główną rolę w filmie „Żądło”,
- 30) dawny szpital wojskowy,
- 31) ironicznie o szlachcicu,
- 34) Władysław, pisarz nazywany Piewcą Podhala.



AUTOPROMOCJA 0011227864

GAZETA LUBUSKA
w prenumeracie z Tele Magazynem
☎ 68 381 70 52

ROZWIĄZANIE NR 30

F	I	K	I	M	I	K	I	■	■	K	A	N	T	O	R	E	K																			
I	■	A	■	O	■	G	O	R	A	■	R	■	E	■	L																					
S	■	R	■	S	■	T	■	E	■	R	■	N	A	T	O	■	J	■	E																	
K	■	O	■	M	■	A	■	T	■	P	■	A	■	S	■	T	■	O	■	R	■	T	■	Y	■	T	■	U	S	■						
U	■	I	■	E	■	R	■	O	■	S	■	N	■	A	■	R	■	Y	■	A	■	K														
S	■	Z	■	N	■	U	■	K	■	S	■	Z	■	K	■	R	■	A	■	B	■	L	■	A	■	N	■	C	A							
■	■	M	■	R	■	O	■	K	■	D	■	L	■	S	■	Z	■																			
■	■	M	■	Y	■	S	■	L	■	C	■	Z	■	A	■	R	■	L	■	A	■	T	■	R	■	O	■	C								
■	■	S	■	O	■	E																														
■	■	K	■	L	■	O	■	P	■	O	■	T																								
■	■	A	■	P	■	B	■																													
■	■	P	■	L	■	A	■	K	■	S	■	A																								
■	■	I	■	N	■	Z	■																													
■	■	E	■	L	■	I	■	Z	■	A	■																									
■	■	L	■	A	■	R	■	A	■	B	■	C	■	Z	■	E	■	W	■	S	■	K	■	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny to wskazówka, by dokończyć zaległe sprawy i zrobić pierwszy krok w ważnej sprawie.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój przyniesie najlepsze efekty. Horoskop na dziś stanowczo radzi unikać pośpiechu. Rozmowa z bliską osobą poprawi Ci nastrój.

Baran (21.03 - 19.04)

Przed Tobą dobry dzień na zgłaszanie nowych pomysłów. Horoskop dzienny wróży, że ktoś doceni Twoją kreatywność i zaangażowanie.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na domu i emocjach. Horoskop dzienny zapowiada, że mały gest wobec bliskich przyniesie Ci dzisiaj dużo satysfakcji.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś radzi wykazać okazję, by zaprezentować swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządek i plan to klucz do sukcesu. Horoskop dzienny na czwartek radzi zadbać o szczegóły. Unikniesz dzięki temu niepotrzebnego stresu.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj równowagi między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny wróży, że miła wiadomość poprawi Ci humor wieczorem.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by zaufać przeczucom, ale nie ujawniać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)

Chęć zmian doda Ci energii. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że nowe wyzwanie lub krótka podróż okaże się inspirująca.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że ktoś zauważy Twoją pracę i zaproponuje współpracę.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Otwórz się na ludzi oraz nowe idee. Horoskop na dziś wróży, że nieoczekiwane spotkanie może zmienić Twoje plany na najbliższe dni.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość będzie Twoją siłą. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by zadbać o odpoczynek i znaleźć chwilę na coś, co lubisz.

Lech przypieczętuje awans, a „Jaga” o godne pożegnanie

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Dzisiaj odbędą się rewanże 1/16 finału Ligi Konferencji. Wszystko wskazuje, że do 1/8 finału awansuje Lech Poznań, a Jagiellonię Białystok czeka jedynie godne zakończenie.

Najpierw do gry wejdzie właśnie Jagiellonia. Jej drugi mecz z Fiorentiną zaplanowano na godzinę 18:45. Drużyna Adriana Siemienia dotarła do słonecznej Florencji w środę po południu - lotem z Warszawy. Jej mecz zobaczymy w Polsacie Sport 1.

„Jaga” tydzień temu liczyła, że sprawa dwumeczu rozstrzygnie się dopiero we Włoszech. Tak się jednak nie stanie. W drugiej połowie w Białymstoku przeżywająca kryzys w Serie A Fiorentina w rezerwowym składzie wypunktowała niczym wytrawny bokser. Potrafiła strzelić aż trzy gole: kolejno po rzucie rożnym, bezpośrednio z rzutu wolnego oraz rzutu karnego.

- Nasza sytuacja przed rewanżem jest arcytrudna - mówił już wtedy na gorąco trener Siemieniec. I dodawał: - Zależy mi na tym, żebyśmy do Florencji pojechali wygrać i zaprezentować się dużo lepiej z punktu widzenia stwarzanego zagrożenia, a w tym aspekcie Fiorentina była dla nas w Białymstoku bezlitośna. Będziemy musieli się bardzo napocić, żeby wprowadzić ten dwumecz jeszcze w stan rywalizacji.



FOT. PAP/PIOTR POLAK

Kapitan Lecha Poznań Mikael Ishak będzie chciał poprawić sobie bilans bramkowy w Lidze Konferencji

Takie rzeczy się jednak dzieją w piłce - zauważył szkoleniowiec Jagiellonii i wskazywał na zeszłoroczną rywalizację z belgijskim Club Brugge, która wydawała się przesądzona po wygranej 3:0 w pierwszym spotkaniu.

Piłkarzy Jagiellonii może przed tym rewanżem natchnąć

historia Lecha Poznań. Niepełna trzy lata temu Kolejorz przegrał u siebie ćwierćfinał z Fiorentiną aż 1:4, po czym na wyjeździe Włochów nieźle nastraszył, wygrywając 3:2. Do 78 minuty prowadził bowiem różnicą trzech bramek i wtedy wydawało się, że będziemy świadkami dogrywki.

Bogiem a prawdą powtórzenie tego wyczynu graniczy jednak z cudem. Jagiellonia według bukmacherów ma nikłe szanse nawet na zwycięstwo. Po tym rewanżu wróci do walki o mistrzostwo. Jako lider ekstraklasy z 2 punktami przewagi nad Zagłębiem Lubin i Lechem podejmiemy w hicie 23. kolejki Legię Warszawa, która jest w strefie spadkowej, ale przynajmniej przełamała niemoc sięgającą września.

Zanim do walki o obronę tytułu powróci Lech (gra w niedzielę z Rakowem Częstochowa) to w czwartek o 21:00 musi jeszcze przypieczętować awans do 1/8 finału Ligi Konferencji. Jest w dobrym położeniu. W mroźnej Finlandii ograł gładko KuPS Kuopio 2:0 po golach Antoniego Kozubala i Taofeeka Ismaheela sprzed przerwy. Zespół Nielsa Frederiksena złapał formę, bo to już jego czwarte zwycięstwo z rzędu. W weekend w lidze awansował na ekstraklasowe podium dzięki pokonaniu Korony Kielce (2:1).

Czy Lecha czeka spacer? To zależy od nastawienia samych graczy. - Nie jestem na razie jakoś przesadnie zmęczony, takie wychodzenie co kilka dni na boisko jest naprawdę fajne dla mnie - stwierdził dla klubowej strony Wojciech Mońka, 19-letni stoper, który wywalczył sobie miejsce w jedenastce. Mecz z Finami pokazuje kanał Polsat Sport 1. Potencjalnymi rywalami Lecha są Rayo Vallecano i Szachtar Donieck. ©©

Kacper Tomasiak: - Chyba nie na wszystko jestem przygotowany

Rozmawiał Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Trzykrotny medalista olimpijski z Mediolanu Kacper Tomasiak przyznaje, że teraz będzie musiał się zmierzyć z nowymi doświadczeniami.

Znalazłeś czas, by przez chwilę nacieszyć się z najbliższymi z osiągniętych sukcesów?

Kacper Tomasiak: Na razie nie było czasu. Muszę przyznać, że w środku wszystko bardzo przeżywałem, ale na zewnątrz nie okazywałem. Wiem, że jestem przeciwnieństwem chociażby Filipa Raimunda, który jest bardzo ekspresyjny zarówno po sukcesach, jak i niepowodzeniach. Ja z kolei zarówno dobrych, ale też złych emocji nie pokazuję.

Zdajesz sobie sprawę, że Twoje życie całkowicie się zmieni?

Chyba nie do końca. Po igrzyskach już z pewnymi doświadczeniami się spotkałem, ale nie na aż tak dużą skalę, jak dzieje się to obecnie. Chyba jeszcze nie na wszystko jestem przygotowany.

Cała otoczka, której teraz doświadczasz, zdążyła Cię już trochę zmęczyć?

Nie ukrywam, że trochę tak. Mielibyśmy jednak taki plan z trenerami, aby wszystkie pozasportowe aktywności szybko załatwić i później mieć trochę wolnego, by odpocząć.

Czego po igrzyskach olimpijskich dowiedziałeś się więcej o sobie samym?

Aż tak bardzo nad tym się nie zastanawiałem, ale na pewno wiem, że w skokach narciarskich wszystko jest możliwe. Igrzyska utwierdziły mnie

w przekonaniu, że droga, którą idę, jest dobra.

Dzięki trzem medalom igrzysk na Twoje konto wpłynę ogrom gotówki, bo łącznie z tokenami blisko dwa miliony złotych od PKOl, a także ponad 530 tysięcy złotych z ministerstwa sportu.

Od sponsora dostałeś mieszkanie w Warszawie, a wkrótce pojawią się nowe kontrakty reklamowe. Masz już plan, jak wykorzystasz te pieniądze?

Jeszcze się nad tym dłużej nie zastanawiałem, ale prawdopodobnie przeznaczę je na mieszkania. W sporcie często jest tak, że pieniądze szybko się kończą, jeżeli brakuje formy lub z powodów niezależnych od nas przestaniemy na nim zarabiać. Postaram się zabezpieczyć, bo później różnie może być.

Gdy zaczynałeś przygodę ze sportem, to marzyłeś, aby być drugim Adamem Małyszem czy Kamilem Stochem?

To było dawno i już nie pamiętam, ale wydaje mi się, że bardziej chyba chciałem skakać jak Adam Małysz. Potem trochę się zmieniło i przede wszystkim myślałem, żeby być jak najlepszym zawodnikiem, skupiać się na sobie, osiągać sukcesy i być sobą, a nie kogoś naśladować.

Gdzie tkwią Twoje największe rezerwy, nad czym chcesz pracować w przyszłości?

Jest trochę rzeczy, które chciałbym poprawić. Skoki to taka dyscyplina, w której chyba nigdy nie można powiedzieć, że coś zrobiło się idealnie. Pokazuje to choćby ten sezon, w którym tak znakomity zawodnik, jak Domen Prevc, też popełnia błędy. Zawsze można coś poprawić. ©©

Joniak za Zniszczoła w Pucharze Świata w Kulm

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Bez Kacpra Tomasiaka wystąpi polska ekipa w najbliższy weekend na skoczni mamuciej w Pucharze Świata w lotach narciarskich w austriackim Kulm.

Trzykrotny medalista olimpijski z Mediolanu-Cortina 2026 Kacper Tomasiak nie weźmie udziału w zawodach Pucharu Świata, które w najbliższy weekend odbędą się na mamuciej skoczni w austriackim Bad Mitterndorf. Najlepszy obecnie polski skoczek przygotowuje się bowiem do mistrzostw świata juniorów, które w dniach 2-8 marca odbędą się w norweskim Lillehammer.

Na mamuciej skoczni w Kulm zaprezentuje się pięciu reprezentantów Polski: Paweł Wąsek, Kamil Stoch, Klemens



FOT. IMAGO/EAST NEWS

Klemens Joniak powalczy na mamuciej skoczni w Bad Mitterndorf o kolejne punkty w Pucharze Świata

Joniak, Dawid Kubacki i Piotr Żyła, który spisał się najlepiej z Polaków podczas styczniowych mistrzostw świata w lotach narciarskich w Oberstdorfie. 39-latek z Wisły indywidualnie zajął 15. miejsce.

Niespodzianką w składzie Biało-Czerwonych jest obecność Klemensa Joniaka, który

zastąpił Aleksandra Zniszczoła. 19-latek z Zakopanego zadebiutował w Pucharze Świata w obecnym sezonie, występując 7 grudnia 2025 roku w Wiśle. Pierwszy punkt tego cyklu Joniak zdobył 18 stycznia, zajmując 30. miejsce w Sapporo. Kolejny punkt dopisał 1 lutego, gdy uplasował się na 30. pozycji

w Willingen. W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata zajmuje 67. miejsce - o jedno niżej i punkt mniej od starszego o 11 lat Zniszczoła.

Faworytem lotów w Kulm jest zdecydowany lider „generaliki” Słoweńiec Domen Prevc, który w tym sezonie odniósł już 11 zwycięstw.

Etap w Bad Mitterndorf będzie piątym od końca Pucharu Świata 2025/26. Potem jeszcze czekają nas zawody w Lahti, Oslo, Vikersund i Planicy. ©©

PROGRAM PŚ W KULM

czwartek, 26 lutego
19.00 - odprawa techniczna
piątek, 27 lutego
11.15 - oficjalny trening
13.30 - kwalifikacje
sobota, 28 lutego
12.30 - seria próbna
13.30 - pierwsza seria konkursowa
niedziela, 1 marca
12.00 - kwalifikacje
13.30 - pierwsza seria konkursowa



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Dziewiętnastoletni Kacper Tomasiak musi teraz zmierzyć się z rosnącą z dnia na dzień Tomasiakomanią

SPORT

www.sportowy24.pl

KOSZYKÓWKA

Występujące w Krajowej Lidze Koszykówki kobiet rezerwy Enei AZS AJP Gorzów rozegrały w ostatnich dniach trzy mecze. Najpierw pokonały w Lublinie Bogdanę AZS UMCS II 78:65, potem przegrały u siebie z KS Basketem II Bydgoszcz 74:84, a wczoraj wygrały na swoim boisku z Eneą AZS II Poznań 79:51. Po 21 seriach spotkań gorzowianki plasują się na 4. miejscu w tabeli z dorobkiem 34 pkt. i bilansem małych „oczek” 1557:1495.



FOT. AZS AJP GORZÓW/FB

TENIS STOŁOWY

W ekstraklasie kobiet Palmiarnia ZKS Zielona Góra podejmie w sobotę AZS Uniwersytet Ekonomiczny Wrocław. Mecze rozpocznie się o godz. 18.00 w małej hali WOSiR przy ul. Olimpijskiej 20 w Drzonkowie.

Lubuscy III-ligowcy kończą przygotowania do wiosny, lecz ich inauguracje są zagrożone

Paweł Górski
pgorski@gazetalubuska.pl

PIŁKA NOŻNA. Już w najbliższą sobotę odbędzie się pierwsza po zimowej przerwie kolejka III ligi. Wiele wskazuje jednak na to, że nie wszystkie lubuskie zespoły wybiegną na boiska.

Sprawdziłmy, co przed inauguracją wiosennej rundy sły chać u drużyn z naszego województwa.

Mistrz jesieni z trzema nowymi twarzami

Lechia Zielona Góra postąpiła zimą w myśl maksymy: „zwycięskiego składu się nie zmienia”. Ekipa trenera Sebastiana Mordala, która po jesiennej rundzie jest liderem tabeli III grupy postawiła jedynie na uzupełnienie składu młodymi zawodnikami. Do drużyny dołączyli: obrońca Dawid Korzeniowski, który przyszedł z grup młodzieżowych Legii Warszawa oraz bramkarz Daniel Słobodzian z rezerw Zagłębia Lubin. Ponadto zielonogórski szkoleniowiec zdecydował się włączyć do pierwszego składu Borysa Sejwę, czyli wyróżniającego się zawodnika zespołu U-17.

Ekipa z Winnego Grodu przystępuje do wiosny z jasnym celem, jakim jest awans do II ligi. Zadanie to z pewnością nie będzie łatwe, ale jednocześnie od dawna działają lubuski klub nie był tak blisko wykonania go. Ostatnim przedstawicielem naszego regionu na trzecim poziomie rozgrywkowym był UKP Zielona Góra w sezonie 2013-2014.

Jest jednak grupa co najmniej trzech drużyn, które mogą przeszkodzić Lechii w osiągnięciu tego celu. Największą ochotę do walki o awans przejawia trzeci w tabeli Górnik Polkowice, który traci do zielonogórczan trzy punkty. Drużyna, prowadzona przez trenera Andrzeja Sawickiego przeprowadziła zimą chyba najgłośniejszy transfer w III lidze, ściągając byłego reprezentanta Polski, zawodnika, który jeszcze niedawno grał w Ekstraklasie - Filipa Starzyńskiego. Poza polkowiczankami Lechii mogą również zagrozić Sparta Katowice (druga lokata w tabeli, punkt straty) i Zagłębie II Lubin (czwarte miejsce, pięć punktów straty).

Cicho wszędzie, glucho wszędzie - co to będzie, co to będzie?
Od lidera przejdziemy błyskawicznie do czerwonej latorobki, czyli Stali Jasień. Te dwa zespoły miały bowiem zmierzyć się w sobotniej inauguracji. Miały, ponieważ najprawdopodobniej do tego meczu nie dojdzie. Lubuski beniaminek III ligi jesienią miał bardzo duże problemy z dograniem rundy, a zimą nawet nie rozpoczął przygotowań do wiosny. Na kilka dni przed startem ligi Stal nie ma ani trenera, ani zawodników. Większość piłkarzy znalazła już sobie nowe kluby - jak chociażby najlepszy snajper drużyny Kamil Kurianowicz, który dołączył do Sparty Katowice.

Przez kilka tygodni próbowaliśmy skontaktować się z klubem z Jasienia, w którym niedługo osobą do rozmów pozostaje prezes Mariusz Sierko, jednak bezskutecznie. Jednocześnie profil Stali w mediach społecznościowych całkowicie zamilkł, a jedną z niewielu akcji, jakie w ostatnim czasie wyko-

nano na owym fanpage'u, jest... usunięcie nazwy dotychczasowego sponsora tytularnego klubu.

Jeśli klub z Jasienia w dalszym ciągu nie da żadnego znaku życia - zwłaszcza w kierunku organizatora rozgrywek, czyli Polskiego Związku Piłki Nożnej - to zielonogórczanie i tak będą musieli zorganizować dzień meczowy, opłacić sędziów, ochronę oraz pracowników klubu. Tylko po to, by punkt o godzinie 17.00 arbiter mógł odgwiżdżać walkower z powodu niestawienia się drużyny gości.



FOT. SEBASTIAN CIELECKI/LECHIA ZIELONA GÓRA

Zielonogórczanie wierzą, że wiosną awansują do drugiej ligi

zostałych zawodów: 11 maja - Leszno, 25 maja - Lublin, 8 czerwca - Częstochowa, 22 czerwca - Toruń, 6 lipca - Wrocław, 3 sierpnia - Grudziądz.

Kolejne młodzieżowe rozgrywki, których terminarze już poznaliśmy to Indywidualny i Drużynowy Puchar Ekstraligi w klasie 500R. W tej kategorii żużlowcy ścigają się na motocyklach o pojemności 500cc, ale z tzw. zwężką, która sprawia, iż sprzęt nie jest tak mocny, jak ten w „dorosłym” żużlu. Dzięki temu rozwiązaniu młodym zawodnikom - w wieku od 13 do 15

Carina Gubin bezustannie zmagają się z niekorzystną aurą

Nie da się ukryć, że tegoroczna zima nie była łaskawa dla klubów, które nie dysponują boiskiem ze sztuczną murawą. A takim jest szósta po jesieni Carina Gubin. Jej inauguracja wiosny również stoi pod znakiem zapytania, bowiem ze względu na zmrożoną trawę oraz specyficzne, gliniaste podłoże stadion przy ul. Sikorskiego nie nadaje się obecnie do rozegrania meczu. A w sobotę o godzinie 14.00 podopieczni trenera Grzegorza Kopernickiego mieli podjąć Spartę Katowice. Jak przekazał nam prezes Cariny Andrzej Iwanicki, klub zwrócił się do PZPN oraz drużyny gości z prośbą o przełożenie spotkania na późniejszy termin.

Również podczas zimowych przygotowań gubinianie mieli duże problemy z pogodą i musieli korzystać z gościnności innych klubów. Dodatkowo część treningów odbyła się na „orliku”, z czego trener Kopernicki nie kryje niezadowolenia.

Do drużyny dołączył jak dotąd jeden zawodnik - to 20-letni obrońca Miłosz Skowronek, który przyszedł z rezerw Chrobrego Głogów. Ma na swoim koncie ponad 20 występów w III lidze w barwach ŁKS Łomża i Jagiellonii II Białystok. Gubin opuścili natomiast: Bartosz Zynek (Górnik

Polkowice), Radosław Kruppa (GKS Jastrzębie) oraz Jakub Blichar (słowacki Stara Lubovna Redfox FC).

Warta Gorzów zagra, lecz jest jedno „ale”

Jedynym niezagrażonym lubuskim spotkaniem pierwszej kolejki wiosny jest pojedynek Warty Gorzów ze Skrą Częstochowa. Jest jednak małe zastrzeżenie - kibice nie będą mogli obejrzeć tego meczu na żywo, bowiem został on przeniesiony na boczne boisko ze sztuczną nawierzchnią stadionu przy ul. Olimpijskiej. Pierwszy gwizdek zaplanowano jutro na godzinę 14.00.

Gorzowski klub był zimą najbardziej aktywny na rynku transferowym. Kibice Warty z pewnością miło powitają Dawida Ufira, który wrócił do zespołu po półrocznym pobycie w Lipnie Sędziszew. Ponadto do drużyny dołączyli: obrońca Jeremi Osuch z Zagłębia II Lubin, napastnik Szymon Kroc z drugoligowej Olimpii Grudziądz, a także 18-letni bramkarz Szymon Wadas. Z transferów wychodzących warto wymienić chociażby Mateusza Posmyka, który będzie grał w trzecioligowych rezerwach Górnika Zabrze, a także trenował z pierwszym zespołem. Dodatkowo z ekipy trenera Patryka Szymika odeszli: Jakub Lutostański, Jakub Mocio i Bambo Toure. ©©

Impreza za imprezą - młodzież już szykuje motory do sezonu!

Cezary Konarski
ckonarski@gazetalubuska.pl

ŻUŻEL. Kibice żużla nie będą się nudzili. W sezonie 2026 będzie bardzo dużo ścigania. Także tego w wykonaniu najmłodszych zawodników.

Kibice żużla nie żyją wyłącznie rozgrywkami ligowymi, czy zmaganiem o tytuły mistrzów świata i Europy. Jest wielka grupa fanów speedwaya, która uwielbia zmagania młodych żużlowców. Ci w sezonie 2026 z pewnością nie będą się nu-

dzić, bo imprez z udziałem młodzieżowców zaplanowano bardzo dużo.

Zmieni się system U-24 Ekstraligi, w której zasadniczą fazę i finałowy dwumecz zastąpią czwórmecze. Zespoły nie będą już zatem rywalizowały systemem „każdy z każdym”. Zostanie rozegranych 12 rund bez odsłony finałowej. Każdy z klubów będzie organizatorem trzech turniejów. Cykl ruszy 5 maja - w tym dniu czwórmecz odbędzie się m.in. w Gorzowie. Stal będzie organizatorem zawodów również 9 czerwca i 14 lipca.

Z kolei na torze Falubazu Zielona Góra U-24 Ekstraliga zagości 12 maja, 16 czerwca i 14 lipca.

Kibice mogą również zaznać w swoich kalendarzach terminy rywalizacji o Puchar Ekstraligi U-17. Cykl, który miał swoją inaugurację w poprzednim sezonie, będzie się składał z ośmiu turniejów indywidualnych, rozgrywanych na torach klubów PGE Ekstraligi. Żużlowcy, którzy według roku urodzenia mają nie więcej niż 17 lat, na Ziemi Lubuskiej pojawiają się 19 lipca w Zielonej Górze i 27 lipca w Gorzowie. Terminy po-

zostałych zawodów: 11 maja - Leszno, 25 maja - Lublin, 8 czerwca - Częstochowa, 22 czerwca - Toruń, 6 lipca - Wrocław, 3 sierpnia - Grudziądz.

Kolejne młodzieżowe rozgrywki, których terminarze już poznaliśmy to Indywidualny i Drużynowy Puchar Ekstraligi w klasie 500R. W tej kategorii żużlowcy ścigają się na motocyklach o pojemności 500cc, ale z tzw. zwężką, która sprawia, iż sprzęt nie jest tak mocny, jak ten w „dorosłym” żużlu. Dzięki temu rozwiązaniu młodym zawodnikom - w wieku od 13 do 15

lat - łatwiej jest prowadzić motocykl. Jeździ on nieco wolniej, więc jest to rywalizacja znacznie bezpieczniejsza.

W zmaganiach indywidualnych zostanie rozegranych osiem turniejów. Cykl ruszy 18 maja w Zielonej Górze, a na gorzowskim torze rywalizacja jest zaplanowana na 22 czerwca. Pozostałe imprezy: 25 maja - Częstochowa, 29 czerwca - Grudziądz, 27 lipca - Leszno, 10 sierpnia - Lublin, 31 sierpnia - Wrocław, 7 września - Toruń.

Drużynowy Puchar Ekstraligi 500R (dawnie 250cc) będzie

się składał z 16 turniejów. Każdy klub zorganizuje więc dwie imprezy. W Gorzowie młodzi zawodnicy będą się ścigali 27 i 28 kwietnia - Lublin, 4 i 5 maja - Grudziądz, 1 i 2 czerwca - Leszno, 6 lipca i 4 sierpnia - Toruń, 13 lipca i 17 sierpnia - Wrocław, 20 lipca i 24 sierpnia - Częstochowa. ©©



#edukacja



Polskie przedszkola mają być wolne od ekranów

STR. 5

#nieruchomości

Jak skutecznie sprzedać mieszkanie

STR. 4

#1,5 proc. podatku

Możesz wspomóc także lubuskie stowarzyszenia

STR. 6, 7

#zdrowie

Nie zwlekaj, badania mogą uratować Ci życie!

STR. 8

#konkurs

Pokaż nam Twoje „Ferie Marzeń”. Nagrody czekają

STR. 10

#w naszym mieście

Dziś gala Lubuskich Wawrzynów

STR. 12

#kultura

Zarząd Województwa Lubuskiego poszukuje dyrektorów trzech placówek kulturalnych

STR. 11



REKLAMA

0011483215

 BANK SPÓŁDZIELCZY

Kredyt gotówkowy Zimowo wyjątkowo ... i bez prowizji

Zielona Góra
ul. Kupiecka 56
tel. 68 347 07 40



RRSO 9,37%

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) dla kredytu gotówkowego z promocją „Zimowo wyjątkowo” wynosi 9,37%. całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 38 590,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 48 060,33 zł, oprocentowanie stałe 8,99%, całkowity koszt kredytu 9 470,33 zł (w tym prowizja 0,00 zł, odsetki 9 470,33 zł), 60 miesięcznych rat równych (59 rat w wysokości 801,00 zł i 1 rata w wysokości 801,33 zł). Kalkulacja została dokonana na dzień 30.12.2025 r. na reprezentatywnym przykładzie. Szczegóły w regulaminie promocji dostępnym na www.bswschow.pl i w oddziałach banku oraz w „Taryfie opłat i prowizji pobieranych przez Bank Spółdzielczy we Wschowie za czynności bankowe dla ludności”. To nie jest oferta w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Będziesz mógł otrzymać kredyt jeżeli pozytywnie ocenimy Twoją zdolność kredytową.

02

#hallo

26.02.2026

Dzisiaj Dzień Dinozaura. To świetna okazja, by dowiedzieć się czegoś więcej o tych fascynujących stworzeniach sprzed milionów lat

naszemiasto.

ADRES REDAKCJI

02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

tel. 502 499 074

redakcja.warszawa@naszemiasto.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY

Bożena Kończal

PROJEKT GRAFICZNY/DYR. ART.

Tomasz Bocheński

BIURO REKLAMY

Zielona Góra, al. Niepodległości 25, 510 026 991

BIURO OGŁOSZEŃ

Zielona Góra, al. Niepodległości 25

tel. 512 212 994, tel. (68) 324 88 11

PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY

Zenon Nowak

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o. 02-672 Warszawa,

ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 41 00

DRUK

Druk Polska Press Oddział Poligrafia

85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

2

www.naszemiasto.pl

CZWARTEK, 26 LUTEGO 2026
NASZEMIASTO

„GUST KOBIETY, ŁASKA PAŃSKA I MARCOWA POGODA ZAWSZE NIESTAŁE”.
PRZYSŁOWIE LUDOWE

#w sieci



FOT.FOT. MIKOŁAJ SUCHAN

REKLAMA

0011480406

CENTRUM STOMATOLOGII BM JĘDRAŚ



- ◆ Licówki Ceramiczne i Kompozytowe
- ◆ Korony i Mosty na Cerconie
- ◆ Pełnoceramiczne Uzupełnienia Protetyczne



Zielona Góra,
ul. Żołnierzy II Armii 30
tel. 68 454 90 43

www.centrumstomatologii.pl

REKLAMA

0011476130

CHCESZ SPRZEDAĆ MIESZKANIE LUB DOM



Z DOWOLNYM PROBLEMEM PRAWNYM
MOŻE BYĆ ZADŁUŻONE DO REMONTU Z HIPOTEKĄ

Kupimy też udziały w nieruchomościach.

ZAMÓW BEZPŁATNE KONSULTACJE

☎ 513 474 366

www.lcf.com.pl

REKLAMA

0011483624

siatex-bud

PRODUCENT OGRODZEŃ

www.siatexbud.pl

SIATKI, OGRODZENIA FRONTOWE,
ALUMINIOWE, PANELE 3D, 2D,
ŁUKOWE, BRAMY,
NAPĘDY BRAM
FURTKI,
WIDEOFONY
GABiony,
KOJCE DLA PSÓW

TRANSPORT PROFESJONALNY MONTAŻ

Zielona Góra ul. Kozuchowska 15A

☎ 603 806 488, 693 629 050

REKLAMA

0011483400

AKADEMIA SPORTÓW WALKI
KNOCKOUT
ZIELONA GÓRA



WSPIERAJ SPORT W ZIELONEJ GÓRZE
KRS 0000311385

Jeśli myślisz o sprzedaży swojej nieruchomości - w tym roku będzie na to dobry czas

Jak skutecznie sprzedać mieszkanie?

Po pierwsze unikaj błędów w prezentacji oferty

RYNEK NIERUCHOMOŚCI

To dobry czas na sprzedaż nieruchomości. Ekspert radzi, jak ustrzec się błędów w prezentacji mieszkania. Gwarancją sukcesu jest odpowiednie przygotowanie oferty.

RED.

- Każdy właściciel chce sprzedać mieszkanie możliwie szybko i z jak najwyższym zyskiem - mówi Monika Wilczyńska, właścicielka biura ESTIO HOUSE. - W praktyce jednak nadmierne oczekiwania i brak odpowiedniego przygotowania oferty, często prowadzą do serii kosztownych błędów. Efekt? Miesiące bezskutecznej sprzedaży, co w konsekwencji prowadzi do znaczącego obniżenia ceny - nieraz do dolnych granic rynkowych.

NIE ZAWYŻAJ CENY

- Od lat obserwuję zjawisko tzw. „leżenia ofert”, czyli nieruchomości, które przez długi czas po-

zostają na rynku bez realnego zainteresowania kupujących - wyjaśnia Monika Wilczyńska.

W zdecydowanej większości przypadków wszystko zaczyna się od zbyt wysokiej ceny wywoławczej. Właściciele najczęściej opierają wycenę na: własnych odczuciach i sentymencie do miejsca, obserwacji innych ofert dostępnych w okolicy. Takie podejście prowadzi do sztucznego zawyżenia ceny, co skutecznie odstrasza realnych nabywców. Cena nieruchomości powinna być determinowana przez obiektywne parametry, takie jak: stan techniczny mieszkania, piętro i układ, dostępność miejsc parkingowych, lokalizacja, a przede wszystkim - realne ceny transakcyjne.

Warto pamiętać: cena ofertowa to ta widoczna na portalu, cena transakcyjna to ta, która faktycznie widnieje w akcie notarialnym.

- W mojej pracy opieram się na rzeczywistych danych transakcyjnych z danego obszaru oraz wieloletnim doświadczeniu.



Sprzedaż mieszkania to nie takie proste zadanie

FOT. 123RF

Dzięki temu rekomendowane przeze mnie ceny są zgodne z realiami rynkowymi, a nie wyłącznie z oczekiwaniami sprzedających. - W 2025 roku nieruchomości obsługiwane przez nasze biuro sprzedawały się średnio w 32 dni. To nie kwestia przy-

padku, lecz świadomej strategii i rzetelnej analizy rynku - informuje Pani Monika.

Rok 2025 charakteryzował się bardzo dużą podażą nieruchomości - zarówno w skali kraju, jak i lokalnie. Na przykład - w Zielonej Górze, w segmencie miesz-

kań trzypokojowych na rynku wtórnym i pierwotnym - dostępnych było jednocześnie ponad 300 ofert tylko na jednym portalu. Taka sytuacja znacząco wydłużyła proces decyzyjny kupujących.

DLACZEGO PRZYGOTOWANIE OFERTY JEST KLUCZOWE

Sposób zaprezentowania nieruchomości ma ogromne znaczenie. Profesjonalne zdjęcia, przemyślany opis oraz sprawna obsługa klienta - od pierwszego telefonu, przez prezentację, po komplet dokumentów i sprawne negocjacje - stanowią fundamenty skutecznej sprzedaży. - Brak czasu lub doświadczenia, w tym zakresie - często prowadzi do tzw. „przepalenia oferty” - uświadamia Monika Wilczyńska. Oferta trafia na portal, ale: cena jest zbyt wysoka, zdjęcia nie przyciągają uwagi, brakuje aktywnej obsługi zapytań. Nieruchomość szybko traci świeżość, a zainteresowanie nią systematycznie maleje. To właśnie na tym etapie wielu właścicieli

decyduje się na skorzystanie z pomocy profesjonalnego biura. Największe szanse mają te oferty, których jeszcze rynek nie widział, a przedstawione zostaną po dokładnym, atrakcyjnym przygotowaniu. Jest to szansa na większy zysk dla właścicieli.

CZY WARTO SPRZEDAWAĆ MIESZKANIE W 2026 ROKU?

Wiele wskazuje na to, że rok 2026 będzie sprzyjającym momentem na sprzedaż nieruchomości. Spadek stóp procentowych przełoży się na większą dostępność kredytów, a to bezpośrednio wpływa na wzmożony ruch po stronie kupujących. W ostatnim kwartale 2025 r. oraz na początku obecnego roku obserwujemy większą aktywność klientów oraz wyraźnie szybsze decyzje zakupowe niż w poprzednich kwartałach 2025 r.

Rynek nieruchomości w 2026 r. będzie charakteryzował się większą dynamiką i krótszym czasem podejmowania decyzji, co stwarza dobre warunki do wystawienia oferty.

REKLAMA

0011483235



Sprzedaż lub zakup nieruchomości to jedna z najważniejszych decyzji w życiu. W **Estio House** dbamy o to, by cały proces był dla Ciebie spokojny, **przejrzysty i profesjonalny.**

Skuteczna strategia:

Przemyślany marketing, który wyróżni Twoją ofertę.

Indywidualne podejście:

Każda nieruchomość ma swoją historię, którą potrafimy opowiedzieć.

Relacje oparte na zaufaniu:

Budujemy współpracę na szczerości i pełnym zaangażowaniu.



Estio House – Skuteczne Biuro Nieruchomości

ul. Sikorskiego 7/3, Zielona Góra

Tel.: 795 921 019

E-mail: monika@estiohouse.pl

facebook.com/estiohouse

instagram.com/estiohouse

REKLAMA

0011481833



**1,5% PODATKU
100% SERCA**

Przeznacz 1,5%
podatku dla Caritas



DIECEZJI
ZIELONOGÓRSKO-
GORZOWSKIEJ

www.caritaszg.pl
KRS: 0000226818

Zmiany to jedyna szansa, by małe dzieci miały przestrzeń na rozwój bez cyfrowych skrótów i bodźców

Przedszkola wolne od ekranów. Ministerstwo Edukacji chce powrotu do tradycyjnych metod

EDUKACJA

Ministerstwa Edukacji uważa, że przedszkole ma być miejscem ruchu, budowania relacji i doświadczania świata, wspierania rozwoju dziecka a nie salą kinową.

Magdalena Ignaciuk

Przedszkolakom nie są potrzebne interaktywne animacje, migające ikonki i filmiki na smartfonie. Potrzebny jest ruch, pokazywanie świata, spacer, dotykanie, bieganie, budowanie z klocków i tyśiąć pytań zadanych dorosłemu człowiekowi. Przedszkole ma dać dziecku to, czego rodzic – zabiegany, zmęczony, z telefonem w kieszeni – często nie może zapewnić.

MINISTERSTWO EDUKACJI OGŁOSIŁO DECYZJĘ, NA KTÓRĄ CZEKAŁO WIELE OSÓB

W rozmowie z telewizją Echo24 Katarzyna Lubnauer przedstawiła swoją wizję przedszkola – miejsca wolnego od tablic inte-

raktywnych, telewizorów i telefonów. To kierunek, który trudno przecenić. Polski system wychowania przedszkolnego naprawdę potrzebował takiego resetu i powrotu do tego, co w rozwoju dziecka najważniejsze.

– Przedszkola będą przestrzenią wolną od ekranów. I to tak całkowicie. Czyli wszystkie urządzenia cyfrowe ekranowe będą zakazane w przedszkolu, jeśli chodzi o prowadzenie nauczania podstawy programowej. Po to, żeby również rodzice, którzy widzą to zagrożenie mogli opóźnić wiek inicjacji ekranowej swoich dzieci. Część osób mówi „a tablica interaktywna?”. No nie, tablica interaktywna też jest dużym ekranem. „A telewizor?” To też jest duży ekran – zadeklarowała Katarzyna Lubnauer w telewizji Echo24.

Przez lata panowało przekonanie, że im więcej technologii, tym lepiej. Zachłysłśmy się tablicami interaktywnymi, projektorami, „edukacyjnymi” filmami i aplikacjami. Chcieliśmy urozmaicać zajęcia, pokazywać kolo-

Układ nerwowy dziecka nie jest w stanie udźwignąć nadmiaru bodźców



FOT. MAGDALENA PISZKLEWICZ

rowe treści, robić coś nowoczesnego i atrakcyjnego. Nikt wtedy nie mówił, że uwaga trzy- czy czterolatka utrzymuje się przez pięć minut, a później zaczyna się nerwowość, rozkojarzenie, spadek koncentracji i problem z powrotem do zwykłej aktywności.

Z czasem okazało się też, że im później dziecko zetknie się z telewizorem, smartfonem czy tabletem, tym lepiej dla niego.

W dzisiejszym świecie ekranów i tak jest dużo więcej niż byśmy tego chcieli. Dzieci widzą je w domach, w sklepach, w komu-

nikacji, w telefonach rodziców. Dlatego przedszkole powinno być ostatnim miejscem, w którym te urządzenia się pojawiają. To przedszkola są placówkami edukacyjnymi i muszą dawać dobry przykład – wyznaczać standard, a nie powielać błędy

dorosłych. Jeśli rano maluch ogląda bajkę w przedszkolu, a po południu znowu trafia przed ekran w domu, to jest to dla niego obciążenie, a nie urozmaicenie. Decyzja o całkowitym odcięciu przedszkoli od ekranów jest więc nie tylko rozsądna, ale wręcz konieczna. To jedyna szansa, by małe dzieci miały przestrzeń na rozwój bez cyfrowych skrótów i bodźców, których ich układ nerwowy nie jest w stanie udźwignąć.

– Musimy rozbudzić w młodych ludziach, w dzieciach, nie tylko ciekawość świata, która nie jest związana z ekranem, ale przede wszystkim musimy spowodować, żeby oni potrafili się skupić na czymś dłużej. Jednym z największych problemów z ekranami, że rośnie nam pokolenie, które ma problem ze skupieniem się dłuższy czas.

Jeśli chcemy wychować pokolenie, które potrafi patrzeć na świat, a nie tylko w ekran, to właśnie od przedszkola trzeba zacząć.

REKLAMA

0011481729

PRZEDSZKOLE



Rozpocznij z nami przedszkolną przygodę!



Nowoczesne wyposażenie dostosowane do potrzeb dzieci
przestronne sale, przyjazne sensorycznie



Wykwalifikowana kadra i zespół specjalistów
psychologowie, logopedzi, neurologopeda, pedagogzy specjaliści, terapeuta pedagogiczny, terapeuci ręki, terapeuci TUS, terapeuci Snoezelen®, trener zajęć Sensoplastyka®



Grupy terapeutyczne dla dzieci w spektrum autyzmu
max. 4 dzieci w grupie



Sala Doświadczania Świata Snoezelen®, Sala Integracji Sensorycznej



Bezpieczne, ogrodzone, duże place zabaw
osobny dla młodszych grup



Dogodne godziny funkcjonowania
6:00-17:30



Profesjonalne boisko do zajęć sportowych



Patio wewnętrzne do zajęć na powietrzu



Szklarnia do zajęć przyrodniczych

DNI OTWARTE

**3, 4, 5 marca
16:30 - 17:30**

Rekrutacja startuje 16 marca

Zajrzyj do nas!



3 marca, wtorek - Sensoplastyka®
4 marca, środa - doświadczenia i eksperymenty
5 marca, czwartek - zabawy sensoryczne

Zapraszamy dzieci wraz z rodzicami!

Zapraszamy do kontaktu:
Przedszkole Jacek i Agatka w Zielonej Górze
ul. Zachodnia 61
tel.: 068 326 07 07
e-mail: przedszkole@jacekiagatka.zgora.pl

W tym roku zeznanie podatkowe musisz złożyć do 30 kwietnia, czas na ewentualną korektę upływa 30 maja

Twoje 1,5 procent podatku może działać tak wiele dobrego. Zdecyduj, komu je przekazać

PODATKI

W 2026 r. każdy, kto rozlicza roczne zeznanie podatkowe, ma prawo do przekazania 1,5 proc. podatku dochodowego na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Bożena Kończal

Warto korzystać z tej możliwości, inaczej te pieniądze trafią do Skarbu Państwa, a przecież mogą wesprzeć np. potrzebujących pomocy Lubuszan.

Ale 1,5 proc. możemy przekazać nie tylko na pomoc chorym, rehabilitację, schroniska dla zwierząt, ale także na kulturę, czy rozwój pasji.

Jedną z organizacji z naszego województwa chętnie wspieranych przez podatników jest Zielonogórski Klub Fantastyki Ad Astra. Klub jest jednym z najstarszych tego typu stowarzyszeń w Polsce. Powstał w 1982 roku. Klub ma trzy filie: w Płocku, Gorzowie Wielkopolskim oraz Włocławku i wielu



Darowiznę możemy przekazać tylko jednej organizacji

pojedynczych członków w różnych miastach kraju. Obecnie gromadzi 100 osób. Pomaga realizować im pasje i marzenia, by sięgać do gwiazd.

Ad Astra ma na swoim koncie setki eventów, spotkań, festiwali, turniejów: 40 edycji Bachanaliów Fantastycznych, 23 edycje Festiwalu Gier, 13 edycji Fantazji Zielonogórskich, 25 edycji RPG Day, 5 edycji Watsonu.

W ubiegłym roku ZKF Ad Astra otrzymał od podatników w ramach 1,5 proc. około 17 tysięcy złotych. To więcej niż przed rokiem. Niby kwota niewielka, ale dla organizacji non-profit, bardzo ważna.

- Pieniądze z 1,5 procent podatku, niezależnie od pozyskiwanych dotacji i składek członkowskich, pozwalają nam realizować nasze działania, a jesteśmy bardzo aktywni - mówi Ar-

kadiusz Sobański, prezes Zielonogórskiego Klubu Fantastyki Ad Astra. - Organizujemy lub uczestniczymy w przygotowaniu ponad stu wydarzeń. To są także działania naszych sekcji: co tydzień organizujemy piątek z planszówkami. Potrzebujemy pieniędzy na zakup nowych gier, czy kawy i herbaty, aby częstować naszych gości. Organizujemy spotkania z erpegami, w każdą środę odbywają się

spotkania ogólne, co drugi czwartek jest rozdzielanie mangi i anime. Potrzebne są środki na materiały biurowe, na banery, elementy strojów przy organizowaniu Bachanaliów Fantastycznych. Otrzymujemy wsparcie od miasta Zielona Góra, ale takie przygotowanie takiego wydarzenia jak np. bachanalia alternatywne wiąże się z określonymi kosztami - choćby zaproszeniem gości - autorytetów z całego kraju. Przyznam, że wpływy z 1,5 proc. podatku są dla nas bardzo ważne, pomagają ZKF Ad Astra w normalnym funkcjonowaniu - dodaje Arkadiusz Sobański.

KOMU MOŻEMY PRZEKAZAĆ 1,5 PROC. PODATKU

Wykaz Organizacji Pożytku Publicznego, które są uprawnione do otrzymania 1,5% podatku, znajdziemy na stronie Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

Spis organizacji mających status OPP w rozliczonym roku

podatkowym, umieszczony jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej.

Filozofie przekazywania darowizny są różne. W ubiegłym roku najwięcej osób wybrało Fundację Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, Fundację Siepomaga i Fundację Avalon. Jedni wspierają organizację ogólnopolską, inni wolą przekazywać środki OPP działającym lokalnie.

W tym roku zmianie uległy zasady promowania organizacji pożytku publicznego. Promocja polegająca na publicznym zachęcaniu do przekazania darowizny na ich cel, bez względu na formę dotarcia do podatnika, musi zawierać informację o jej finansowaniu lub współfinansowaniu ze środków finansowych pochodzących z 1,5% podatku dochodowego od osób fizycznych.

Pamiętajmy, że każda OPP w swoim rocznym sprawozdaniu z działalności musi rozliczyć się z wpływów z 1,5 proc. podatku.

REKLAMA

0011481920

Podążaj z Pomocą

1,5%

Pomóż astronautce trafić do rakiety

Podziel się podatkiem z OPP!!!

KRS: 0000170986

1,5% to niewiele z Twojego podatku – ale dla nas to kolejny festiwal, kolejna sesja RPG, kolejne dziecko, które po raz pierwszy przesuwają pionki po planszy i odkrywają, że wspólna zabawa potrafi być magią. Zielonogórski Klub Fantastyki Ad Astra – bo kultura nie bierze się znikąd. Wspieraj ją.



ZIELONOGÓRSKI KLUB FANTASTYKI
AD ASTRA



W 2025 r. na konto stowarzyszenia wpłynęło ponad 2,228 mln zł, podczas gdy w 2024 r. było to niespełna 2 mln zł

Pomaganie dodaje stowarzyszeniu skrzydeł! Ważna jest każda złotówka

PODATKI

W 2026 r. każdy, kto rozlicza roczne zeznanie podatkowe, ma prawo do przekazania 1,5 proc. podatku dochodowego na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Bożena Kończal

Warto dobrze się zastanowić jakiej organizacji przekazać swoje pieniądze. Wiele osób twierdzi, że najlepiej obdarować 1,5 procentem Organizację Pożytku Publicznego działającą w najbliższym otoczeniu. Dlaczego? Ponieważ możemy łatwo sprawdzić, na co Twoje pieniądze zostały wykorzystane.

WARTO JEST POMAGAĆ

Jedną z organizacji pożytku publicznego na rzecz, której Lubuszanie chętnie przekazują 1,5 proc. podatku jest Stowarzyszenie „Warto jest pomagać” z siedzibą w Zielonej Górze. Istnieje od 2008 roku



„Warto jest pomagać” organizuje warsztaty dla ludzi w różnym wieku

Zielonogórski Szpital, Hospicjum, oraz wiele innych podmiotów - mówi dr Grzegorz Hryniewicz, prezes Stowarzyszenia „Warto jest pomagać”. - Cieszy to, że z roku na rok coraz więcej osób decyduje się przekazać nam 1,5 proc. Dzięki temu w 2025 r. wpłynęło na konto stowarzyszenia ponad 2,228 mln zł, podczas gdy w 2024 r. było to niespełna 2 mln zł, a jeszcze rok wcześniej prawie 1,774 mln. zł. Pieniądze przesuwane są na subkonta podopiecznych, którzy mają środki na leczenie i powrót do zdrowia oraz szanse na godne życie.

- Podejmujemy wiele działań, adresowanych do różnych grup ludzi. W podsumowaniu naszej całorocznej akcji pomagania organizujemy grudniową galę charytatywną. W tym roku odbędzie się ona już po raz dwudziesty drugi - informuje Grzegorz Hryniewicz. - Nasze stowarzyszenie między innymi właśnie z tych pieniędzy - 1,5 proc. - co roku w okolicach sierpnia przygoto-

wuje sto wyprawek szkolnych dla dzieci z rodzin najbardziej potrzebujących. Dla nas liczy się każda złotówka. Dlatego „Warto jest pomagać” dokłada wszelkich starań, aby środki trafiły do najbardziej potrzebujących.

POMAGASZ, A NIEWYDAJESZ ANI ZŁOTÓWKI

Dr. Hryniewicz dodaje, że warto przekazywać 1,5 procent organizacjom pożytku publicznego, bo zajmuje to niewiele czasu, a jest bardzo ważne.

Po pierwsze - nie wydajemy ani złotówki - można pomagać, wspierać jakies ważne dla każdego z nas cele. Jeśli w deklaracji podatkowej nie wskażemy konkretnej organizacji, to pieniądze przekazywane są na rzecz państwa.

Po drugie - warto pomagać organizacjom działającym lokalnie w różnych zakresach, bowiem te środki w pewnym sensie zawsze wracają do nas wszystkich, do mieszkańców województwa.

i dało się poznać ze swego zaangażowania w niesienie wsparcia chorym i potrzebującym pomocy. Mieszkańcy województwa nie tylko znają jego działalność, ale mają do Stowarzyszenia zaufanie.

- Obecnie mamy 300 podopiecznych. Są to przede

wszystkim dzieci, młodzież, osoby dorosłe i seniorzy. Nikomu nie odmawiamy pomocy. Bo POMAGANIE DODAJE SKRZYDEŁ. Przekazywane nam 1,5 procent przeznaczamy na leczenie i rehabilitację naszych podopiecznych, turnusy rehabilitacyjne,

zakupy medyczne, dojazdy do szpitali itp. Potrzeb jest tak wiele. Te środki to bardzo duże wsparcie dla tych starszych podopiecznych, dla dzieci, ich rodziców, ale także dla tych, którzy są niezdolni do samodzielnej egzystencji. Wspieramy też wiele instytucji m.in.

REKLAMA

0011475252

WYBIERAM WARTO JEST POMAGAĆ

PRZEKAŻ

1,5%

BEZPŁATNY PROGRAM DO ROZLICZANIA PITÓW ZNAJDUJE SIĘ NA:
www.wartojestpomagac.pl

KRS 0000 318 521

WartoJestPomagac

NUMER KONTA:

75 1140 1850 0000 2096 6400 1002

MATERIAŁ SFINANSOWANY Z 1,5% PODATKU

Przynajmniej raz w roku przebadaj swój organizm- nie bagatelizuj tego, nie odkładaj na później

Podstawowe badania profilaktyczne trzeba robić, bo mogą uratować Ci życie!

ZDROWIE

Aby wystrzec się chorób lub w porę podjąć odpowiednie leczenie, należy regularnie wykonywać podstawowe badania profilaktyczne. Większość badań jest nieodpłatna.

Ewa Zwolak

Weźmy skierowanie od lekarza rodzinnego i idźmy na badania.

Podstawowe badania:

● **Morfologia krwi.** Przy dobrym ogólnym stanie zdrowia morfologię zaleca się wykonywać profilaktycznie raz do roku. Polega na pobraniu ok. 5 ml krwi przez nakłucie żyły w zgięciu łokciowym. Za pomocą morfologii krwi, zwanej również badaniem składu krwi, można określić poziom m.in.: erytrocytów, proerytrocytów, hemoglobiny, hematokrytu, krwinek białych, granulocytów, limfocytów, monocytów, płytek krwi, etc.

● **Ogólne badanie moczu** powinno wykonywać się raz do roku. Przeprowadzenie tego

badania polega na oddaniu moczu porannego (na czczo) do specjalnego kubeczka i dokładnym go opisaniu (zazwyczaj: imię i nazwisko, PESEL). Następnie przekazuje się kubeczek do ambulatorium.

● **Badanie glukozy** zaleca się wykonywać co najmniej raz na pół roku. To jedno z podstawowych podstawowych badań diagnostycznych przy cukrzycy, która ze względu na częstotliwość występowania, uznawana jest za chorobę cywilizacyjną. Regularny pomiar poziomu cukru we krwi jest ważny, ponieważ cukrzyca bardzo często przebiega bezobjawowo, co skutkuje rozwojem chorób towarzyszących w tym: nadwagi, nadciśnienia tętniczego, miażdżycy i innych problemów z układem krążenia.

● **Lipidogram** zaleca się wykonywać przynajmniej raz w roku. Jego wyniki dostarczają informacji odnośnie zawartości we krwi trójglicerydów oraz cholesterolu ogólnego, a także jego frakcji HDL i LDL. Niepra-



widłowy poziom trójglicerydów i cholesterolu może świadczyć o miażdżycy, zakrzepicy, problemach z krążeniem. Nieprawidłowy wynik tego badania powinien nas skłonić do zmiany trybu życia - rzucenia papierosów, wdrożenia zbilansowanej diety i regularnej aktywności fizycznej.

● **Pomiar ciśnienia tętniczego** powinno wykonywać się raz na tydzień. Niskie ciśnienie krwi może objawiać się zawrotami głowy, omdleniami, mroczkami przed oczami, na-

padami nudności i przyspieszonym tętnem, natomiast zbyt wysokiemu ciśnieniu krwi mogą towarzyszyć krwotoki z nosa, duszność i zaburzenia rytmu serca.

Oprócz tego osoby ze zbyt wysokim ciśnieniem są nad-

miernie drażliwe i nerwowe. Pomiary ciśnienia tętniczego najlepiej wykonywać samodzielnie w domu za pośrednictwem ciśnieniomierza.

● **EKG.** Należy wykonywać przynajmniej raz do roku. Jest jednym z podstawowych badań profilaktycznych chorób układu krążenia. Dzięki niemu można rozpoznać zaburzenia rytmu serca w tym m.in. migotanie przedsionków, które może grozić nawet udarem mózgu.

● **RTG klatki piersiowej** warto wykonywać profilaktycznie powyżej 50. roku życia przynajmniej raz do roku. Jest to istotne zalecenie, ponieważ rak płuc wykrywany podczas takiego badania jest jednym z najbardziej podstępnych i śmiertelnych nowotworów.

● **Przeгляд stomatologiczny** należy wykonywać przynajmniej raz na pół roku.

● **Pamiętajmy także o cytologii, mammografii i badaniu prostaty.**

REKLAMA

0011480401

BRICO

MARCHÉ



ZIELONA GÓRA

ul. Batorego 81a | tel. 68 451 72 00

SULECHÓW

ul. Południowa 5a | tel. 68 506 52 02

49^{Hit!}_{,99}

GRES SZKLIWIONY
ONYX ICE POŁYSK 60×60

47^{Hit!}_{,99}

GRES SZKLIWIONY
VENICE BIANCO POŁYSK 60×60

45^{Hit!}_{,99}

GRES SZKLIWIONY
BARCELONA POŁYSK 60×60

Oferta ważna od 17 lutego do 29 marca 2026 r. lub do wyczerpania asortymentu.

OPAŁ DOSTĘPNY W NASZEJ STAŁEJ OFERCIE



CIĘCIE DREWNA



TRANSPORT
HDS



ZAKUPY NA RATY



DOSTAWA
DO KLIENTA



www.bricomarche.pl
ZAKUPY ONLINE



Jakie badania laboratoryjne warto wykonać w ramach profilaktyki zdrowotnej?

TSH

Badanie funkcji tarczycy, które pomaga wykryć jej niedoczynność lub nadczynność.

ALT

Enzym wątrobowy, którego podwyższony poziom może świadczyć o uszkodzeniu wątroby.

Glukoza

Badanie poziomu cukru we krwi służące do diagnostyki cukrzycy, stanu przedcukrzycowego i kontroli leczenia.

Kreatynina

Parametr oceniający wydolność nerek i umożliwiający wczesne wykrycie ich uszkodzenia.

Morfologia

Podstawowe badanie krwi, które pozwala ocenić ogólny stan zdrowia i wykryć m.in. anemię, infekcje oraz stany zapalne.

Lipidogram

Ocena gospodarki lipidowej i ryzyka chorób sercowo-naczyniowych, takich jak miażdżyca, zawał czy udar.

CRP

Czuły marker stanu zapalnego, szybko rosnący m.in. przy infekcjach bakteryjnych i uszkodzeniach tkanek.

To tylko kilka **podstawowych badań**, które pomagają ocenić ogólny stan zdrowia — w ofercie **ALAB laboratoria** **dostępnych jest ponad 3500 badań**, dopasowanych do wieku, objawów i indywidualnych potrzeb.

Aby dowiedzieć się więcej, odwiedź stronę alab.pl lub najbliższy Punkt Pobranie.

Punkty pobrania w Zielonej Górze i okolicach:



Nowa Sól
Piłsudskiego 55B/3



Sulechów
Styczniowa 33



Zielona Góra
Bohaterów
Westerplatte 39



Zielona Góra
Wyszyńskiego 32a

Do 10 marca czekamy na zdjęcia prac plastycznych uczestników w dwóch kategoriach 7-10 oraz 11-14 lat

Konkurs plastyczny dla dzieci „Ferie marzeń”. Młodzi twórcy do dzieła!

KONKURS

Wraz z zimowym wypoczynkiem powraca konkurs plastyczny „Ferie marzeń”. My czekamy na prace w kategoriach wiekowych 7-10 lat, oraz 11-14 lat a atrakcyjne nagrody czekają na twórców.

#RED.

Celem konkursu „Ferie marzeń” jest zachęcenie dzieci

do kreatywnego myślenia oraz aktywnego spędzania zimowego czasu - niezależnie od tego, czy ferie będą wyjazdowe, czy spędzone w domu, na półkoloniach lub w gronie przyjaciół.

Spotkanie z kolegami, zabawa na świeżym powietrzu, rodzinny wyjazd w góry, a może wymarzona podróż w dalekie strony? Każda wizja jest dobra, bo liczy się pomysł i wyobraźnia. Udział w kon-

kursie to także okazja do rozmowy o bezpieczeństwie podczas ferii – na drodze, w domu czy podczas zimowych aktywności.

PRZEDSTAW „FERIE MARZEŃ” SWOJEGO DZIECKA CAŁEMU REGIONOWI

Nasz konkurs potrwa od 10 lutego do 10 marca br. Zachęć swoje dziecko, aby przedstawiło „Ferie marzeń” w formie pracy plastycznej, potem

zdjęcie dzieła prześlij na konkurs poprzez www.webankieta.pl/ankieta/1651625/zgloszenie-do-konkursu-ferie-marzen.html

NAGRODY CZEKAJA

Kapituła konkursu wybierze najlepsze prace w dwóch kategoriach wiekowych (7-10 i 11-14 lat). Zwycięzcy otrzymają wspaniałe nagrody, a nagrodzone prace zostaną opublikowane w naszym ser-



wisie oraz tradycyjnym, drukowanym wydaniu Gazety Lubuskiej.

W konkursie w obu kategoriach wiekowych nagrodami będą vouchery do sklepu Empik. Za zajęcie

● pierwszego miejsca laureat otrzyma voucher o wartości 300 zł brutto,

● za drugie miejsce: voucher o wartości 200 zł brutto,

● a za trzecie miejsce: voucher o wartości 100 zł brutto.

REKLAMA

ORGANIZATOR:

PARTNERZY:

Q604874766A

REKLAMA

0011483440

Jędrzychów

– adres, który mówi sam za siebie!

A w pobliżu wszystko, co potrzebne do życia – pełna infrastruktura!

Właśnie tutaj, w najbardziej prestiżowej dzielnicy Zielonej Góry, tuż przy granicy lasu, powstaje **Enklawa pod Lasem – 12 domów dwulokalowych** stworzonych z myślą o ludziach, którzy chcą zamienić miejski zgiełk na codzienny kontakt z naturą.

Co wyróżnia inwestycję:

- 24 segmenty - powierzchnia każdego z segmentów to ok. 90 mkw.
- funkcjonalny rozkład pomieszczeń / strefa dzienna i nocna / trzy przestronne sypialnie;

- ogród i dwa miejsca postojowe przynależne do każdego z segmentów;
- wysoki standard deweloperski: m.in. elektryczne rolety zewnętrzne, instalacja pod klimatyzację;
- możliwość wykończenia pod klucz;
- zamknięte osiedle podzielone na trzy strefy, każda z osobnym wjazdem;
- wygodny dojazd do osiedla, wygodny wyjazd z miasta

☎ **533 096 003**

✉ biuro@postodevelopment.pl



kultura

Azjatyckie klimaty w Planetarium Wenus

WYDARZENIE

Premiera filmu pt. „Pokazy nocnego nieba – Chiny i Japonia” w Planetarium Wenus spotkała się z dużym zainteresowaniem Zielonogórczan. Obraz powstawał dwa lata.

Leszek Kalinowski

20 lutego organizatorzy wydarzenia zaprosili na premierę nie tylko mieszkańców miasta i regionu, ale także gości, którzy uatrakcyjnili swą obecnością ten wyjątkowy wieczór. Mogliśmy zobaczyć nie tylko samurajów, którzy odegrali scenkę walki na miecze. Był też pokaz aikido, spotkanie z instruktorką tai chi... Wszystko po to, by wprowadzić widzów w odpowiedni azjatycki klimat.

PATRZYMY NA TOSAMO NIEBO, A WIDZIMY COŚ INNEGO

Nowy film pracowników Wenus opowiada historie pochodzące z mitologii Dalekiego Wschodu. Mieszkańcy tego regionu świata widzą inne niebo, opowiadają inne legendy z nim związane.

- My Europejczycy jesteśmy przyzwyczajeni, że w gwiazdach

odnajdujemy historie, które znamy z mitologii greckiej i rzymskiej. Chcieliśmy pokazać, że wszyscy patrzymy na te same gwiazdy, a widzimy inne historie - mówi Dariusz Madej, kierownik Centrum Nauki Keplera i Planetarium Wenus w Zielonej Górze.

Praca nad filmem trwała ponad dwa lata. Materiału udało się zebrać na trzygodzinny obraz. Trzeba było dokonać ostrej selekcji, by ostatecznie film trwał około 30 minut.

ZAANGAŻOWAŁO SIĘ WIELE OSÓB
Scenariusz powstał za sprawą Marty Zub. Animację i modele 3D stworzyła graficzka Julia Rovenko. O oprawę dźwiękową zadbał Łukasz Zalewski, wsparcia technicznego udzielił Marcin Kucaba. Pomagali inni. Bo stworzony pokaz to praca zespołowa.

Uczestnicy pokazów premiery (w piątek były trzy) nie kryli zadowolenia z uczestnictwa w wydarzeniu. To świetna zabawa, połączona z edukacją. Bo wiele się można było dowiedzieć ciekawych rzeczy. Czekają już na kolejne dzieła filmowe pracowników Planetarium Wenus w Zielonej Górze.

Takiej sytuacji jeszcze nie było: aż trzy konkursy na stanowiska dyrektorów

Zarząd Województwa poszukuje nowych dyrektorów placówek kulturalnych w Zielonej Górze

ZMIANY

Szykują się zmiany na stanowiskach dyrektorów: Filharmonii Zielonogórskiej, Regionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze oraz Lubuskiego Teatru.

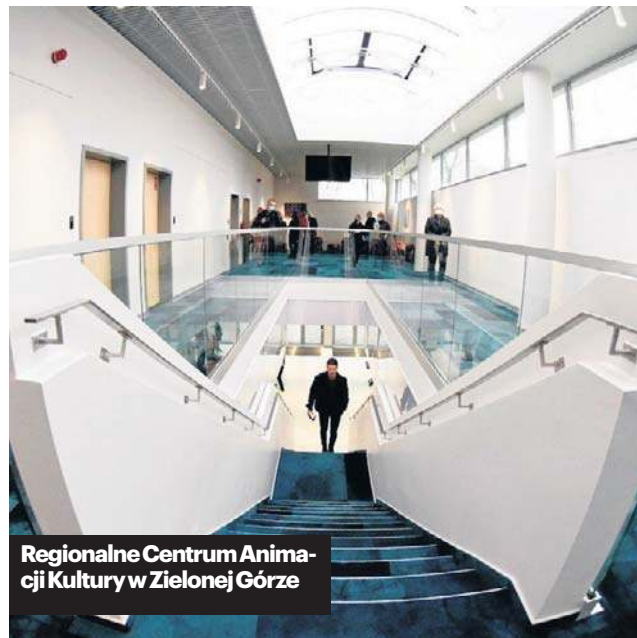
Leszek Kalinowski

Taka informacja zaskoczyła mieszkańców...

- Jakoś się już tak przyzwyczaiłam, że przez lata placówkami kulturalnymi w mieście rządzą te same osoby. Zwykle aż nie przeszły na emerytury, więc zawsze kojarzyły się z określonymi nazwiskami. Dlatego nie ukrywam zdziwienia, że teraz mamy aż trzy konkursy na stanowiska dyrektorów - mówi Ewa Romankowska z Zielonej Góry. - Nie mówię czy to dobrze czy niedobrze, po prostu nie pamiętam takiej sytuacji.

PIĘĆ SEZONÓW DLA DYREKTORA FILHARMONII ZIELONOGÓRSKIEJ

Zarząd Województwa Lubuskiego ogłosił konkurs na dyrektora Filharmonii Zielono-



Regionalne Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze

FOT.: JACEK KATOS

górskiej im. Tadeusza Bairda w Zielonej Górze. Zwycięzca zostanie powołany na okres 5 sezonów artystycznych. Obecny dyrektor Rafał Kłoczko (pełnił tę funkcję od 2021 roku, po przejściu na emeryturę wieloletniego dyrektora Czesława Grabowskiego) wziął udział w konkursie na dyrektora Te-

atru Wielkiego w Łodzi. Zgłosiło się sześciu kandydatów. Komisja konkursowa zarekomendowała Zarządowi Województwa Łódzkiego Rafała Kłoczka.

Stąd też i konkurs u nas. Nowy dyrektor FZ rozpocznie pracę wraz z rozpoczęciem nowego sezonu artystycznego.

KONKURS W RCA I SZYKUJE SIĘ TEŻ W LUBUSKIM TEATRZE

Zarząd Województwa Lubuskiego ogłosił też konkurs na dyrektora Regionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze na okres siedmiu lat. Rozpatrzenie ofert nastąpi nie później niż do 30 kwietnia br. Obecnie placówka zarządza pełniąc obowiązki Anna Komar.

Zarząd województwa przygotowuje się też do ogłoszenia kolejnego konkursu, tym razem na dyrektora Lubuskiego Teatru w Zielonej Górze. Robert Czechowski po 19 latach sprawowania tej funkcji złożył wniosek o rezygnację. Jak powiedział, ma 66 lat i chce spokojnie żyć ze swoją rodziną. Tymczasem ostatnio za dużo było złych emocji w związku - jak to podkreślił - bezpodstawną, medialną nagonką na jego osobę.

Obowiązki będzie pełnił do końca sezonu artystycznego i wierzy, że do tego czasu uda się wyjaśnić wszelkie sprawy, związane z audytem kontrolnym. Zapowiedział, że za pomówienia będzie dochodził swoich praw w sądzie.

REKLAMA

0011481844

KAWIARNIA
1860
Srebrna Góra
pl. Słowiański 10
Zielona Góra
RESTAURACJA
www.srebrna-gora.com

MIECZYŚLAW FOGG

125 LAT OD NARODZIN LEGENDY

WYJĄTKOWY WIECZÓR MUZYCZNY, jedyny taki w regionie - w zabytkowych, kameralnych wnętrzach naszej Winiarni, gdzie przy lampce starannie dobrane go wina, przeniesiemy się do świata elegancji, subtelnych emocji i melodii, które przetrwały próbę czasu.

UTWORY MIECZYŚLAWA FOGGA zabrzmiały w nastrojowych interpretacjach - Bachus String Duo - Dorota Siuda i Jakub Kotowski - blisko publiczności, z uwagą na słowo i emocje. Będzie to wieczór do słuchania, smakowania i przeżywania.

ZAPRASZAMY! 8 MARCA - DZIEŃ KOBIET

Winiarnia Srebrna Góra / Plac Słowiański 10

- 18.00 - Otwarcie Sali
- 19.00 - Rozpoczęcie Koncertu
- 20.30 - Zakończenie

• Cena biletu: 125 zł. W cenie biletu: kieliszek wina, napoje gorące i zimne oraz słodki deser Muzyka. Wino. Historia. Tak celebryje się wyjątkowe chwile. Ponadczasowy repertuar w niezwykłym wykonaniu.

BACHUS STRING DUO - DOROTA SIUDA I JAKUB KOTOWSKI.

Duet wyróżnia się nie tylko perfekcyjnym warszatem, lecz także świeżym spojrzeniem na formę skrzypcową. Ich interpretacje odznaczają się ekspresją, precyzją i elegancją, a każdy koncert stanowi połączenie mistrzostwa, pasji i wyjątkowej charyzmy scenicznej.

Zapraszamy!

KONCERT
BACHUS STRING DUO -
DOROTA SIUDA I JAKUB KOTOWSKI
8 MARCA
DZIEŃ KOBIET
WINIARNIA SREBRNA GÓRA
PLAC SŁOWIAŃSKI 10
Bilety: www.abilet.pl

Czytelnicy już wybrali najlepsze książki 2025 roku. Pozostałych laureatów poznamy podczas uroczystej gali

Już dziś wręczenie prestiżowych **Lubuskich Wawrzynów**

WYDARZENIE

Dziś, 26 lutego podczas uroczystej gali poznamy finalistów tegorocznej edycji konkursu Lubuskie Wawrzyny 2025.

#DW

Lubuskie Wawrzyny to najważniejsze i najbardziej prestiżowe wyróżnienie kulturalne w województwie lubuskim, przyznawane twórcom literatury, nauki oraz dziennikarstwa związanym z regionem. Konkurs promuje książki (literackie i naukowe) oraz materiały dziennikarskie wydane w poprzednim roku, a nagrody (Srebrne Pióra) są wręczane podczas uroczystej gali w Zielonej Górze.

Kapituły Konkursu Lubuskie Wawrzyny 2025 wyłoniły finalistów tegorocznej edycji. W tej edycji konkursu wpłynęły następujące zgłoszenia:

- w ramach Lubuskiego Wawrzynu Literackiego:

- w kategorii Poezja - 25 tomów,

- w kategorii Proza - 39 książek;

- w ramach Lubuskiego Wawrzynu Naukowego - 14 publikacji;

- w ramach Lubuskiego Wawrzynu Dziennikarskiego 12 dziennikarzy, którzy zgłosili łącznie 48 materiałów dziennikarskich. Oto nominowani:

LUBUSKI WAWRZYN LITERACKI - POEZJA

- Sławomir Gowin, Łódź Dantego, Wyd. Pro Libris, Zielona Góra 2025

- Natalia Haczek, Urywki, Wyd. Graf Media, Zielona Góra 2025

- Czesław Sobkowiak, Rozmowa w listopadzie, Wyd. Graf Media, Zielona Góra 2025

LUBUSKI WAWRZYN LITERACKI - PROZA

- Maria Jolanta Fraszewska, Dzieje się wciąż. Kultura płonąca językiem. Refleksje zagajane esejistycznie, Wyd. Fundacja Świątło Literatury, Gdańsk 2025

- Katarzyna Jarosz-Rabiej, Ulica pachnąca lipami, Wyd. Organon, Zielona Góra 2025

- Igor Myszkiewicz, Zagreus, Wyd. Stowarzyszenie Forum Art., Zielona Góra 2025

LUBUSKI WAWRZYN NAUKOWY

- Robert Romuald Kufel, Teodor Bensch (1903-1958). Administrator diecezji warmińskiej



FOT. ARCHIWUM GL

- i biskup w Gorzowie Wlkp., Graf Media, Zielona Góra 2025

- Justyna Michniuk, Tradycje i zwyczaje na Dolnych Łużycach, Novae Res, Gdynia 2025

- Małgorzata Mikołajczak, Tropy topografii. W kręgu literatury osadniczej i postosadniczej, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2025

WAWRZYN DZIENNIKARSKI

- Zbigniew Borek - Tygodnik Polityka (mat.: „Ja Odra, jak mnie słyszycie?” „Granica rozsądku” „Reporter „Polityki” zatrudnił się w Żabce. Jak było? Tu się liczy

tylko zdanie Basi” „Ikona z torebką”)

- Izabela Patek - Radio Zachód (mat.: „W drodze do pojednania” „Rodzinna podróż sentymentalna” „Pani Ania z teatru” „Tam, gdzie wiatr pachnie inaczej”)

- Maciej Piotrowski - TVP1 (mat.: „Historia zamordowanego Wojtusia ze Świebodzina” „Toalety na końcu wsi” „Ubezpieczalnia w Zakęciu”)

- Agata Żrałko - Hello Zdrowie (mat.: Nie tracić piersi, nie tracić siebie. Polski chirurg liderem endoskopowej mastektomii w Europie” „U ginekologa

byłam, jak rodziłam. Przycho-
dzą te, które się nie wstydzą.
Wstydlivych nie ma w statysty-
kach” „Niewidoczna epidemia.
Dzwonią po karetkę, bo są cho-
rzy na samotność. Doceniają,
gdy ktoś się przy nich choć
na chwilę zatrzyma” „Dr Prze-
mysław Zakowicz, psychiatra
dziecięcy: Nie ma kryzysu psy-
chiatrii dziecięcej. Jest kryzys
rodzicielski”)

PLEBISCYT ON-LINE

NAGRODA CZYTELNIKÓW 2026
W Plebiscytcie online - Nagroda
Czytelników zgłosowało 2190
osób.

Najwięcej głosów otrzymały
książki podajemy w kolejności
alfabetycznej:

- Paweł Jakub Sochacki, Cudze oddechy, Warszawa 2025 (Wydawca: Wydawnictwo Zwierciadło)

- Krystian Stolarz, Przestań, proszę, Warszawa 2025 (Wydawca: Prószyński Media Sp. z o.o.)

- Krzysztof Uliasz, Walka o lepsze jutro, 2025 (Wydawca: Krzysztof Uliasz)

- Ewa Iwona Wierzbicka, Bez światłocienia, Zielona Góra 2025 (Wydawca: Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry „Winnica”)

- Andrzej Zychła, Przeze mnie umierają gwiazdy, Żary 2025 (Wydawca: Morpho)

Gazeta Lubuska objęła patronat medialny nad wydarzeniem.

CO, GDZIE, KIEDY?

Zwycięzców poznamy podczas uroczystej Gali Konkursu Lubuskie Wawrzyny - 26 lutego o godz. 18.00. w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. C.K. Norwida w Zielonej Górze

Uroczystość będzie transmitowana.

REKLAMA



*o szczegóły pytaj w oddziale

Wypożyczalnia Sprzętu Budowlanego

**CZEKA CIĘ REMONT?
SPRAWDŹ, JAKIE NARZĘDZIA
MOŻESZ U NAS WYPOŻYCZYĆ!**

Szukasz profesjonalnych narzędzi do prac remontowych?
Potrzebujesz sprzętu, który ułatwi Ci pracę?
W Ramirent znajdziesz wszystko, czego potrzebujesz,
aby Twój dom czy mieszkanie wyglądało perfekcyjnie.

**Dajemy
rabaty -40%
na lekki sprzęt**

Zielona Góra
ul. Gorzowska 4
pon. - pt.: 7⁰⁰ - 16⁰⁰
tel. kom. 605 848 462

LOXAM
RAMIRENT

REKLAMA



Kanva - osiedle kompletne. Gotowe.

0011482397

W sercu województwa lubuskiego, pomiędzy Zieloną Górą a Nową Solą, powstało miejsce, które zmienia sposób myślenia o życiu pod miastem. **Osiedle Kanva jest już gotowe.** Domy stoją, infrastruktura działa, a przestrzeń czeka na mieszkańców.

To nie inwestycja „w planach”. To kompletne osiedle, do którego można wprowadzić się od razu.



Gotowe domy. Gotowa infrastruktura. Gotowa decyzja.

Za realizację odpowiada ATC Development – wrocławski deweloper, który postawił na jakość i konsekwencję.

Na miejscu są już:

- wewnętrzne drogi i chodniki,
- oświetlenie,
- ogrodzone działki,
- uporządkowana przestrzeń wspólna.

Kupujący nie oglądają wizualizacji – oglądają **realne domy**. Mogą wejść do środka, poczuć przestrzeń, sprawdzić standard wykończenia i podjąć świadomą decyzję bez ryzyka budowy przeciągającej się w czasie.



Las zamiast hałasu. Minuta do S3.

Osiedle położone jest w Lubieszowie pod Nową Solą, zaledwie minutę od drogi ekspresowej S3. Dojazd do trasy prowadzi przez **rozległe tereny leśne** – prawdziwe lasy, które stanowią naturalną barierę akustyczną.



EFEKT?

Cisza, świeże powietrze i poczucie prywatności – bez rezygnacji z szybkiego dojazdu do pracy.

- Zielona Góra – około 15 minut
- Polkowice – około 25 minut
- Nowa Sól – kilka minut

To idealna równowaga między dynamiką miasta a spokojem natury.



Przemysłany projekt - wygoda na co dzień

Autorem koncepcji jest pracownia Serafińscy, znana z projektów dopasowanych do realnych potrzeb mieszkańców regionu. Niska zabudowa, spójna architektura i funkcjonalne układy sprawiają, że osiedle ma charakter kameralnego miasteczka. W planach dalszego rozwoju przewidziano strefę rekreacyjną dla mieszkańców oraz część usługową, dzięki której codzienne sprawy będzie można załatwić bez wyjeżdżania poza osiedle.



Dom, który pracuje dla Ciebie

W ofercie dostępne są cztery typy domów: **Grande, Comfort, Classic Plus oraz Classic.**

- od 80 do 170 m² powierzchni
- przestronny salon z wyjściem na prywatny ogród
- 2 lub 3 sypialnie
- gabinet lub garderoba (w zależności od wariantu)
- garaż lub wiata
- działki średnio ok. 500 m² – ogrodzone i gotowe do aranżacji

Pierwszy etap to 49 budynków dwulokalowych, czyli 98 przestrzeni mieszkalnych – wszystkie z dostępem do własnego ogrodu. To przestrzeń dla rodzin, osób pracujących zdalnie, ale także dla tych, którzy po prostu chcą oddychać ciszą.



Osiedle z przyszłością

Kanva to projekt, który już dziś funkcjonuje jako spójna całość, a jednocześnie rozwija się dalej. W porozumieniu z gminą Nowa Sól planowana jest budowa kompleksu żłobkowo-przedszkolnego „Mała Kanva”. Wokół osiedla mają powstać również ścieżki rowerowe, wspierające aktywny styl życia.

To miejsce, które nie tylko oferuje dom – oferuje środowisko do życia.

Dlaczego teraz?

- Osiedle jest gotowe – brak ryzyka budowy
- Dom można obejrzeć przed zakupem
- Naturalna bariera akustyczna w postaci lasów
- Minuta do S3
- Prywatny ogród przy każdym lokalu
- Pełna infrastruktura

Kanva to decyzja, którą możesz podjąć dziś – i wprowadzić się jutro.

Szczegóły oferty oraz możliwość umówienia spotkania:

www.osiedle-kanva.pl

📞 695 055 521

Dalej jeździmy tylko w jednym kierunku, mieszkańcy muszą uzbroić się jeszcze w trochę cierpliwości

Wiemy, kiedy wreszcie będzie finał remontu ulicy Zacisze w Zielonej Górze

REMONT

Wiemy, kiedy zakończy się przedłużający się remont ulicy Zacisze w Zielonej Górze. Dalej jeździmy tylko w jednym kierunku. Modernizacja ulicy potrwa jeszcze dwa miesiące

Leszek Kalinowski

Dlaczego mieszkańcy ulicy Zacisze narzekają? Bo modernizacja miała zakończyć się jeszcze w grudniu. Bo to zaledwie 260-metrowy odcinek, a prace się przedłużają. Bo trudniej dojechać do marketów. Do jednego z nich trzeba jechać innym wjazdem. Bo zlikwidowane zostały przystanki i zmienione trasy autobusów miejskich. Stąd np. nie ma jak dojechać do przychodni zdrowia czy laboratorium medycznego. Bo to nie pierwszy remont na tym osiedlu, który przedłuża się o kolejne miesiące.

- A pewnie to jeszcze nie koniec utrudnień w ruchu w tym miejscu, bo przecież trwa bu-

dowa Trasy Aglomeracyjnej, która dojdzie do ronda Haliny Lubicz - uważa Tomasz Nowak, który mieszka na osiedlu Zacisze.

MRÓZ, NIESPODZIANKI POD ZIEMIĄ

Choć odcinek nie jest duży, to roboty budowlane bardzo duże. Widać głębokie wykopki. Trwają prace związane z kanalizacją deszczową. Mrozy spowodowały, że nie można ich było szybciej wykonać. Poza tym pojawiły się - jak to często bywa przy tego typu inwestycjach - niespodzianki, których nie było na mapach. Trzeba też usunąć kolizje sieci energetycznych, a następnie przystąpić do budowy oświetlenia ulicznego i kanalizacji teletechnicznej. W dalszej kolejności ulica zostanie poszerzona, pojawi się trzeci pas, by łatwiej można było skręcać do marketów i punktów usługowych, będzie ścieżka rowerowa, nowe chodniki. Koszt inwestycji to 6 mln zł. W związku z kolejnymi eta-



Modernizacja ulicy potrwa jeszcze dwa miesiące

FOT. LESZEK KALINOWSKI

pami robót nie przewiduje się zmiany organizacji ruchu. Nadal obowiązywać będzie ruch jednokierunkowy. Jeździmy więc z al. Wojska Polskiego w stronę osiedla.

W przeciwną stronę musimy pojechać objazdem przez

ulicę Prosta i al. Wojska Polskiego (koło kościoła pw. św. Józefa Oblubieńca). Chyba że chcemy dojechać tylko do trzech pierwszych (licząc od osiedla) marketów. Do tego po prawej stronie wjeżdżamy wcześniej, jakby od tyłu

objektu, nowym, tymczasowym wjazdem.

TERMIN ZAKOŃCZENIA**INWESTYCJI - DO 15 KWIETNIA**

Autobusy miejskie kursują w czasie inwestycji ulicą Działkową, Zjednoczenia do ronda

PCK i dalej stałą trasą. W czasie trwania objazdu nieczynne są przystanki: Porzeczkowa (nr słupka 277, kierunek centrum), Zacisze (nr słupka: 275 i 366, w obu kierunkach) oraz Wojska Polskiego (nr słupka: 177 i 188, w obu kierunkach - dla linii nr 5) i Rondo PCK (nr słupka: 176 i 189, w obu kierunkach - dla linii nr 5).

Kiedy wreszcie zakończy się remont ulicy Zacisze? Zgodnie z nową umową z wykonawcą termin zakończenia inwestycji wyznaczono to 15 kwietnia br.

Remont ul. Zacisze, to kolejny etap przygotowań do uruchomienia budowanej Trasy Aglomeracyjnej (drugi etap). Wcześniej zostało przebudowane skrzyżowanie ulic: Zacisze, Wyszyńskiego, al. Wojska Polskiego, potem zmodernizowana została ulica Prosta.

Mieszkańcy mają nadzieję, że ten inwestycji pomogą i ulice na osiedlu nie będą się korkowały w momencie, gdy do użytku zostanie oddana Trasa Aglomeracyjna.

REKLAMA

0011470604

www.toz.pl

1,5%

Pomóż, nie bądź obojętny!

KRS 0000154454

ZUS zakwestionował 800 świadczeń, teraz Lubuszanie muszą oddać pieniądze

Wiele nieprawidłowości w zwolnieniach lekarskich. Jaka jest skala nadużyć?

ZUS

Ponad milion złotych – aż tyle i tylko w ubiegłym roku musieli zwrócić mieszkańcy województwa lubuskiego, którzy niewłaściwie korzystali ze zwolnienia lekarskiego.

#Leszek Kalinowski

Jak podkreśla Agata Muchowska, regionalna rzeczniczka ZUS woj. lubuskiego - ustawowym obowiązkiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest dbanie o to, by pieniądze z funduszu chorobowego trafiały wyłącznie do osób faktycznie niezdolnych do pracy. Skala nadużyć wciąż jest jednak zauważalna. W ubiegłym roku lubuski ZUS przeprowadził ponad 11 tysięcy kontroli, kwestionując świadczenia w blisko 800 przypadkach.

MILION ZŁOTYCH POD LUPĄ
KONTROLERÓW

Działania ZUS dzielą się na dwa filary. Pierwszy to kontrola prawidłowości wykorzystywania

zwolnień - czyli sprawdzanie, co chory robi w czasie zwolnienia. Tu skontrolowano 5 tysięcy osób, a prawie 500 z nich musiało oddać zasiłek (łącznie 766 tys. zł). Warto pamiętać, że firmy zatrudniające powyżej 20 pracowników mają prawo samodzielnie sprawdzać swoich podwładnych.

Drugi filar to weryfikacja zasadności orzekania o niezdolności do pracy. Lekarze orzecznicy z Gorzowa Wielkopolskiego i Zielonej Góry wydali 6 tys. orzeczeń. W 300 przypadkach uznali, że pacjent jest już zdrowy, co pozwoliło skrócić zwolnienia o 2 tys. dni i zaoszczędzić 240 tys. zł. System typuje do kontroli zwolnienia budzące wątpliwości: zbyt długie w stosunku do diagnozy lub wystawiane seryjnie przez różnych lekarzy. Nowe przepisy: koniec z niejasnościami

Rewolucję w systemie przynosi nowelizacja ustawy, której pierwsze zapisy weszły w życie 27 stycznia. Najważniejsze zmiany to: Uprawnienia kontro-



W przyszłym roku badania orzeczników będą mogły odbywać się zdalnie poprzez wideorozmowę

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

line: ZUS może teraz kontrolować także zwolnienia na opiekę nad członkiem rodziny oraz żądać od ubezpieczonego wyjaśnień niezbędnych do oceny zasadności I L4.

Odpowiedzialność lekarzy: jeśli medyk będzie wystawiał

zwolnienia niezgodnie z zasadami, ZUS prześle dokumentację do samorządu lekarskiego.

Wsparcie specjalistów: od kwietnia orzeczenia o rehabilitacji będą mogli wydawać także wykwalifikowani fizjoterapeuci, a o niezdolności do samodzielnej

egzystencji - wyspecjalizowane pielęgniarki.

KLUCZOWA DATA: 13 KWIECZNIA

Już wkrótce zmienią się zasady odbierania zasiłków. Dotychczasowe nieostre pojęcie „niewłaściwego wykorzystania” zastąpi

konkretna definicja: podejmowanie aktywności niezgodnej z celem zwolnienia. Oznacza to, że zasiłku nie stracimy za samo wyjście z domu (np. do apteki), ale za czynności, które opóźniają powrót do zdrowia. Kontrolerzy zyskają też prawo do legitymowania osób w miejscu kontroli (np. w domu) i zbierania informacji od pracodawców oraz lekarzy prowadzących.

PRZYSZŁOŚĆ: WIDEOROZMOWY I E-UŁATWIENIA

Dalekosiężne zmiany zaplanowano na styczeń 2027 roku. System stanie się bardziej elastyczny dla osób pracujących w kilku miejscach. Jeśli choroba pozwoli na pracę zdalną u jednego pracodawcy, a uniemożliwi fizyczną u drugiego, lekarz nie będzie musiał wystawiać zwolnienia na oba etaty.

Co więcej, badania orzeczników będą mogły odbywać się zdalnie poprzez wideorozmowę, a większość spraw rozstrzygnie jeden lekarz, co znacznie przyspieszy procedury.

REKLAMA

0011481007

REKLAMA

0011481009

NABÓR 2026/2027 BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA W ZIELONEJ GÓRZE



ZDZ
ZAKŁAD
DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO
ZIELONA GÓRA



Nabór do klas I-III w zawodach:

- | | | |
|--|-------------------------|---|
| ✓ monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie | ✓ lakiernik samochodowy | ✓ piekarz |
| ✓ mechanik | ✓ magazynier | ✓ ogrodnik |
| ✓ operator pojazdów i maszyn rolniczych | ✓ logistyk | ✓ stolarz |
| ✓ mechanik pojazdów samochodowych | ✓ murarz-tylnik | ✓ elektryk |
| | ✓ fryzjer | ✓ tapicer |
| | ✓ ślusarz | ✓ cukiernik |
| | ✓ dekarz | ✓ sprzedawca |
| | ✓ kucharz | ✓ monter sieci i instalacji sanitarnych |

Podania o przyjęcie do szkoły są dostępne w sekretariacie szkoły oraz na stronie www.zdz.zgora.pl

Zapraszamy!

ul. Stary Rynek 17, 65-067 Zielona Góra
sekretariat@zdz.zgora.pl 68 415 21 30

ZDZ

ZAKŁAD
DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO
ZIELONA GÓRA



zaprasza na kursy:

- ▶ Kadry i płace
- ▶ Pracownik biurowy
- ▶ Księgowość i rachunkowość
- ▶ Microsoft Office
- ▶ Excel zakres początkowy
- ▶ Przewóz towarów niebezpiecznych ADR (podstawy i specjalistyczne)
- ▶ Spawanie różne metody (MAG / MIG/TIG/ elektryczne/ gazowe)
- ▶ Operator wózków jezdniowych podnośnikowych (egzamin kwalifikacyjny UDT)
- ▶ Uprawnienia elektroenergetyczne E i D (egzamin kwalifikacyjny URE)
- ▶ Żurawie przenośne, podesty ruchome/koszone HDS (egzamin kwalifikacyjny UDT).
- ▶ Organizujemy również szkolenia o tematyce zgodnej z życzeniami naszych Klientów, zapewniając wysoką jakość kształcenia i praktyczne podejście.

Informacje i zapisy:

Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Zielonej Górze
ul. Stary Rynek 17, 65-067 Zielona Góra
tel. 68 415 21 25, 695 199 189
okzzg@zdz.zgora.pl

Zobacz informacje o nas:

www.zdz.zgora.pl

Jesteśmy na FB – znajdź nas, bo warto 😊
Czekamy na Ciebie – do zobaczenia !!!

- ▶ Oferujemy możliwość zakupu voucherów prezentowych na wybrane kursy.

▶ Szukasz sali pod wynajem?

Pamiętaj o nas - posiadamy sale, w których można przeprowadzić kursy, seminaria, konferencje oraz inne wydarzenia biznesowe.

Lumberg

passion for connections



DOŁĄCZ DO NAS

OFERUJEMY

- Stabilne zatrudnienie
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Możliwość rozwoju zawodowego i awansu
- Dofinansowanie szkoleń oraz kursów
- Ubezpieczenie grupowe
- Pakiet socjalny

REKRUTACJA

- Pracownik montażu (K/M)
- Kontroler jakości (K/M)
- Mechanik (K/M)
- Mechatronik (K/M)
- Ustawiacz (K/M)
- Brygadzysta (K/M)

Aplikuj przez
WhatsApp!



■ Aplikuj przez WhatsApp!
Wyślij nam swoje imię i nazwisko oraz
wybraną ofertę pracy na numer
+48 607 470 081. To wszystko!
Zadzwonimy do Ciebie!

- tel. 68 420 74 02
- rekrutacje@lumberg.com
- www.lumberg.com



REKLAMA

0011451355

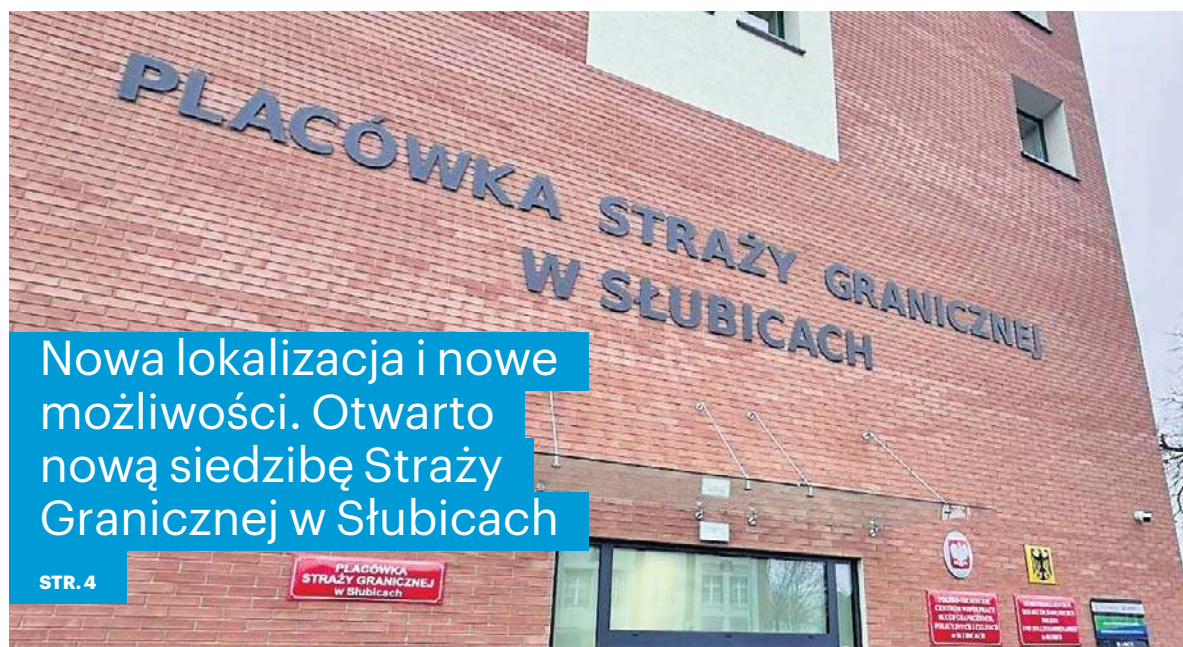


EDUGORZÓW
SZKOŁA DLA DOROSŁYCH

**SPRAWDŹ NASZE
BEZPŁATNE KIERUNKI!**



#w naszym mieście



Nowa lokalizacja i nowe możliwości. Otwarto nową siedzibę Straży Granicznej w Słubicach

STR. 4

FOT. LUKASZ KOLESNIK

#w naszym mieście

**TAK DUŻO PIENIĘDZY
NA INWESTYCJE KOSTRZYN
NAD ODRĄ JESZCZE NIE WYDAWAŁ.
NA CO PÓJDA 53 MILIONY ZŁOTYCH?**

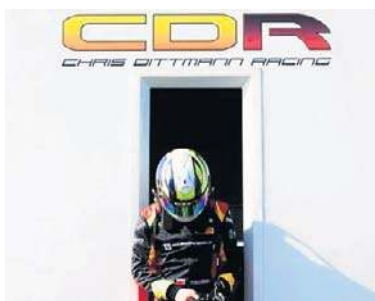
STR. 14



FOT. GRZEGORZ WALKOWSKI

#hallo

**„Nasz człowiek”
wystartuje
w całym cyklu
Brytyjskiej
Formuły 4!** STR. 2



FOT. CHRIS DITTMANN RACING

#w naszym mieście

**Mieszkańcy
Kostrzyna
za śmieci zapłacą
więcej**

STR. 19



FOT. ARCHIWUM GL

#w naszym mieście

**Dlaczego basen
pod chmurką
w Słubicach jest
nadal zamknięty?**

STR. 17

REKLAMA

0011474396

DACH SYSTEM
POKRYCIA DACHOWE



95 7250 999

nasza specjalność

DACHY

26.02.2026

Dzisiaj Dzień Dinozaura. To świetna okazja, by dowiedzieć się czegoś więcej o tych fascynujących stworzeniach sprzed milionów lat



FOT. GMINA SŁUBICE

#krótko

Platforma dla boćków już jest

SŁUBICE - W Lisowie zamontowano platformę lęgową dla bociana białego. Specjalna konstrukcja pojawiła się na jednym ze słupów energetycznych. Platforma lęgowa pozwala bocianom wracać do swojego naturalnego miejsca, a jednocześnie chroni ptaki i infrastrukturę energetyczną. To rozwiązanie stosowane w wielu miejscowościach, gdzie bociany od lat są częścią lokalnego krajobrazu. Dzięki takim działaniom mogą bezpiecznie zakładać gniazda i wracać tu w kolejnych sezonach - informują urzędnicy.

Korzystajcie z tej apki. Warto!

SŁUBICE - Mieszkańcy gminy mogą za darmo zainstalować na swoje telefony aplikację „Kiedy śmieci”. To proste rozwiązanie, które naprawdę ułatwia codzienność - aplikacja przypomina o terminach odbioru odpadów - dokładnie dla Twojego adresu.

O kobietach i dla kobiet

SŁUBICE - W niedzielę 1 marca o godz. 16.00 w sali kinowej Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury rozpocznie się cykl spotkań pod hasłem „Spotkajmy Marzec w Strefie Kobiet - razem”.

Co zaplanowano na ten dzień? Po inauguracji, na godz. 16.10 zaplanowano rozmowę o zdrowiu kobiet „Profilaktyka i leczenie nowotworów piersi - jak nowoczesna medycyna służy kobietom”. Gościem spotkania będzie dr n. med. Marek Budner, specjalista ginekologii onkologicznej. Później będzie czas na słodką przerwę z muzyką, a o godz. 18.00 mowa będzie o otyłości i nadwadze. Swoją wiedzę na ten temat podzielą się m.in. dietetyczka kliniczna i trener medyczny oraz psychodietetyczka. A na koniec muzyczna uczta. O godz. 19.00 na scenie pojawi się zespół Rhapsody. Przyjdźcie, spotkajmy się, porozmawiajmy i rozpocznijmy marzec wspólnie - zachęcają organizatorzy.



FOT. FREEPIK

PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY

Zenon Nowak

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o. 02-672 Warszawa,
ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 41 00

DRUK

Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

„GUST KOBIECY, ŁASKA PAŃSKA I MARCOWA POGODA ZAWSZE NIESTAŁE”.
PRZYSŁOWIE LUDOWE

Będziemy trzymać kciuki. Bardzo mocno!

Kostrzynianin w Formule 4. I to w całym cyklu, WOW!

KOSTRZYN NAD ODRĄ

Piotr Orzechowski, mistrz kierownicy z Kostrzyna nad Odrą, zawodnik zespołu Chris Dittmann Racing zaplanował starty na 2026 rok. Wystartuje we wszystkich wyścigach Brytyjskiej Formuły 4.

#Cezary Konarski

W 2025 roku polski kierowca już miał okazję ścigać się w trzech rundach Formuły 4 - na torach Silverstone, Donington Park i Brands Hatch.

ROZWÓJ I WALKA
O PUNKTY

Zeszłoroczne występy Piotra Orzechowskiego w barwach Chris Dittmann Racing pomogły mu w przygotowaniach do sezonu 2026. Rywalizacja na torach Silverstone, Donington Park i Brands Hatch pozwoliła zawodnikowi przejechać wiele kilometrów za kierownicą Tatuusa T-421 i zrozumieć wiele technicznych niuansów. Już w debiutanckiej rundzie lubuski kierowca bardzo dobrze sobie radził i poznał maszynę w wyścigowych warunkach. Wiele celów udało mu się osiągnąć, a jednym z nich były pierwsze w karierze punkty, które udało się wywalczyć w drugim wyścigu na Donington Park i powtórzyć to na Brands Hatch.

Ostatnie lata Piotr Orzechowski spędził na rywalizacji w kartingowych cyklach ROK Cup Poland i ROK Cup Italia. W 2024 roku był drugim wicemistrzem pierwszej z wymienionych serii, a w sezonie 2025 kontynuował rozwój w tej drugiej oraz skupiał się na przygotowaniach do startów w Formule 4. Warto zaznaczyć, że kariera kierowcy z Kostrzyna nad Odrą rozpoczęła się w wieku 13 lat, co też oznaczało przyspieszony proces nauki i adaptacji do nowych warunków. W tym roku Piotr Orzechowski, jako 18-latek, będzie realizował pełny program startowy w F4, gdzie czekają na niego nowe wyzwania. Na początku jego ce-



Piotr Orzechowski w sezonie 2026 wystartuje w całym cyklu Brytyjskiej Formuły 4

FOT. CHRIS DITTMANN RACING

lem będzie walka o punkty do klasyfikacji generalnej.

ZESPÓŁ OGROMNYM
WSPARCIEM

Brytyjski zespół Chris Dittmann Racing od lat rywalizuje w czołówce Formuły 4. Celem zespołu jest jak najlepsze przygotowanie młodych kierowców do walki o jak najlepsze wyniki. Piotr Orzechowski może liczyć na pełne wsparcie ekipy, jeszcze przed startem sezonu 2026 będzie miał okazję testować Tatuusa T-421 razem z pozostałymi kierowcami zespołu.

Bardzo cieszę się, że będę kontynuował współpracę z Chris Dittmann Racing. Zespół był dla mnie ogromnym wsparciem podczas przygotowań 2025 roku i debiutu na torach wyścigowych - powiedział Piotr Orzechowski. - Nie

#dla kibica

KALENDARZ
BRYTYJSKIEJ
FORMUŁY 4

Te daty zapiszcie w swoich kalendarzach i kibicujcie!

- 18-19 KWIETNIA - DONINGTON PARK (NATIONAL)
- 9-10 MAJA - BRANDS HATCH (INDY)
- 23-24 MAJA - SNETTERTON 300
- 30-31 MAJA - SILVERSTONE (GRAND PRIX)
- 11-12 LIPCA - ZANDVOORT
- 25-26 LIPCA - THRUXTON
- 22-23 SIERPNI - DONINGTON PARK (GRAND PRIX)
- 5-6 WRZEŚNIA - CROFT
- 26-27 WRZEŚNIA - SILVERSTONE (NATIONAL)
- 10-11 PAŹDZIERNIKA - BRANDS HATCH (GRAND PRIX)

mogę się doczekać nowego sezonu. Wierzę, że moje starty w trzech rundach, jak i sesje testowe, w połączeniu z ciężką pracą i przygotowaniem także poza torem, przyniosą mi i zespołowi wiele powodów do radości. Liczę oczywiście na wsparcie polskich kibiców i zapraszam wszystkich do śledzenia mojego rozwoju. W social mediach będę starał się o wszystkim informować na bieżąco, ale również postaram się zgłębiać różne tematy motorsportowe.

Wspaniale, że Piotr wróci do Chris Dittmann Racing w 2026 roku. Można śmiało powiedzieć, że jego pierwszy sezon był rokiem nauki, ale wróci jako lepszy kierowca - dodał Chris Dittmann, szef zespołu Polaka. - Konsekwentna praca z tymi samymi inżynierami i mechanikami sprawi, że będzie w pełni skupiony na osiągnięciu jak najlepszych wyników w każdy weekend wyścigowy. Z niecierpliwością czekamy na kontynuację naszej wspólnej podróży.

Nowy sezon ruszy 18 kwietnia na torze Donington Park, będzie składał się z dziesięciu rund, w każdy weekend rozgrywane będą trzy wyścigi. Transmisje z rywalizacji będzie można śledzić w serwisie YouTube na kanale F4 British Championship.



FOT. CHRIS DITTMANN RACING

naszemiasto.

ADRES REDAKCJI

02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45, tel. 502 499 074
redakcja.warszawa@naszemiasto.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY

Sandra Soczewa

PROJEKT GRAFICZNY/DYR. ART.

Tomasz Bocheński

BIURO REKLAMY I BIURO OGŁOSZEŃ

Agata Trośczyńska, tel. 510026986
agata.trosczynska@polskajpress.pl

Potrzebujesz zastrzyku dodatkowej gotówki? Rozważ wakacyjny wyjazd do pracy za granicą

Wyjazd „na saksy” zaplanuj już dziś. Gdzie i w jakim kraju warto szukać pracy sezonowej?

PRACA

Praca na wakacje za granicą może być szczególnie kusząca dla maturzystów. Ale nie tylko: to też dobra opcja dla osób, które chcą podreperować domowy budżet.

#Mikołaj Wójtowicz

Jeżeli zastanawiamy się nad pracą poza granicami kraju, powinniśmy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy wyjazd do innego kraju ma dla nas charakter jedynie zarobkowy, czy może chcemy go połączyć z ćwiczeniem w praktyce języka obcego? Wakacyjna praca pozwoli zebrać nie tylko pieniądze, ale i cenne zawodowo-językowe doświadczenia, poznać nowy kraj i kulturę oraz nawiązać kontakty.

GDZIE WYJECHAĆ DO PRACY SEZONOWEJ ZA GRANICĄ?

Aby dobrze zarobić, wcale nie trzeba wyjeżdżać na drugi koniec Europy - do Wielkiej Bry-

tanii, Hiszpanii czy Francji. Jeżeli zależy nam głównie na pieniądzu - warto zastanowić się nad takim kierunkiem jak Skandynawia lub Austria. Natomiast wyjazd do Niemiec zapewni bliskość od domu i możliwość wracania na weekendy. Jeżeli zależy nam na łatwości znalezienia pracy - najłatwiej będzie nam w Holandii lub Niemczech.

Pracownicy w sezonie wakacyjnym, podobnie, jak w Polsce, są poszukiwani do pracy w gastronomii czy obiektach hotelowych, przy obsłudze atrakcji oraz do pracy przy zbiorach owoców i warzyw.

JAK SZUKAĆ OFERT PRACY?

Pracę na wakacje możemy szukać w powiatowych czy wojewódzkich urzędach pracy, agencjach pośrednictwa czy na popularnych portalach z ogłoszeniami.

Warto jednak zorientować się, jakie w naszej okolicy są najbliższe agencje pośrednictwa pracy. Bezpośrednia wizyta



W sezonie wakacyjnym jest wiele ofert pracy w branży hotelarskiej

FOT. FREEPIK

w biurze takiej agencji daje możliwość rozmowy z pracownikami, którzy odpowiedzą nam na nurtujące nas pytania. W niektórych przypadkach odradzą nam konkretne miejsce, a polecą zupełnie inne.

To nie wszystko - skorzystanie z oferty pracy takiej agencji to też nasze bezpieczeństwo.

NIE DAJ SIĘ OSZUKAĆ

● Jeżeli zamierzasz powierzyć szukanie zatrudnienia agencji pracy tymczasowej, koniecznie sprawdź, czy firma, z której po-

mocy chcesz skorzystać, posiada wpis do rejestru w Krajowym Rejestrze Agencji Zatrudnienia.

● Przed skorzystaniem z pośrednictwa agencji pracy zapoznaj się z opiniami na jej temat w internecie.

● Jeżeli znasz kogoś, kto pracował za granicą, skonsultuj z nim swój pomysł na wyjazd. Znajomy może polecić ci agencję pracy, wskazać godnego zaufania pracodawcę lub przestrzec przed nieuczciwym ogłoszeniodawcą.

● Upewnij się, że będziesz mieć wystarczająco dużo pracy: sprawdź, ile godzin pracy tygodniowo gwarantuje agencja zatrudnienia. Zdarzało się, że pracownik wyjeżdżał do innego kraju, a na miejscu okazywało się, że... nie ma dla niego zajęcia.

● W większości państw UE obowiązuje minimalne wynagrodzenie za pracę. Jego wysokość jest aktualizowana raz do roku. Jeżeli rozważasz znalezienie zatrudnienia na własną rękę, sprawdź, czy wysokość pensji oferowanej przez ogłoszeniodawcę jest zgodna z prawem.

● Zanim przyjmiesz ofertę pracy, zastanów się, czy proponowana pensja wystarczy ci na utrzymanie i pozwoli odłożyć coś na powrót. Zorientuj się, ile trzeba miesięcznie wydać, żeby przeżyć w danym miejscu. Koszty życia mogą, a zwłaszcza jedzenia i zakwaterowania, być znacznie różnicowane w obrębie jednego kraju. Nawet, jeżeli wydają się

atrakcyjne na tle zarobków w Polsce, mogą być zaniżone w stosunku do przeciętnych wynagrodzeń w danym kraju. Nieuczciwe firmy specjalnie zaniżają płace dla cudzoziemców, aby wykorzystać ich brak wiedzy.

● Z reguły agencje zatrudnienia zapewniają pracownikom tymczasowym zakwaterowanie, ale opłaty z nim związane potrącają z pensji. Dlatego przed wyjazdem sprawdź ceny najmu pokoi oraz mieszkań w interesującej cię lokalizacji, a następnie porównaj je z wyceną pośrednika. Gdy uzyskasz rozeznanie w stawkach za czynsz, będziesz mógł ocenić, czy opłaca ci się szukać dachu nad głową na własną rękę, czy też lepiej skorzystać z propozycji agencji pracy.

● Pamiętaj, że pracownik tymczasowy, podobnie jak osoba zatrudniona na stałe, jest chroniony przez prawo. Przed wyjazdem przeanalizuj pismo informujące o przysługujących pracownikowi uprawnieniach.

REKLAMA

0011469214

PROWADZISZ LUB CHCESZ ZAŁOŻYĆ FIRMĘ W NIEMCZECH?

ŚWIADCZYMY USŁUGI SZYBKO, KOMPLEKSOWO, W PRZYSTĘPNEJ CENIE

PUNKTY OBSŁUGI KLIENTA:

BERLIN

Hertzbergstr. 20 12055
Berlin - Neukölln
tel. +49 30 600 594 34
GODZ. OTWARCIA:
pon.-pt. 10.00-20.00
sob.-niedz. na termin

POLSKA

tel. +48 717 230 474
www.madfinanse.pl
info@daniel-kanzlei.de

Zgorzelec

ul. Iwaszkiewicza 15a/1
tel. +48 756 138 953
GODZ. OTWARCIA:
pon.-pt. 8.00-16.00

Słubice

ul. 1 Maja 6
tel. +48 957 377 535
GODZ. OTWARCIA:
pon., wt., śr., pt.
8.00-16.00,
czw. 10.00-18.00

Szczecin

ul. J. Janosika 17
tel. +48 91 404 00 66
GODZ. OTWARCIA:
pon., wt., śr., pt.
8.00-16.00,
czw. 10.00-18.00

NASZA OFERTA OBEJMUJE:

- ROZLICZENIA PODATKOWE DLA FIRM
- KORESPONDENCJĘ URZĘDOWĄ
- WYPEŁNIANIE FORMULARZY
- KINDERGELD
- UBEZPIECZENIA
- ZWROT PODATKU
- ROZLICZENIA DLA OSÓB PRYWATNYCH

MD MAD DANIEL
Rechtsanwalts-gesellschaft mbH

MAD
FINANSE

TEL. +48 95 737 75 35
www.daniel-kanzlei.de

To, co zalega w piwnicy, czy garażu możesz zanieść na skup złomu i... zarobić

PORADY

Skup złomu to miejsce, w którym można legalnie i z korzyścią finansową pozbyć się wielu niepotrzebnych przedmiotów wykonanych z metalu.

#Redakcja

Choć najczęściej kojarzy się z dużymi konstrukcjami stalowymi, zakres przyjmowanych materiałów jest znacznie szerszy.

Przede wszystkim na skup można oddać złom stalowy i żeliwny - stare bramy, ogrodzenia, rury, kaloryfery, elementy konstrukcyjne, części maszyn czy zużyte narzędzia. Popularne są również metale kolorowe, które osiągają wyższe ceny. Należą do nich miedź (np. przewody elektryczne bez izolacji), aluminium (felgi, profile, puszkki), mosiądz (armatura, kłamki) czy brąz.

Wiele punktów przyjmuje także złom użytkowy, taki jak zużyte sprzęty domowe - pralki, lodówki, kuchenki czy mikrofalówki. W tym przypadku często mówimy o elektroodpadach, dlatego warto



FOT. FREEPIK

upewnić się, czy dany skup posiada odpowiednie uprawnienia do ich odbioru. Oddać można także akumulatory samochodowe, felgi stalowe i aluminiowe, a nawet elementy instalacji hydraulicznych i grzewczych.

Coraz częściej skupują również katalizatory samochodowe, które zawierają cenne metale szlachetne. W przypadku większych ilości złomu możliwy jest odbiór bezpośrednio od klienta.

Warto pamiętać, że złom powinien być w miarę możli-

wości posegregowany - osobno stal, osobno metale kolorowe. Przed wizytą dobrze jest sprawdzić aktualny cennik oraz zabrać ze sobą dokument tożsamości, ponieważ sprzedaż złomu jest ewidencjonowana.

Oddawanie metalu na skup to nie tylko sposób na dodatkowy zarobek, ale także realny wkład w ochronę środowiska. Recykling metali pozwala ograniczyć wydobycie surowców naturalnych i zmniejszyć emisję CO2, wspierając gospodarkę obiegu zamkniętego.

Na pograniczu będzie jeszcze bezpieczniej

Straż Graniczna ma nową siedzibę. Znajduje się tu także Centrum Współpracy

SŁUBICE

Nadodrzański Oddział Straży Granicznej w Słubicach ma nowy adres. Przeniesiono tu także ważną placówkę ze Świecka.

#Łukasz Kolesnik

Zaadoptowany budynek zlokalizowany przy ul. Piłsudskiego 18 w Słubicach, to nowa lokalizacja zarówno Placówki Straży Granicznej oraz Polsko-Niemieckiego Centrum Współpracy. Ta zmiana ma pozytywnie wpłynąć na dalszy rozwój form współpracy międzynarodowej w zwalczaniu przestępczości transgranicznej, a także mieć pozytywny wpływ na rozwój współpracy polsko-niemieckiej w innych obszarach, np.: wymiany informacji, wspólnych patroli, czy wspólnego zarządzania na wypadek zdarzeń transgranicznych.

„TO INNA JAKOŚĆ”

3 lutego dwukrotnie przecinano wstęgę na nowym obiekcie. W oficjalnym otwarciu brali udział m.in. wojewoda lubuski Marek Cebula oraz marszałek woj. lubuskiego Sebastian Ciemnoczołowski. - 1,5 roku temu byłem w placówce na granicy. Tutaj mamy do czynienia z inną jakością - przyznał Ciemnoczołowski. - Słubice i Frankfurt nad Odrą są symbolem współpracy polsko-niemieckiej od 35 lat. Kiedyś byłoby to nie do pomyślenia, że Polacy i Niemcy wspólnie otwieraliby w Polsce taką jednostkę. Szczególnie w dzisiejszych czasach takie gesty oraz takie inwestycje są bardzo potrzebne.

- Żeby współpraca układała się dobrze potrzebni są ludzie oraz punkty, w których są zapew-



W nowej siedzibie straży granicznej panują komfortowe warunki

FOT. ŁUKASZ KOLESNIK

nione komfortowe warunki pracy - powiedział Cebula. - Na pograniczu polsko-niemieckim pokazujemy, jak realizować zasady dobrego sąsiedztwa, w przeciwieństwie do Rosji i Ukrainy. Wypracowaliśmy sobie z sąsiadami takie warunki współpracy, że jesteśmy partnerami. Takie działania służą bezpieczeństwu Polaków oraz Niemców.

- Nowa lokalizacja, nowe możliwości. Będzie miała ona pozytywny wpływ na nowe formy współpracy międzynarodowej. W szczególności w sprawach dotyczących m.in. nielegalnej migracji czy też przemytu - ocenia rzecznik prasowy Nadodrzańskiego Oddziału SG, kpt. Paweł Biskupik. - Mamy tutaj lepsze warunki do pracy. Lepszy dojazd, dostępność instytucji współpracujących - w sąsiedztwie mamy urzędy oraz sądy.

P. Biskupik mówi, że w samym 2025 roku tylko placówka SG w Słubicach zatrzymała ponad 1300 osób, z czego większość usiłowała przekroczyć granicę wbrew przepisom lub przemycić towary. Ponadto odzyskano 35 pojazdów skradzionych na terenie Europy Zachodniej.

- Mamy tu 60 funkcjonariuszy polskich i niemieckich z różnych służb. To hub informacyjny, który jest kluczowym in-

strumentem bezpieczeństwa na polsko-niemieckim pograniczu - dodaje P. Biskupik.

WSPÓLPRACA SŁUŻB

W Polsko-Niemieckim Centrum Współpracy Służb Granicznych, Policyjnych i Celnych, jak sama nazwa wskazuje, pracują również policjanci z obu krajów.

- W tej placówce mamy 9 funkcjonariuszy, którzy wymieniają informacje ze stroną niemiecką w celu zwalczania przestępczości zagranicznej lub poszukiwaniu osób zaginionych lub ukrywających się - mówi nadkom. Maciej Kimet, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wlkp. - Cieszymy się z lepszych warunków, które oferuje placówka. Będziemy z takim samym zaangażowaniem realizowali zadania.

- Chciałbym podkreślić rolę Krajowej Administracji Skarbowej. Zapewnienie bezpieczeństwa ekonomicznego, stabilne finanse publiczne i zwalczanie przestępczości ekonomicznej, to zadania realizowane przez tę komórkę - stwierdza dyrektor Departamentu Cel w Ministerstwie Finansów Grzegorz Kozłowski. - Przekaz informacji pomiędzy służbami służy, aby chronić obszar celny Polski i UE.

REKLAMA

0011468831

OKSTER

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE OKSTER

Baza skupu złomu i innych surowców wtórnych

Specjalizujemy się również w demontażu i rozbiórkach

Skupujemy m.in.:

ZŁOM STALOWY

ZŁOM METALI KOLOROWYCH

ZŁOM ŻELIWNY

KABLE MIEDZIANE

Gwarantujemy profesjonalną, uczciwą i rzetelną obsługę. Preferujemy zawsze konkurencyjne ceny!!! Posiadamy niezbędny sprzęt oraz legalizowane, precyzyjne wagi.

- Możliwość wstawienia kontenera u klienta.
- Odbiór złomu własnym transportem.

MAMY ZAWSZE
NAJWYŻSZE CENY ZŁOMU!!!

Sprawdź! Zadzwoń!

Właściciel - siedziba Gorzów Wlkp.:
+48 669 905 740

Oddział w Strzelcach Krajeńskich: +48 530 607 076
ul. Przemysłowa (na końcu ulicy - teren dawnej masarni)

Oddział Witnica: +48 889 773 903
ul. Kolejowa (przy dworcu kolejowym PKP)

e-mail: biuro@okster.eu
www.okster.pl **facebook.com/okster1**

REKLAMA

0011459160

HANMET

KASACJA POJAZDÓW

auto części tel. 506 956 289

NAJWYŻSZE CENY!

wydajemy zaświadczenia o demontażu pojazdu

SKUP ZŁOMU

Gorzów Wlkp. ul. Myślowska 21

tel. 95 720 24 93, 604 525 721, 606 261 721

Podczas rozliczania podatku dochodowego niemal każdy może wspomóc organizację pożytku publicznego

Jak i komu przekazać 1,5 procent podatku? W jakich sytuacjach jest to niemożliwe?

PODATKI

Na rozliczenie z fiskusem mamy czas do 30 kwietnia. Wypełniając PIT, nie zapomnijmy wskazać komu chcemy przeznaczyć 1,5 proc. naszego podatku.

#RED.

Dlaczego przekazanie 1,5 proc. jest takie ważne? Otóż nic na tym nie tracimy, a jeśli nie wskażemy konkretnej OPP (Organizacji Pożytku Publicznego) czy osoby, na rzecz której mają być przekazane pieniądze, zrobi to za nas urządnik.

Przypominamy, w 2026 roku każdy z nas, kto rozlicza roczne zeznanie podatkowe, ma prawo do przekazania nie 1 (jak kiedyś), lecz 1,5 procent podatku dochodowego na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Przekazanie 1,5 procent podatku dotyczy wszystkich podatników, którzy nie zostali zwolnieni z podatku dochodowego. Rozliczenia takiego mogą

dokonać podatnicy, którzy rozliczają się według: skali podatkowej, podatku liniowego, ryczałtowo.

Rozliczenie według skali podatkowej dotyczy większości umów: o prace, zlecenie, a nawet praw autorskich. Pozostałe dotyczą przede wszystkim przedsiębiorców, którzy również mogą rozliczać 1,5 procent podatku.

KTO NIE MOŻE PRZEKAZAĆ?

Nie każdy podatnik może przekazać 1,5 proc. wsparcia OPP. W sytuacji, kiedy podatnik uzyskał dochód poniżej 30 000 zł i nie płacił podatku do Urzędu Skarbowego nie ma możliwości przekazania wsparcia OPP.

GDZIE SZUKAĆ LISTY OPP?

Wśród tysięcy organizacji pozarządowych czekających na 1,5 procent naszego podatku znajdują się instytucje charytatywne, działające na rzecz dzieci, emerytów, uzależnionych, samotnych, bezrobotnych, jak i nastawione na oświatę, kulturę, ekologię, sport, ochronę praw róż-



Oddając jednej z OPP swój 1,5 procenta, nic nie tracimy, przeciwnie - komuś pomagamy

nych grup, pomoc zwierzętom itd.

Oddając jednej z OPP swój 1,5 procenta, nic nie tracimy. Warto jednak świadomie zdecydować, komu chcemy pomóc, a nie wybierać OPP „pierwszej z brzegu”. Dobrze byłoby pomyśleć o OPP działających w najbliższej okolicy albo w regionie. Takich, których inicjatywy jesteśmy w stanie zweryfikować na co dzień, które robią wiele dobrego dla lokalnej społeczności, a funkcjonują bardzo często na granicy

przeżycia. Kto im pomoże, jeśli nie mieszkańcy z najbliższej okolicy?

SPRAWOZDANIA FINANSOWE OPP

Z aktualną listą OPP, wraz z numerami KRS, można zapoznać się na stronie Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego pod adresem: www.niw.gov.pl/opp/wykaz-opp/, a otwierając wykaz w programie Excel możliwe jest wyfiltrowanie organizacji

z poszczególnych województw.

Pod tym samym adresem można znaleźć zatwierdzone roczne sprawozdania finansowe, które zobowiązana jest składać każda jedna OPP w Polsce. Podatnicy mogą tam sprawdzić, w jaki sposób brana przez nich pod uwagę organizacja wykorzystuje zebrane fundusze.

1,5 PROC. DLA DANEJ OSOBY?

W deklaracji podatkowej można wybrać nie tylko konkretną organizację pożytku publicznego, ale także konkretną osobę, której pomoc chcemy przekazać. Co więcej, wybranie konkretnej organizacji gwarantuje jedynie, że przekazuje ona pieniądze z 1,5 procent podatku na swoje cele statutowe. Niekoniecznie musi to być pomoc konkretnej osobie.

Jeżeli zatem tego oczekujemy, musimy wybrać cel szczegółowy i właśnie to pole należy w zeznaniu podatkowym wypełnić. Cel szczegółowy wymaga podania identyfikatora subkonta w postaci nazwiska i numeru.

JAK TO ZROBIĆ W DRUKU PIT?

Aby przekazać 1,5 procent podatku w deklaracji podatkowej należy wypełnić dwa proste pola:

- numer KRS organizacji pożytku publicznego
- przekazaną kwotę do 1,5 procent podatku.

Ważne jest sprawdzenie poprawności numeru KRS. Jego korekta w późniejszy czasie jest najczęściej niemożliwa. Wybierając organizację pożytku publicznego, podatnik nic nie trafia.

Jeśli sam nie dokona on wyboru, to 1,5 procent jego podatku zostanie przekazane przez Naczelnika Urzędu Skarbowego.

CZY EMERYT MOŻE PRZEKAZAĆ 1,5 PROCENT PODATKU?

Emeryci najczęściej rozliczani są przez organ rentowy na formularzu PIT-40A, jednak nie tracą oni możliwości przekazania 1,5 procent podatku. W ich przypadku wystarczy poinformowanie organu podatkowego o takim zamiarze. W tym celu należy wypełnić PIT-OP.

REKLAMA

0011475289

WYBIERAM WARTO JEST PRZEKAŻ POMAGAĆ

1,5 %

BEZPŁATNY PROGRAM
DO ROZLICZANIA PITÓW
ZNAJDUJE SIĘ NA:
www.wartojestpomagac.pl

KRS 0000 318 521

NUMER KONTA:
75 1140 1850 0000 2096 6400 1002

MATERIAŁ SFINANSOWANY Z 1,5% PODATKU

Może Cię to zaskoczyć, ale nowe, wcale nie musi być droższe

Nowe i bardziej komfortowe. Mieszkanie kupione od dewelopera ma wiele zalet

DOM

Nowe mieszkanie, kupione od dewelopera cechuje się tym, że można dostosować je do własnych potrzeb. Bardzo często inwestor zgłasza swoje uwagi już na etapie realizacji inwestycji.

#Redakcja

Kupując nowe mieszkanie należy bezwzględnie zapoznać się z informacjami na temat firmy budowlanej, które zawarte są w Krajowym Rejestrze Sądowym. W KRS podane są informacje na temat podmiotu, m.in.: wielkość kapitału zakładowego przedsiębiorstwa, dane osób reprezentujących dewelopera, informacje czy znajduje się on w stanie upadłości czy likwidacji.

Powinniśmy również sprawdzić własność działki, na której zostanie budowana inwestycja mieszkaniowa oraz wydane pozwolenie na budowę. Najlepszym sposobem

na sprawdzenie solidności dewelopera jest przesłедzenie sposobu realizacji jego poprzednich inwestycji, zarówno pod kątem jakości wykonywanych robót jak i zadowolenia klientów.

W przypadku, gdy jesteśmy zmuszeni do kredytowania zakupu lokalu, to przed podjęciem ostatecznej decyzji o podpisaniu umowy przedwstępnej z deweloperem powinniśmy sprawdzić własną zdolność kredytową. W chwili obecnej dużo instytucji bankowych sprawdza dewelopera przed udzieleniem kredytu hipotecznego. Po otrzymaniu od banku promesy kredytowej (przyrzeczenie spełnienia świadczenia) i zdecydowaniu się na konkretny lokal przychodzi czas na podpisanie umowy przedwstępnej w formie aktu notarialnego. Taka umowa jest zabezpieczeniem, które daje możliwość sądowego dochodzenia umowy przyrzeczonej, czyli przenoszącej własność oraz wpis do Księgi Wieczystej



Nowe mieszkania sprzedają się dobrze zarówno w mniejszych, jak i większych miejscowościach

FOT. KAROLINA MISZTAŁ

(roszczenie o przeniesienie własności wybudowanego mieszkania).

DLACZEGO NOWE CZĘSTO ZNACZY LEPSZE?

- Zakup mieszkania na rynku pierwotnym ma kilka zalet. Jedną z nich jest to, że dopasujemy lokal do swoich

potrzeb. Dodatkowo kupując nieruchomości od dewelopera ponosimy tylko koszty taksy notarialnej. Nabywca mieszkania nie płaci podatku od czynności cywilno-prawnych, który wynosi 2% ceny transakcyjnej nieruchomości. Ponadto mieszkania kupione w stanie deweloperskim są objęte okresem

gwarancji i rękojmi. - mówi nasza ekspertka Weronika Krzemińska.

To, na co zwraca uwagę W. Krzemińska, to prawda. Im szybciej znajdziemy wymarzone lokum, tym lepiej. Dopóki do naszego mieszkania nie wejdzie jeszcze ostatnia ekipa budowlanców, możemy nieco pozmienić projekt. Deweloperzy idą w tej kwestii kupującym na rękę.

Co można uzyskać? Dopasowane do naszych potrzeb rozmieszczenie elektryki, czy hydrauliki. To Ty zdecydujesz, gdzie będzie przyłącze do pralki, a gdzie do zmywarki. Sam wybierzesz, gdzie ma być włącznik do światła, a gdzie gniazdko do odkurzacza, czy kontakty do kuchennych akcesoriów. Dzięki temu unikniesz podwójnych kosztów: nie będziesz po odebraniu kluczy płacić fachowcom za dopasowanie takich rzeczy do swoich potrzeb.

Kolejna sprawa: nowe osiedla projektowane są komplek-

sowo. Pojawiają się na nich miejsca parkingowe, hale, czy garaże (na starych osiedlach zaparkowanie auta graniczy z cudem). Deweloperzy coraz większą uwagę przywiązują też do zieleni, stref wypoczynkowych, czy budowy placów zabaw.

Nowe budownictwo to też nowoczesne technologie i nowoczesny design, na czym kupującym również coraz częściej zależy.

A jak to możliwe, że mieszkanie deweloperskie może być tańsze od tego z rynku wtórnego? Sprzedający liczą sobie nie tylko za „mury”, ale też wyposażenie mieszkania. Ale... co jeśli to wyposażenie nam się nie podoba? Demontujemy je, skuwamy kafle, montujemy nowe sprzęty i w efekcie płacimy dwa razy za to samo.

Podsumowując: poszukajcie dobrego dewelopera, a nie pożałujecie swojej decyzji. Warto zamieszkać w miejscu sztywnym na miarę swoich potrzeb.

REKLAMA

0011469562

WITNICA PARK

Twoje mieszkanie w Witnicy



- Gotowe do odbioru
- Świetna lokalizacja: między Gorzowem a Kostrzynem nad Odrą
- Już od **7400 brutto** za m²

Uwaga promocja:
Notariusz w cenie



PROBUD

Tel. 730 886 033

probud.biurogorzow@gmail.com

www.probud24.com



76 LAT TRADYCJI, JAKOŚCI I ZAUFANIA

OD POLA DO STOŁU

**PRODUKT
POLSKI**

POLSKI PRODUCENT MIĘSA, WĘDLIN, DROBIU I JAJ



ZAPRASZAMY DO NOWEGO SKLEPU FIRMOWEGO W SŁUBICACH

ul. BOLESŁAWA CHROBREGO 24 (pasaż S-PARK)

Godziny otwarcia: poniedziałek-piątek: 7:00-19:00, sobota: 7:00-17:00

SPÓŁDZIELCZA AGROFIRMA WITKOWO TO PONAD 76 LAT DOŚWIADCZENIA I ROZWOJU FIRMY.

To polska firma z tradycjami, której początki sięgają 1950 roku. Przez te wszystkie lata dołożyliśmy wszelkich starań, aby produkcję rolniczą zamienić w produkt finalny, który spełni oczekiwania najbardziej wymagających konsumentów.

Konsekwentnie realizujemy strategię zawartą w haśle „**Od pola do stołu**” - to hasło, które dosłownie odzwierciedla nasz kierunek działania. Odpowiadamy za cały złożony proces produkcji. Uprawiamy, hodujemy, przetwarzamy i dostarczamy. Naszym atutem jest nadzór nad każdym etapem produkcji. Dzięki temu możemy zagwarantować najwyższą jakość oferowanych produktów spożywczych i powiedzieć, że WIEMY, CO JEMY.

Jako hodowcy oferujemy wołowinę kulinarną najwyższej jakości – idealną na steki, pieczenie i aromatyczne buliony. Nasza wołowina jest krucha, delikatna i soczysta, co ma decydujący wpływ na walory smakowe i kulinarne. Nasze mięso pochodzi wyłącznie z najlepszych ras mięsnych: **RED ANGUS, HEREFORD, SALERS, LIMOUSINE, SIMENTALER, CHAROLAISE.**

Producent wołowiny kulinarnej z ras:

**RED ANGUS, SALERS, LIMOUSINE,
HEREFORD, SIMENTALER I CHAROLAISE.**



SZCZEGÓLNIIE POLECAMY:

WYROBY Z GRUPY TRADYCJA

Wytwarzane bez barwników i zbędnych konserwantów – tylko z soli peklowej i naturalnych przypraw. Mięso z własnego chowu, ręczna produkcja i naturalne wędzenie dymem z drzew liściastych. W ofercie: Szyńka Tradycja, Schab Tradycja, Boczek Tradycja, Kabanos Tradycja, Karczek Tradycja.

PRODUKTY BEZ KONSERWANTÓW

Stworzone z myślą o tych, którzy cenią prosty skład i naturalny smak. To przejrzysta etykieta, starannie dobrane składniki i receptury inspirowane domową tradycją. Dobre dla dzieci. Dobre dla seniorów. Dobre na co dzień.

W ofercie **BEZ KONSERWANTÓW**: boczek domowy pieczony i boczek słoneczny, kielbasa biała domowa, góralska, Szeffa wieprzowa, kanapkowa domowa, kielbasa Premium oraz Parówki Extra.

Wybierz to, co najlepsze dla siebie i swoich bliskich!



Dbamy nie tylko o jakość, ale również o atrakcyjne ceny. Dlatego w tygodniu przygotowaliśmy dla naszych klientów **regularne promocje**:

W TYGODNIU LICZNE PROMOCJE:

W każdy **PONIEDZIAŁEK** - 20% na wybraną wędlinę
W każdą **ŚRODĘ**, „**TNIEMY CENY**” na wybrany element mięsa
W każdy **PIĄTEK I SOBOTĘ**, „**TANIE WEEKENDOWANIE**”
na wybraną wędlinę

To jednak nie wszystko. Oprócz stałych akcji promocyjnych oferujemy **dotatkowe okazje**, o których zawsze informujemy na naszym Facebooku. Zaobserwuj nas i bądź na bieżąco z aktualnymi promocjami.



Dla wygody naszych klientów oferujemy również możliwość zakupów w **E-SKLEPIE Spółdzielczej Agrofirmy Witkowo**. Zamówienia składasz online, bez wychodzenia z domu, a gotowe zakupy odbierasz w wybranym sklepie firmowym.

To rozwiązanie, które oszczędza czas i pozwala idealnie dopasować zamówienie do własnych potrzeb.

➔ Wejdź na nasz sklep internetowy i złóż swoje pierwsze zamówienie: www.esklep.agrofirmarywitkowo.pl

Zapraszamy do naszych pozostałych najbliższych sklepów:

- ➔ Gorzów Wlkp., ul. Myślowska 39 (stoisko w Netto)
- ➔ Chojna, ul. Ogrodowa 3/3
- ➔ Chojna, ul. Kościuszki 19 (stoisko w Netto)
- ➔ Dębno, ul. ul. Jana Pawła II 37

Odwiedzając nas, masz pewność, że sięgasz po mięso i wędliny z własnej hodowli oraz produkcji – zawsze świeże, zawsze pewnego pochodzenia.

#porady

Liczy się treść, ale też estetyka. Tak napisane CV pomoże Ci zdobyć pracę

PRACA

Solidnie napisane CV jest pierwszym krokiem do zdobycia pracy, o którą się ubiegamy. Nasz życiorys powinien być jednocześnie profesjonalny i nieszablony.

#Redakcja

Profesjonalnie napisane CV pozwoli otrzymać zaproszenie na rozmowę kwalifikacyjną. Zanim wypełnisz pusty dokument treścią, obierz odpowiednią strategię. Dzięki temu nie będziesz musiał w nieskończoność poprawiać swojego dokumentu.

Wybierz odpowiedni rodzaj CV. Możesz zdecydować się na:

- CV chronologiczne – standardowy dokument. Może nie jest to kreatywny format, ale za to bezpieczny.

- CV funkcjonalne – wyróżnia umiejętności kluczowe z punktu widzenia pracodawcy. Świetny format CV dla osób z niewielkim doświadczeniem. Piszesz więcej o tym, co umiesz i jakie masz kompetencje.

- CV mieszane – czyli format łączący oba powyższe rodzaje CV. Masz możliwość przedstawić

się w sposób najkorzystniejszy, uwypuklając w CV to, co uważasz za swoje największe zalety.

Przeczytaj dokładnie oferty pracy. Tam jest wszystko napisane! Większość ogłoszeń zawiera listę dokładnych wymagań względem kandydatów, w tym konkretne umiejętności, doświadczenie czy znajomość języków obcych. W CV musisz umieścić informacje, których spodziewa się rekruter, dlatego starannie czytaj oferty pracy i w swoim życiorysie używaj tych samych sformułowań.

Przygotuj odpowiednie zdjęcie. Nowoczesne wymagania dotyczące tego dokumentu mówią o tym, że życiorys bez zdjęcia jest tak samo poprawny, jak dokument zawierający fotografię. Jeśli jednak się na nie zdecydujesz, pamiętaj jednak, że fotografia musi być profesjonalna. Nie należy umieszczać informacji o miejscu urodzenia, stanie cywilnym i obywatelstwie.

Nazwy nagłówków zapisz większą czcionką. W CV trzeba umieścić wszystkie podstawowe sekcje i elementy: stanowisko, na które aplikujesz, umieszczone w nagłówku; dane osobowe: imię, nazwisko, data urodzenia,

numer telefonu/e-mail; wstęp, który jest jednocześnie podsumowaniem zawodowym; umiejętności; kursy, szkolenia, certyfikaty; doświadczenie (jeśli to pierwsza praca, napisz o wolontariacie, aktywności studenckiej); wykształcenie; klauzula o ochronie danych.

Co jeszcze? Zainteresowanie elementem nie jest obowiązkowy, ale może zadziałać na twoją korzyść. Ciekawe hobby wiele mówi o kandydacie. Dobrze wygląda w CV działalność wolontaryjna. Warto dodać również udział w konferencjach naukowych, publikacjach i posiadane referencje.

I jeszcze jedno: wygląd dokumentu ma ogromne znaczenie. Wybierz czytelną czcionkę do CV. Jeśli chcesz, możesz dodać do CV ikony. Dzięki nim CV będzie wyglądało ciekawie. Kolejna sprawa to długość dokumentu. CV na dwie strony jest ok (zwłaszcza jeśli masz duże doświadczenie zawodowe), ale warto ze względów praktycznych próbować stworzyć jednostronicowe curriculum vitae. Jeśli chcesz szybko napisać profesjonalne CV, skorzystaj z kreatora CV i gotowych szablonów CV do wypełnienia.

Nowoczesny system ma kosztować około 4 mln zł

Będzie bezpieczniej. W Kostrzynie stanie nawet 200 kamer monitoringu

KOSTRZYN NAD ODRĄ

Teraz jest ich kilka i częściej są popsute, niż działają. Docelowo w Kostrzynie ma być 200 nowoczesnych kamer monitoringu. Część z nich będzie w stanie rozpoznawać numery rejestracyjne pojazdów.

#Jakub Pikulik

O rozbudowie sieci monitoringu w Kostrzynie nad Odrą mówi się od lat. Tak naprawdę chodzi o budowę monitoringu wizyjnego od podstaw, bo kamery, które działają w mieście obecnie, są przestarzałe i często się psują. W nieoficjalnych rozmowach kostrzyńscy policjanci przyznają, że często muszą korzystać z nagrań z prywatnych posesji, aby ustalić np. sprawców przestępstw, czy wykroczeń. Wiele zastrzeżeń mają też sami mieszkańcy.

WANDALE I ALKOHOL

PRZESKADZAJĄ MIESZKAŃCOM

Wszyscy wiedzą, że w Kostrzynie w zasadzie nie ma kamer i można robić co się chce. Wandale niszczą ławki, kosze na śmieci wyrzucane są na środek jezdnii, często są zniszczenia na nowiutkim placu zabaw przy amfiteatrze. Zdarza się, że po sobotniej nocy centrum miasta wygląda jak pobożowisko – mówi pan Kazimierz, mieszkaniec os. Mieszka I.

Takich głosów jest więcej. Kostrzyńianie zwracają uwagę na burdy na targowisku miejskim, spożywanie alkoholu w miejscach publicznych (m. in. koło dworca PKP, w parku miejskim, na skwerze przy ul. Kopernika).

SĄ PIENIĄDZE W BUDŻECIE

W tegorocznym budżecie na rozbudowę monitoringu miejskiego przeznaczono 2,5 mln zł. Docelowo system ma kosztować około 4 mln zł. Inwestycję poprzedziły konsultacje z policją, strażą miejską, strażą graniczną i mieszkańcami. Przetarg na rozbudowę monitoringu ma być ogłoszony w drugim kwartale tego roku, najpewniej w kwietniu lub w maju.

- W ramach planowanego monitoringu będzie zamontowanych ponad 200 nowych kamer, w tym kamery typu LPR czyli kamery z rozpoznawaniem tablic rejestracyjnych (zamontowane w sposób gwarantujący odczytanie i przesłanie do bazy danych informacji o tablicach rejestracyjnych wszyst-



Nowe kamery pojawią się w newralgicznych miejscach

FOT. LUKASZ GDAK

kich przejeżdżających pojazdów). Kamery typu LPR będą zamontowane na wszystkich wjazdach i wyjazdach z Kostrzyna nad Odrą. Do tego zamontowanych w mieście będzie 20 głośników przez które w razie potrzeby będą nadawane komunikaty np. w sytuacji zagrożenia powodzią itp. – mówi Anna Rimke, rzecznik prasowy kostrzyńskiego magistratu.

POWSTANIE CENTRUM MONITORINGU

System będzie rozbudowywany stopniowo. Początkowo zamontowanych zostanie kilkadziesiąt kamer, kolejne będą podłączane sukcesywnie i potrwa to około dwóch lat. W tym czasie straż pożarna powinna się już przeprowadzić do nowej siedziby przy ul. Pralników, a w budynkach zajmowanych obecnie przez strażaków przy ul. Gorzowskiej miasto zorganizuje Centrum Monitoringu. Wgląd bezpośredni w monitoring będzie miała Straż Miejska. Serwery mają być wyposażone w pamięć masową, pozwalającą na przechowywanie archiwum przez 30 dni.

STRAŻ MIEJSKA I POLICJA JUŻ CZEKAJĄ

- Monitoring w mieście bez wątplenia jest potrzebny. Będzie przydatny chociażby w przypadku ustalenia spraw-

ców dewastacji, kradzieży, czy innych tego typu zdarzeń. Poza tym sama obecność kamer będzie działała prewencyjnie. To wszystko będzie miało pozytywny wpływ na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców. Potrzeba będzie odpowiednio przeszkolona osoba z właściwymi predyspozycjami, aby ten monitoring obsługiwać. Śledzenie kilkudziesięciu kamer jednocześnie nie jest łatwe – tłumaczy Wiesław Płończak, komendant kostrzyńskiej straży miejskiej.

Na nowe kamery czeka również policja. - Podczas konsultacji wskazaliśmy miejsca, które naszym zdaniem powinny być objęte monitoringiem. Doświadczenia z Gorzowa Wlkp. pokazują, że system monitoringu przydaje się w sprawach kryminalnych, podczas poszukiwań, przy ustalaniu sprawców drobnych i poważniejszych przestępstw, podczas ustalania przebiegu wypadków i kolizji. To często istotny materiał dowodowy. To tak zwane „dodatki czy”, które obserwują miasto – tłumaczy nadkomisarz Grzegorz Jaroszewicz, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Gorzowie Wlkp.

Miejsca, w których mają pojawić się nowe kamery publikujemy na naszym portalu nasze-miasto.pl.

REKLAMA

0011477325



Nasza produkcja oparta jest o dynamiczny rozwój potrzeb rynku transformatorów (branża energetyczna), co w związku z ogłoszoną przez wiele państw europejskich, transformacją energetyczną dla zrównoważonej przyszłości, daje gwarancję stabilnej pracy na lata.

Jesteśmy konkurencyjnym Pracodawcą gwarantującym wysokie wynagrodzenie, uzależnione od stażu i kompetencji i szeroki wachlarz benefitów, właściwą atmosferę w miejscu pracy i kulturę celebrowania wspólnych sukcesów.

W 2022 r. firma zdobyła tytuł laureata konkursu Dobra Firma w kategorii Pracodawca.

Sam Dong Europe Sp. z o.o.
poszukujemy osoby, na stanowisko:

ELEKTROMECHANIK ZMIANOWY

(miejsce pracy: Kostrzyn nad Odrą, Polska)

Szczegóły oferty znajdują się na portalu OLX

Kontakt: ✉ rekrutacja@samdong.com

Ma być nowoczesnie, bezpiecznie i w otoczeniu zieleni. Co jeszcze się liczy?

O takich mieszkaniach marzą Polacy. Te udogodnienia są teraz na topie

DOM

Wyniki badania „Osiedle i mieszkanie dostępne dla wszystkich” rzucają światło na to, jakie aspekty są najważniejsze dla Polaków przy wyborze miejsca do życia.

#M. Czuba-Skarzyńska

Badanie skoncentrowało się na wpływie rozwiązań architektonicznych na komfort życia i wybór mieszkania. Okazuje się, że aż 85 proc. uczestników badania uważa, że przemyślane udogodnienia architektoniczne mogą znacząco poprawić jakość życia. Wyniki te wykazują różnorodność podejść do nieruchomości, uzależnionych od wieku i sytuacji życiowej badanych.

Grupa badanych obejmowała reprezentatywne spektrum 800 mieszkańców Polski. Składała się z 53 proc. kobiet i 47 proc. mężczyzn w wieku powyżej 25 lat, reprezentujących różne środowiska - od du-

żych miast po małe miejscowości. Respondenci charakteryzowali się różnym poziomem wykształcenia, z dominującym udziałem osób z wykształceniem wyższym.

PODEJŚCIE DO MIESZKANIA ZALEŻY OD WIEKU

Młode osoby oraz single postrzegają mieszkanie jako element strategii inwestycyjnej. W kontekście inteligentnych inwestycji patrzą na dostępność architektoniczną jako wartość rynkową, przyciągającą przyszłych nabywców. Preferują lokalizacje, które wspierają aktywny styl życia, a mieszkania z udogodnieniami uważają za atrakcyjniejsze.

Rodzice małych dzieci z kolei poszukują środowisk idealnych dla rozwoju rodziny. Łączenie infrastruktury edukacyjnej, rekreacyjnej z codziennymi udogodnieniami staje się ich priorytetem. Dostępność wygodnego parkowania i dobrej komunikacji miejskiej to kluczowe elementy ich wyborów.



Coraz częściej zwraca się uwagę na otoczenie: zieleni i strefy rekreacyjne

FOT. ARCHIWUM PPG

Dorośli w średnim wieku łączą pragmatyzm z dalekowzrocznością, uwzględniając przyszłe potrzeby, ale nie zapominają o obecnym komforcie. Ważnym czynnikiem jest dla nich zrównoważona inwestycja, która łączy w sobie dobrą jakość mieszkań z rozsądną ceną.

Seniorzy pragną świadomie podejmować decyzje mieszkaniowe, często stawiając na centralne lokalizacje. Doceniają ciszę oraz bliskość usług me-

dycznych i społecznych. Cenią również praktyczne rozwiązania, które sprzyjają aktywnemu trybowi życia.

PREFERENCJE WOBEC OTOCZENIA I LOKALIZACJI

Analizując preferencje dotyczące otoczenia, badanie ujawnia, że tereny zielone i lokalizacja stanowią główne kryteria oceny atrakcyjności mieszkań - ceniłone przez 77-78 proc. uczestników. Obecność skle-

pów blisko domu jest ważna dla 83 proc. badanych, natomiast 38 proc. preferuje lokale handlowe w tym samym budynku (jest to szczególnie istotne dla rodzin z małymi dziećmi).

Gastronomia w parterach budynków wywołuje mieszane odczucia. Dla 51 proc. badanych rozdzielenie funkcji mieszkalnej od gastronomicznej jest istotne ze względu na komfort akustyczny i zapachowy. Ponadto cisza jest kluczowym czynnikiem dla 76 proc. respondentów, a w grupie osób powyżej 60 roku życia wartość ta wzrasta do 82 proc.

WSPÓLNE PRZESTRZENIE

Tendencja w kierunku większej inkluzywności w budownictwie jest zauważalna. 65 proc. uczestników badania docenia obecność windy jako elementu komfortu (jest to szczególnie ważne dla osób starszych). Szerokie drzwi wejściowe i ich ergonomia również zyskują na znaczeniu, szczególnie dla rodziców i seniorów.

Dostępność inteligentnego oświetlenia, ergonomicznych przycisków oraz funkcjonalnych drzwi blokowanych w pozycji otwartej jest ceniona przez ponad połowę ankietowanych. Rodziny z małymi dziećmi doceniają również rowerownie i wózkownie jako kluczowe udogodnienia.

NOWE STANDARDY ŻYCIA I WYGODY

Optymalna powierzchnia mieszkania jest najwyżej ceniona przez 76 proc. badanych, a dostęp do prywatnej przestrzeni zewnętrznej przez 75 proc.. Ogródki czy tarasy są traktowane jako przedłużenie salonu i często stanowią serce życia rodzinnego.

Wyniki badania ukazują również, że aż 74 proc. osób zwraca uwagę na widok z okna, a 66 proc. docenia odpowiednie odległości między budynkami, co zapewnia im prywatność. Inne aspekty, takie jak niski próg na balkon, są szczególnie ważne dla perspektywicznie myślących respondentów.

REKLAMA

0011471301

SŁONECZNY KWADRAT

– *Twoja przestrzeń do życia!*

Wyobraź sobie miejsce, w którym cisza i zieleni spotykają się z wygodą życia blisko centrum. Tak powstał **Stoneczny Kwadrat** w Kostrzynie nad Odrą – nowoczesne osiedle stworzone dla osób, które cenią spokój, estetykę i wysoki standard codzienności.

Gotowe, sprawdzone, zamieszkane.

Inwestycja dynamicznie się rozwija – dwa budynki zostały już oddane do użytkowania, a mieszkańcy cieszą się komfortem nowej przestrzeni. To nie wizualizacja – to realne miejsce, które możesz zobaczyć na żywo.

Komfort na co dzień.

Każde mieszkanie zostało zaprojektowane z myślą o funkcjonalności i wygodzie – niezależnie od tego, czy jesteś singlem, parą czy szukasz przestrzeni dla rodziny.

W ofercie znajdziesz:

mieszkania o zróżnicowanych metrażach, przestronne balkony i duże tarasy, mieszkania z prywatnymi ogródkami oraz mieszkania dwupoziomowe z antresolami. W budynkach znajdują się nowoczesne, cichobieżne windy, które zapewniają wygodę i dyskrecję użytkownika.

Co ważne – do każdego mieszkania przynależy jedno lub dwa miejsca postojowe w garażu podziemnym, co gwarantuje bezpieczeństwo i komfort parkowania przez cały rok.

Stoneczny Kwadrat wyróżnia:

- nowoczesna, elegancka architektura,
- duże odległości pomiędzy budynkami,
- starannie zaprojektowana przestrzeń wewnętrzną,
- wysoki standard wykończenia części wspólnych,
- atrakcyjna lokalizacja łącząca ciszę z bliskością centrum.

Odwiedź nas w biurze sprzedaży przy budowie w **Kostrzynie nad Odrą, ul. Jana Pawła II**
 ⌚ Godziny otwarcia: **Poniedziałek – Piątek: 8:00 – 16:00**
 Możliwość umówienia spotkania w innych godzinach po wcześniejszym kontakcie.

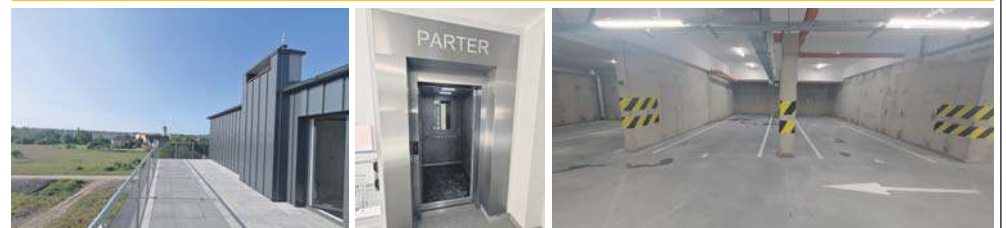
To miejsce, w którym możesz naprawdę odpocząć – bez rezygnowania z wygody miasta.



Przemysłana architektura i przestrzeń



Przyjdź, zobacz gotowe mieszkania i przekonaj się, jak może wyglądać Twoja nowa przestrzeń.



🌐 www.sloneczny-kwadrat.pl
 ☎ 881 043 632 ✉ biuro@m2-goleniow.pl

Są tańsze w budowie i w utrzymaniu. Tak powstają domy w nowoczesnych technologiach

Rewolucja w budowie domów. Ma być szybko, ekologicznie i bez niespodzianek

DOM

Domy prefabrykowane, budowane z gotowych elementów powstających w fabryce, cieszą się coraz większym uznaniem. I nic dziwnego mają bowiem wiele zalet. Zobacz, jaki jest koszt budowy i w jakich technologiach mogą być wznoszone oraz dlaczego warto je budować.

#Redakcja

Domy modułowe to zdaniem wielu osób przyszłość. Prefabrykowane domy szybko się wznosi, są nowoczesne i dostosowane do potrzeb rynkowych.

A... o czym dokładnie mowa? Już wyjaśniamy: domy prefabrykowane to domy, które powstają z gotowych elementów. Ściany przygotowane w fabryce dowożone są na miejsce budowy i przez kilka tygodni dzięki specjalistom powstaje dom. Budowa domu z prefabrykatów gwarantuje nam, że nawet w 8 tygodni na naszej działce po-

wstanie wymarzony budynek gotowy do zamieszkania. Zaskoczeni? To nie koniec zalet tej technologii.

LEPSZE CIASNE, ALE WŁASNE

Ostatnie lata w mieszkaniówce to coraz mniejsza średnia powierzchnia nowych domów. Polacy chcą kupować bardziej kompaktowe domy i mieszkania, bo tak jest taniej. Na te potrzeby odpowiadają zarówno deweloperzy, jak i producenci domów.

Domy energooszczędne z zakładu produkcyjnego mogą liczyć nawet 50 metrów kwadratowych. Jednak dzięki dobrej organizacji przestrzeni (3 pokoje, salon, łazienka i poddasze), może zamieszkać w nim 4-osobowa rodzina. Jest to dom wybudowany w standardzie domu pasywnego. Został on wzniesiony w technologii modułowej, która polega na tym, że całe pomieszczenia wykonane są w fabryce i jako gotowe elementy przyjeżdżają na budowę.

Sporą jednak zaletą była możliwość rozbudowywania



Dla Polaków coraz bardziej liczy się krótki czas budowy domów i przewidywalność kosztów

domu w przyszłości o kolejne moduły, gdy zaistnieje taka potrzeba (i pojawia się taka finansowa możliwość). Kolejny po-

kój czy garaż nie stanowi problemu, a i sama rozbudowa jest mniej uciążliwa niż w przypadku rozbudowy domu tradycyjnego.

To też ważna cecha tego budownictwa.

EKONOMICZNA PROSTOTA

Domy gotowe są obecnie projektowane tak, by uwzględniać wymagania stawiane domom energooszczędnym lub pasywnym.

Szacuje się, że budowa domu modułowego jest niższa w porównaniu do budynku tej samej wielkości i z identycznym wyposażeniem o około 15 proc. Istotną zaletą jest także to, że cena domu modułowego pozostaje stała od momentu podpisania umowy. Jeśli chodzi o kwestie formalno-prawne, budowa domu modułowego jest inwestycją jak każda inna i wymaga dopełnienia takich samych formalności.

ZALETY DOMÓW MODUŁOWYCH

Główną zaletą domów prefabrykowanych jest gwarancja stałej ceny. Podpisując umowę, wiemy, ile będzie kosztowała inwestycja, czyli nasz nowy, wymarzony dom. Ta cena nie zmienia się w trakcie trwania bu-

dowy. Inaczej jest w przypadku domów budowanych metodą tradycyjną. Tu mogą pojawić się nieprzewidywane koszty. Inaczej może się okazać, że cena diametralnie wzrasta.

Kolejną zaletą jest czas ich powstawania. Z reguły 8 tygodni potrzeba, by powstał dom. Wszystko jednak zależy od wielkości i systemu wykończenia całego inwestycji.

Dodatkowym atutem jest fakt, że domy prefabrykowane są energooszczędne, co wynika z ich konstrukcji i zastosowanej izolacji cieplnej. Ponadto dzięki temu, że ściany wykonywane są w fabryce, a nie na placu budowy, dużo łatwiej uniknąć w nich błędów wykonawczych. Zminimalizowane jest również ryzyko wystąpienia mostków termicznych.

Za budową domu prefabrykowanego przemawiają również niskie koszty użytkowania, które związane są z ich energooszczędnością. To przekłada się na niższe koszty ogrzewania w sezonie grzewczym.

REKLAMA

0011476839

BUDOWA DOMÓW ENERGOOSZCZĘDNYCH



Marzysz o własnym, przytulnym domu?

Szukasz idealnego projektu dla swojej rodziny?

Nie mogłeś lepiej trafić!

TYLKO Z FIRMĄ MAJ-HAUS CENTRUM BUDOWNICTWA PASYWNEGO WYBUDUJESZ DOM, KTÓRY SPEŁNI TWOJE OCZEKIWANIA

- ✓ Umów się na niezobowiązujące spotkanie
- ✓ Poznaj technologię budowy
- ✓ Zapytaj o promocję dla Twojego domu



PROJEKT INDYWIDUALNY ZA 50% CENY

Rzepin, ul. Bolesława Prusa 20
tel. **506 119 419** lub **733 588 888**

www.domy-majhaus.pl

#porady

Dietetyk do zadań specjalnych. Jak przebiega pierwsza wizyta?

ZDROWIE

Problem otyłości w Polsce narasta. Młodsze pokolenia źle radzą sobie z zapanowaniem nad masą ciała, a każdy kolejny nadprogramowy procent tkanki tłuszczowej, znacząco pogarsza stan zdrowia.

#Redakcja

Nieograniczony dostęp do produktów sklepowych, brak właściwej edukacji oraz stres, nieuchronnie prowadzą w jednym kierunku - pogorszenia się komfortu naszego życia oraz wystąpienia chorób cywilizacyjnych.

W tym miejscu warto wspomnieć, że jako społeczeństwo nie mierzymy się wyłącznie z problemem otyłości, ale również mamy problemy z płodnością, hormonami, czy chorobami kardiologicznymi oraz tymi, mającymi swe podłoże w psychice jak anoreksja, czy bulimia.

W wielu przypadkach decyzyj o skorzystaniu z konsultacji dietetycznej może pomóc usztywić się przed wystąpieniem

licznych chorób, schorzeń, nietolerancji oraz konieczności trudnego i długotrwałego leczenia.

Jak wygląda taka konsultacja? Przede wszystkim jest całkowicie bezbolesna. Składa się z kilku etapów: rozmowy wstępnej, ważenia i mierzenia pacjenta, przedstawienia wyników, wywiadu zdrowotnego i żywieniowego oraz ustalenia celów i planów do realizacji. Podczas rozmowy wstępnej można powiedzieć o swoich problemach, historii zmian w samopoczuciu i wyglądzie swojego ciała oraz podejmowanych wcześniej prób i ich efektów.

Ważenie i mierzenie prowadzi do ustalenia kilku parametrów: poziomu tkanki tłuszczowej w organizmie, w tym również wisceralnej (tzn. brzusznej), procentowej ilości wody oraz masy mięśniowej, wartości wskaźnika BMI, wieku metabolicznego, dokładnej masy ciała i wzrostu. Wszystkie te parametry pozwolą dietetykowi ocenić kondycję ciała pacjenta oraz kierunek działań.

Wywiad zdrowotny i żywieniowy pozwalają przybliżyć ryzyko, jakie niesie za sobą pa-

sywność w działaniu (wystąpienie chorób u przodków) oraz preferencje pacjenta i jego styl życia, a także wychwycić popełniane błędy.

Po przejściu powyższych etapów, możliwe będzie ukierunkowanie działań dietetycznych, tzn. ustalenie celów, które chcemy osiągnąć oraz drogi, którą należy przebyć, aby było możliwe ich zrealizowanie.

Kto może skorzystać z takiej konsultacji? Praktycznie każdy. Jest jednak kilka czynników wykluczających z pomiaru na analizatorze w pełnym jego zakresie: wiek poniżej 6 lat, epilepsja, metalowe elementy w ciele, rozrusznik serca oraz ciąża. Nie skreśla to jednak tych osób z możliwości skorzystania z konsultacji dietetycznej lub podjęcia właściwej terapii.

Czy warto? Z całą pewnością tak! Najtrudniejszy jest jednak pierwszy krok i gotowość do zmiany. Jeśli jednak znajdziemy w sobie tę odwagę, to będzie to najlepsza życiowa decyzja, bo ostatecznie zdrowie i funkcjonowanie w komforcie fizycznym i psychicznym są motorem innych, pozytywnych zmian.

J. Sójkowska - Socha będzie kierować instytucją od marca

Muzeum Twierdzy Kostrzyn będzie miało nową dyrektorkę

KOSTRZYN NAD ODRĄ

W Muzeum Twierdzy Kostrzyn pracuje od 2020 r. i właśnie wygrała konkurs na jego dyrektorkę. Do tej pory zajmowała się przede wszystkim badaniami archeologicznymi.

#Jakub Pikulik

- Nie zamierzam wprowadzać rewolucji ani przewracać wszystkiego do góry nogami. Mam jednak swoje pomysły, które będziemy chcieli razem z całym zespołem stopniowo wcielać w życie - mówi Julianna Sójkowska-Socha, nowa dyrektorka kostrzyńskiego muzeum. - Już teraz planujemy nowości na Noc Muzeów, będę chciała przywrócić również Dni Twierdzy Kostrzyn. Samo Stare Miasto stanie się miejscem przygotowanym dla rodzin, bardziej zagospodarowane. Planujemy m. in. ustawienie lamp solarnych i lepsze przygotowanie starówki dla spacerowiczów - wylicza.

W ogłoszonym przez miasto konkursie na dyrektorkę pokonała czworo innych kandydatek.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

MONOGRAFIA NA 800-LECIE KOSTRZYNA?

J. Sójkowska-Socha podkreśla, że będzie chciała doprowadzić do wydania nowej monografii miasta, przygotowanej przez historyków na 800-lecie pierwszej wzmianki o Kostrzynie.

Okragła rocznica wypadła w 2032 r.

BĘDĄ POTRZEBOWAĆ ARCHEOLOGA

Do tej pory J. Sójkowska-Socha wiele czasu spędzała

na prowadzonych przez Muzeum Twierdzy Kostrzyn badaniach archeologicznych ze swoim mężem Krzysztofem. - Teraz więcej czasu będę musiała spędzać w biurze, więc zapewne będziemy szukać nowego archeologa - tłumaczy.

Przypomnijmy: od 2011 roku kostrzyńskiemu muzeum szefował Ryszard Skalba. Z końcem lutego odchodzi na emeryturę (na portalu naszemiasto.pl możecie przeczytać wywiad z R. Skalbą).

REKLAMA

0011469892



kalorie_na_zdrowie

DIETETYK KLINICZNY

Gorzów Wielkopolski
i online

**Małgorzata
Korzeniewska**

Zapraszam do mojej Poradni **KALORIE NA ZDROWIE**, która mieści się na ul. Bohaterów Westerplatte 37 w Gorzowie Wielkopolskim.

Moje wieloletnie doświadczenie zawodowe jako dietetyk kliniczny pozwala mi na umiejętną pomoc nie tylko w kwestii redukcji czy zwiększenia masy ciała, ale również w żywieniu w licznych chorobach, na których wystąpienie często nie mamy wpływu. Nie musi to oznaczać pogorszenia jakości życia, jednak wiele zależy od sposobu odżywiania organizmu, słuchania jego potrzeb, dostarczania niezbędnych składników i przede wszystkim uwolnienia głowy od uporczywych myśli i wrażeń pogubienia się, aby komfort powrócił.

Poradnia oferuje diety w: **insulinooporności, cukrzycy, nadciśnieniu, chorobach tarczycy, dniach moczanowej, chorobach jelit: IBS i SIBO, chorobach układu trawiennego, żywieniu w chorobach nowotworowych oraz po przebytej chorobie, a także wiele innych.** Szczególną uwagę poświęcam również żywieniu dzieci w każdym wieku oraz **kobiet w ciąży i w okresie laktacji**, ponieważ wiem, jak ważne są zdrowe podstawy już w brzuszku mamy.

Po więcej informacji zapraszam na moją stronę internetową: www.dietetykklincznigorzowwlkp.pl

ZAPISY MOŻLIWE SĄ NA KILKA SPOSOBÓW:

telefonicznie: 500-891-950,
drogą e-mailową: kalorienazdrowie@gmail.com
lub poprzez **samodzielny zapis** przez powyższą stronę internetową.

Do ZOBACZENIA W GABINECIE!

REKLAMA

0011471604

PRZYJDŹ DO SALI ZABAW ZE SWOJĄ KLASĄ I PRZEDSZKOLEM!

W PROMOCYJNEJ CENIE!
*promocja dotyczy grup zorganizowanych

1H ~~38ZŁ~~ = 20ZŁ
2H ~~60ZŁ~~ = 30ZŁ

**DLA GRUP OTWIERAMY
SALĘ ZABAW WCZEŚNIEJ!**
(po wcześniejszej rezerwacji)

DANE KONTAKTOWE
© 797 999 455
GORZÓW WIELKOPOLSKI
UL. JEDWABNICZA 2 (PH BIG)
www.zajawkagw.pl
Zajawka GW

Zajawka

Specjaliści wskazują na różnorakie korzyści płynące z postania kilkuletnich dzieci do przedszkola

Zabawa w grupie i współpraca, czyli dlaczego warto wysłać naszą pociechę do przedszkola

EDUKACJA

Nie wiesz, jakie korzyści daje przedszkole Twojemu dziecku i Tobie? Zastanawiasz się, czy warto zaprowadzić tam kilkuletniego malucha? Oto odpowiedź.

#Redakcja

UCZY DZIECI NAWIĄZYWANIA KONTAKTÓW

Jednym dzieciom przychodzi to z łatwością, dla innych odezwanie się do rówieśnika jest problemem nie do pokonania. W piaskownicy wyręcza je mama, która pomaga przełamać pierwsze lody. W przedszkolu natomiast dziecko musi poradzić sobie samo. Uczy się zwalczania nieśmiałości, by zdobyć sympatię koleżanek i kolegów. Jest to umiejętność niezwykle cenna, gdyż na każdym z późniejszych etapów życia w społeczeństwie dziecko - już jako dorosły człowiek - będzie musiało samo nawiązywać kontakty w szkole,

w pracy lub wśród znajomych. Jeśli nie nauczy się tego na samym początku swojej życiowej drogi, będzie mu trudniej nabyć umiejętności nawiązywania kontaktów w dorosłym życiu.

UCZY WSPÓŁPRACY

Dziecko, które nie ma rodzeństwa i często z powodu braku czasu rodziców musi spędzać czas na samotnej zabawie, nie ma możliwości nauczenia się współdziałania. Zabawa z rówieśnikami i wspólne wykonywanie zadań jest dla małego człowieka istotnym elementem rozwoju. Przedszkole stwarza doskonałe warunki do kształtowania w sobie umiejętności współpracy z innymi, w tym tolerancji i otwiera na świat. Ponadto dziecko w grupie staje się skłonne do kompromisów i potrafi dzielić się z innymi tak, aby obie strony odnosiły korzyści.

UCZY ZASAD

Dzieci szybko przyzwyczajają się do wyгоды i są mistrzami



Warto wybrać przedszkole, które będzie bezpieczne oraz takie, które będzie wspierać rozwój małego człowieka

w przekraczaniu granic cierpliwości rodziców. Jeśli rodzice proszą o coś, ale później tego nie egzekwują, małe nie ma możliwości nauczenia się posłuszeństwa. Jak tylko zauważy, że mama czy tato sam doskonale radzi sobie ze sprzątaniem zabawek, znacznie wykorzystywać tę słabość rodzica na innych płaszczyznach swojego życia. Po powrocie z pracy albo nie mamy głowy do tego, by przypilnować malucha, albo brakuje nam cierpliwości i wolimy sami zrobić to, o co

prosiłoby dziecko, niż czekać, aż zrobi to, o co zostało poproszone. Pozwalamy dzieciom „wejść nam na głowę”, ale muszą się one nauczyć, że czasem trzeba się podporządkować innym. Przedszkolak wie, że mu się słucha opiekunki i jeść to, co jest na obiad, a nie to, na co ma akurat ochotę. I tak, jak w domu krzykiem lub płaczem wymusiłby na mamie to, czego chce, tak w przedszkolu musi być posłuszny i grzecznie wykonywać polecenia wychowawczynie.

UCZY ODPOWIEDZIALNOŚCI

Dziecko uczy się odpowiedzialności za siebie i innych. Wie, że musi pilnować zabawek, jeśli jest dyżurnym, gdyż po skończonej zabawie trzeba je wszystkie pozbić i odłożyć na miejsce. W ten sposób dziecko wykształca w sobie umiejętność dbania o siebie i przedmioty, którymi w danym momencie się opiekuje. W do mu często odpowiedzialność spoczywa na rodzicach lub dziadkach. W przedszkolu maluch sam kształtuje i utrwala w sobie zdolności bycia odpowiedzialnym.

STYMULUJE WSZECHSTRONNY ROZWÓJ DZIECKA

Chociaż chcemy, by nasz skarb poznawał szeroko pojętą kulturę i sztukę, nie zawsze jesteśmy w stanie mu to zapewnić. W przedszkolu dzieci nie tylko czytają i ćwiczą pamięć poprzez zapamiętywanie wierszyków i piosenek. Uczestniczą w zajęciach plastycznych, śpiewają, wy-

stępują w teatrzykach. Zajęcia te sprzyjają odkrywaniu zdolności twórczych dziecka i pomagają w rozwijaniu indywidualnych zainteresowań. Przedszkole zapewnia warunki do zdobywania nowych umiejętności i systematycznego pogłębiania wiedzy, gdyż umożliwia poznawanie świata przez samodzielne eksperymentowanie i badanie otoczenia. Dziecko, które chodzi do przedszkola, ma więcej możliwości. Te możliwości daje grupa rówieśników oraz przedszkolanka, która cały swój czas poświęca dzieciom. To na nich skupia ona całą swoją uwagę. Ty dzięki temu możesz zająć się sobą, swoim rozwojem i osiąganiem sukcesów zawodowych. Pozwól dziecku na odrobinę samodzielności. Będziesz miał dzięki temu poczucie spełnionego obowiązku, a Twój maluch posiędzie cenne umiejętności, które okażą się niezwykle przydatne w dorosłym życiu.

REKLAMA

0011476940



Przedszkole Niepubliczne Nr 1 „Mali Europejczycy”

ogłasza nabór na rok szkolny 2026/2027:

Do grupy 3-latków

- od 1 września zapraszamy dzieci urodzone w roku 2023.

Do grupy 2,5-latków

- od 1 września zapraszamy dzieci urodzone między styczniem a marcem 2024.



Nabór do nowych grup do 15 marca 2026

- Rodzice zdecydowani co do wyboru naszej placówki, mogą od razu podpisać umowę o świadczenie usług przedszkolnych.
- Zapewniamy wysoce wykwalifikowaną kadrę nauczycielską, wspieraną w każdej grupie przez dwie pomoce nauczyciela.
- Prowadzimy naukę języka angielskiego i zajęcia taneczne (Zumba).
- Zapewniamy zdrowe, zbilansowane posiłki przygotowywane w naszej kuchni przedszkolnej. Oferujemy możliwość przygotowywania posiłków z uwzględnieniem alergii pokarmowych.
- W przedszkolu pracują: pedagog, oligofrenopedagog, surdopedagog, logopeda.
- Współpracujemy ze specjalistami z zakresu integracji sensorycznej, neurologopedii, rehabilitacji oraz psychologii, którzy wspierają nas w pomocy dzieciom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.
- Zapewniamy moc atrakcji w ciągu roku szkolnego - teatrzyki, bale, wycieczki, ciekawi goście, prezenty świąteczne - wszystko bez dodatkowych opłat.
- Na terenie przedszkola działają absolutnie wyjątkowe - Teatr Rodziców i Teatr Dzieci, do których zapraszamy wszystkich chcących rozwijać swoje talenty.
- Czesne miesięczne z wyżywieniem i zajęciami dodatkowymi - 650 zł.
- Zniżka na drugie dziecko uczęszczające do przedszkola w tym samym czasie.
- W każdym roku pobytu jednorazowa opłata roczna 400 zł.

Dodatkowe atuty:

- Przedszkole czynne w godzinach 6.30-16.30, przez cały rok, bez przerwy wakacyjnej.
- Nowoczesny budynek, przestronne, jasne sale.
- Duży, bezpieczny plac zabaw dostępny dla Państwa w godzinach otwarcia przedszkola.



Dyrektor Przedszkola
- Joanna Czereszkwicz
☎ 660 860 332

Dyrektor ds. Administracyjnych
Małgorzata Czereszkwicz
☎ 728 987 650



ul. Jaśminowa 3
Kostrzyn nad Odrą

REKLAMA

0011474631



HISTORIA, PASJA, EKSPERTYZA

#LACTALIS
EXPERIENCE

Twórz swoją HISTORIĘ razem z nami.

Grupa Lactalis to największa grupa mleczarska na świecie. Firma rodzinna założona w 1933 r. we Francji. Wysoka jakość, wyjątkowy smak produktów, rozpoznawalność światowych marek President i Galbani to elementy, które najbardziej wyróżniają Grupę Lactalis.

Poszukujemy osób na stanowisko:

KIEROWCA – KAT. C+Epraca zmianowa – 3 zmiany
(miejsce pracy: Rzepin)

Rozwijaj swoją PASJĘ razem z nami.

Zapewniamy codzienny powrót do domu – cenimy Twój czas z rodziną.

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:

- Odbiór mleka z gospodarstw rolnych zgodnie z harmonogramem;
- Kontrola parametrów mleka przed załadunkiem (temperatura, ilość, ocena organoleptyczna);
- Załadunek i rozładunek mleka, prowadzenie dokumentacji;
- Odpowiedzialność za powierzony mienie: samochód, wyposażenie samochodu oraz przewożone mleko.

NASZE OCZEKIWANIA:

- Prawo jazdy kat. C+E (aktualne Świadectwo kwalifikacji, badania psychologiczne, orzeczenie lekarskie dopuszczające do kierowania pojazdami ciężarowymi powyżej 3,5 tony, karta kierowcy);
- Doświadczenie w pracy jako kierowca pojazdu ciężarowego w kategorii C+E – min. 1 rok;
- Aktualna książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych;
- Dyspozycyjność, odpowiedzialność, uczciwość;
- Umiejętność pracy w zespole.

OFERUJEMY:

- System pracy: codzienne zjazdy – bez długich delegacji;
- Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę;
- Ciekawą pracę w stabilnej międzynarodowej firmie;
- Przyjazne środowisko pracy;
- Atrakcyjny pakiet benefitów, m.in. ubezpieczenie na życie, karta Multisport;
- Szkolenia zawodowe.

MAGAZYNIERpraca na 1 zmianę
(miejsce pracy: Rzepin)

Rozwijaj swoją PASJĘ razem z nami.

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:

- Obsługa systemu magazynowego WMS (drukarka, skaner);
- Tworzenie dokumentacji magazynowej;
- Uczestnictwo w miesięcznych i rocznych inwentaryzacjach materiałów do produkcji;
- Rozładunki/załadunki materiałów do produkcji;
- Załadunki chłodni wyrobem gotowym przy pomocy wózków elektrycznych;
- Ustawienie przyjętych towarów i materiałów w wyznaczonych miejscach.

NASZE OCZEKIWANIA:

- Umiejętność obsługi komputera;
- Dokładność i sumienność;
- Umiejętność pracy w zespole;
- Uprawnienia UDT do obsługi wózków.

OFERUJEMY:

- Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę;
- Ciekawą pracę w stabilnej międzynarodowej firmie;
- Przyjazne środowisko pracy;
- Atrakcyjny pakiet benefitów, m.in. ubezpieczenie na życie, karta Multisport.

LABORANT / LABORANTKApraca zmianowa – 3 zmiany
(miejsce pracy: Rzepin)

Rozwijaj swoją PASJĘ razem z nami.

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:

- Pobieranie i przygotowywanie prób do analiz;
- Wykonywanie badań mikrobiologicznych i fizykochemicznych zgodnie z obowiązującymi procedurami;
- przeprowadzanie monitoringu środowiska;
- prowadzenie zapisów z przeprowadzonych badań;
- Analiza otrzymanych wyników;
- Obsługa urządzeń laboratoryjnych.

NASZE OCZEKIWANIA:

- Wykształcenie min. średnie kierunkowe preferowane wyższe, kierunek: biotechnologia, chemia, technologia żywności;
- Znajomość technik badań laboratoryjnych;
- Aktualna książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych;
- Znajomość obsługi pakietu Microsoft Office.

OFERUJEMY:

- Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę;
- Ciekawą pracę w stabilnej międzynarodowej firmie;
- Przyjazne środowisko pracy;
- Atrakcyjny pakiet benefitów, m.in. ubezpieczenie na życie, karta Multisport;
- Możliwość rozwoju zawodowego.

OPERATOR MASZYN PRODUKCYJNYCHpraca zmianowa – 3 zmiany
(miejsce pracy: Rzepin)

Rozwijaj swoją PASJĘ razem z nami.

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:

- Obsługa, nadzorowanie i kontrola pracy maszyn produkcyjnych;
- Ustawianie parametrów maszyn zgodnie z recepturą i planem produkcji;
- Kontrola jakości produktu w trakcie procesu;
- Prowadzenie dokumentacji produkcyjnej;
- Praca zgodnie z wymaganiami jakościowymi i ilościowymi;
- Przeprowadzanie drobnych konserwacji i zgłaszanie usterek;
- Utrzymywanie porządku oraz przestrzeganie zasad BHP i higieny produkcji.

NASZE OCZEKIWANIA:

- Doświadczenie w pracy na produkcji (mile widziane przy obsłudze maszyn spożywczych);
- Umiejętność obsługi prostych maszyn i urządzeń technicznych;
- Gotowość do pracy zmianowej;
- Odpowiedzialność, dokładność i umiejętność pracy w zespole.

OFERUJEMY:

- Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę;
- Ciekawą pracę w stabilnej międzynarodowej firmie;
- Przyjazne środowisko pracy;
- Atrakcyjny pakiet benefitów, m.in. ubezpieczenie na życie, karta Multisport;
- Możliwość rozwoju zawodowego.

CV prosimy przysyłać na adres: rekrutacja-latteriatinis@pl.lactalis.com lub dostarczyć osobiście do Latteria Tinis Sp. z o.o., ul. Orzeszkowej 44, Rzepin.
W celu uzyskania szczegółowych informacji prosimy zadzwonić pod numer: 539 608 761

Administratorem danych jest Lactalis Polska sp. z o.o. Dane przetwarzamy wyłącznie w celu rekrutacji, także na rzecz spółek z Grupy Lactalis w Polsce. Masz prawo dostępu, sprostowania i usunięcia danych. Pełna klauzula: RODO@pl.lactalis.com

Zostań EKSPERTEM razem z nami.

ODKRYJ NASZE MOŻLIWOŚCI | OBSERWUJ NAS NA



85.500 PRACOWNIKÓW | 150 KRAJÓW | NAJWIĘKSZA GRUPA MLECZARSKA NA ŚWIECIE



Miasto zaplanowało rekordowo dużo inwestycji

Ponad 53 miliony złotych na inwestycje. Tyle w tym roku wyda Kostrzyn nad Odrą

KOSTRZYN NAD ODRĄ

Ponad 25 proc. tegorocznego budżetu Kostrzyna nad Odrą przeznaczonych zostanie na inwestycje. Sprawdzamy, co zostanie realizowane.

#Jakub Pikulik

Budżet Kostrzyna nad Odrą uchwalono podczas grudniowej sesji rady miasta. Plan wydatków ustalono na ponad 210 mln zł.

REKORDOWO DUŻO NA INWESTYCJE

- Kostrzyn przeznaczy na inwestycje ponad 53 mln zł. Dla porównania, w 2025 r. było to 45 mln zł, w 2024 - 28 mln zł, a w 2023 r. - 30,9 mln zł - wylicza Anna Rimke, rzecznik prasowy kostrzyńskiego magistratu.

Najwięcej, bo 18 mln zł, pochłonie przebudowa już istniejących i budowa nowych dróg na terenie miasta - Kostrzyn

Piłkarze wreszcie otrzymają oświetlone boisko ze sztuczną nawierzchnią, gdzie będzie można rozgrywać mecze przez cały rok



FOT. GRZEGORZ WALKOWSKI

dostał na ten cel ponad 80 mln zł rządowych pieniędzy.

W 2026 r. w ramach tego zadania wyremontowane zostaną m. in. ul. Leśna, Sybiraków, Szwedzka. Na niebezpiecznym skrzyżowaniu ul. Gorzowskiej, Północnej i Witnickiej (to wjazd do Kostrzyna od strony Gorzowa Wlkp.) powstanie rondo.

Wybudowane zostaną też zupełnie nowe drogi, łączące już istniejące jezdnie z planowaną obwodnicą miasta.

PIŁKARZE BĘDĄ ZADOWOLENI

Kolejne 10 mln zł przeznaczone zostanie na kontynuację remontu przedwojennych kamienic przy ul. Niepodległości 13-15.

To jednak jeszcze nie będzie koniec tej inwestycji. Gruntowny remont zakończy się w 2027 r. Siedem milionów złotych pójdzie na przebudowę płyty nr 2 boiska piłkarskiego na stadionie przy ul. Niepodległości. - Płyta boiska nr 2 zostanie wykonana w technologii hybrydowej i umożliwi rozgrywanie me-

czów przez cały rok - tłumaczy Mariusz Staniszewski, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kostrzynie nad Odrą. Co ważne, nowa boczna płyta będzie też oświetlona.

NOWA ZJEŹDZALNIA NA BASENIE 1,5 mln zł przeznaczonych zostanie na drugie podejście do remontu Rawelinu Wilhelm August w Twierdzy Kostrzyn. W minionym roku inwestycja nie wypaliła z powodu zbyt krótkich terminów realizacji prac. Najmłodszy mieszkańcy Kostrzyna powinni cieszyć się z nowej zjeżdźalni, która w tym roku stanie na odkrytym basenie. Będzie kosztowała około 550 tys. zł. Ma być gotowa na wakacje.

BĘDZIE MONITORING I DEFIBRYLATORY

Dużo, bo 2,5 mln zł, przeznaczonych zostanie na rozbudowę miejskiego monitoringu (piszemy o tym na stronie 8 - dop. red.). - Z tych pieniędzy będziemy chcieli sfinansować

również zakup urządzeń AED, czyli automatycznych, zewnętrznych defibrylatorów - mówił nam burmistrz.

OTO KOLEJNE Z PLANOWANYCH INWESTYCJI

- budowa dróg tymczasowych (utwardzanie dróg gruntowych płytami betonowymi) - 1,7 mln zł
- remont dużej sali gimnastycznej w SP nr 4 - 1,5 mln zł
- przebudowa drogi przy placu Grunwaldzkim 1,2,3 - 1 mln zł
- remont schodów i wymiana ogrodzenia w Przedszkolu nr 1 - 650 tys. zł
- przebudowa dojazdu do budynku w Przedszkolu nr 3 - 500 tys. zł
- przebudowa i doposażenie placów zabaw na os. Leśnym, Warniki oraz Szumiłowo - 410 tys. zł
- budowa alejek na cmentarzu komunalnym - 225 tys. zł
- budowa ścieżek rowerowych - 200 tys. zł
- remont chodnika przy ul. Słonecznej - 200 tys. zł.

REKLAMA

0011481146

Drodzy Mieszkańcy

Szanowni Kostrzynianie, dzięki wieloletniej współpracy z Wami nauczyliśmy się prawidłowo postępować z odpadami i osiągać satysfakcjonujące poziomy odzysku. Poprzez prowadzoną przez Państwa rzetelną segregację odpadów uzyskaliśmy bardzo dobre efekty. Wysoki poziom świadczonych przez nas usług możliwy był dzięki obopólnym staraniom Państwa i naszej Spółki.

Pomimo tego, że byliśmy gotowi nadal realizować nasze usługi, z przyczyn od nas niezależnych z dniem 28 lutego 2026 roku jesteśmy zmuszeni zakończyć pracę związaną z odbiorem odpadów od osób fizycznych w Kostrzynie nad Odrą.

Pragniemy wszystkim mieszkańcom gorąco podziękować za lata współpracy. Bez Państwa zaangażowania trudno byłoby osiągnąć tak dobry poziom gospodarki odpadami w naszym mieście.

Zachęcamy jednocześnie do korzystania z usług Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, w którym w trosce o Państwa komfort i bezpieczeństwo środowiska będziemy jak dotychczas świadczyć usługi odbioru odpadów.

Życzymy Państwu wszystkiego co najlepsze,
Zarząd i Pracownicy
Miejskich Zakładów Komunalnych Sp. z o.o.



Kostrzyn nad Odrą

Spółka z o.o.

Praca na produkcji – dobry wybór na start i nie tylko

Nowa ścieżka kariery? Branża produkcyjna ma naprawdę wiele do zaoferowania

PRACA

Praca na produkcji oferuje wiele korzyści zarówno dla osób z doświadczeniem, jak i dla tych, którzy dopiero zaczynają karierę zawodową. Poznaj te najważniejsze!

#Redakcja

Poszukujesz pracy? A może dopiero co ukończyłeś szkołę i nie wiesz, gdzie w pierwszej kolejności aplikować? Często wiele osób nie myśli o tym, by swoją przyszłość związać z branżą produkcyjną, a to błąd. Praca na produkcji ma naprawdę wiele do zaoferowania.

STABILNE ZATRUDNIENIE

Branża produkcyjna cechuje się dużym zapotrzebowaniem na pracowników, co przekłada się na pewność zatrudnienia i możliwość pracy na umowę o pracę.

BRAK WYMAGAŃ

DOTYCZĄCYCH

DOŚWIADCZENIA

Wiele firm zapewnia szkolenia wstępne i zapewnienie, dzięki



Pracując na produkcji można liczyć na awans i dobre benefity

FOT. FREEPIK

czemu można rozpocząć pracę bez doświadczenia.

DODATKI I BENEFITY

Pracownicy produkcji bardzo często otrzymują premie, do-

datki za pracę zmianową lub nocną, a także dostęp do licznych benefitów (takich jak np. opieka medyczna, karta sportowa, czy dofinansowanie posiłków).

MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU ZAWODOWEGO

Produkcja daje również szanse na awans - na przykład na stanowiska brygadzysty, lidera zmiany lub technika. Pracodawcy często oferują także kursy i szkolenia podnoszące kwalifikacje, a chętni z nich korzystają.

PRACA ZESPOŁOWA I DOBRA ATMOSFERA

Praca w zespole sprzyja integracji i daje możliwość rozwoju umiejętności interpersonalnych.

ELASTYCZNE FORMY ZATRUDNIENIA

Dostępność pracy zmianowej, sezonowej lub na część etatu pozwala dopasować grafik do indywidualnych potrzeb pracowników.

POCZUCIE SATYSFAKCJI

Praca przy tworzeniu rzeczywistych produktów daje widoczny efekt i poczucie udziału w konkretnym procesie wytwórczym.

#te umiejętności warto wpisać w CV

● Aktywne słuchanie – to zdolność całkowitego skupienia się na osobie, z którą w danym momencie się komunikujesz. Oznacza to, że rozumiesz przekazywane informacje i w przemyślny sposób potrafisz na nie odpowiedzieć. Aktywni słuchacze wykorzystują techniki werbalne i niewerbalne, aby zwrócić uwagę na swojego rozmówcę. Aktywne słuchanie udowadnia zaangażowanie i zainteresowanie danym projektem.

● Obsługa komputera – w obecnych czasach wydaje się być czymś oczywistym, ale taka umiejętność obejmuje też zdolność uczenia się nowości i obsługę różnych technologii. Może to oznaczać bardziej efektywne korzystanie z programów i aplikacji komputerowych, ważny jest też Excel, a niekiedy nawet podstawy języka kodowania.

● Umiejętności interpersonalne – polegasz na nich podczas interakcji i komunikowania się z innymi. Obejmują one różne scenariusze, w których współpraca jest niezbędna. Pomaga to w bardziej efektywnej pracy.

● Zarządzanie – to umiejętność, która oznacza, że potrafisz zarządzać nie tylko ludźmi, ale również konkretnymi zadaniami. Dobry manager to taki, który jest zorganizowany, empatyczny i potrafi się jasno komunikować.

● Łatwość w rozwiązywaniu problemów – oznacza, że potrafisz określić źródło problemu i szybko znaleźć skuteczne rozwiązanie. Taka umiejętność jest ceniona właściwie na każdym stanowisku i branży, bo prędzej czy później zawsze może pojawić się jakaś przeszkoda, trudność, którą trzeba będzie w rozsądny sposób rozwiązać.

● Zarządzanie czasem – nie masz problemu z realizowaniem zadań i oddawaniem projektów w wyznaczonym terminie, a jednocześnie zachowujesz równowagę między życiem prywatnym a zawodowym? To oznacza, że potrafisz zarządzać swoim czasem.

REKLAMA

0011480270



OFERUJEMY:

- pracę w stabilnej, dynamicznie rozwijającej się firmie,
- umowa o pracę w pełnym wymiarze godzin,
- praca w systemie zmianowym: 3 zmiany/ 4 brygady,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- prywatną opiekę medyczną,
- grupowe ubezpieczenie na życie,
- przeszkolenie na obejmowanym stanowisku,
- dofinansowanie do wypoczynku pracownika,
- dodatek za dojazd do pracy,
- benefity świąteczne i inne świadczenia w ramach pakietu socjalnego.

SZUKASZ PRACY?

Firma **Hanke Tissue Sp. z o.o.**, jeden z wiodących producentów papierniczych wyrobów higienicznych w związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukuje osób na stanowiska pracy:

MISTRZ ZMIANOWY PRZETWÓRSTWA/ MISTRZYNI ZMIANOWA PRZETWÓRSTWA

WYMAGANIA:

- Doświadczenie w zarządzaniu zespołem,
- Znajomość procesów produkcyjnych,
- Umiejętność organizowania pracy zespołu,
- Dobra organizacja pracy,
- Znajomość obsługi komputera, w tym pakietu MS Office,
- Gotowość do pracy w systemie zmianowym,
- Umiejętność rozwiązywania problemów,
- Komunikatywność i umiejętność pracy w zespole,
- Wykształcenie minimum średnie, preferowane techniczne.

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:

- Nadzór nad procesem produkcyjnym,
- Organizacja pracy podległych pracowników,
- Kontrola jakości produkowanych wyrobów,
- Dbanie o bezpieczeństwo i higienę pracy (BHP),
- Współpraca z kierownictwem i innymi działami firmy,
- Nadzór nad dokumentacją. Zapewnienie terminowej realizacji zleceń,
- Monitorowanie i raportowanie czasu pracy podległych pracowników,
- Dbałość o przestrzeganie przepisów BHP i przeciwpożarowych,
- Szkolenie i motywowanie podległego zespołu.

OPERATOR URZĄDZEŃ PRZETWÓRCZYCH/ OPERATORKA URZĄDZEŃ PRZETWÓRCZYCH

WYMAGANIA:

- Mile widziane wykształcenie minimum średnie,
- Gotowość do pracy w systemie zmianowym: 3 zmiany/ 4 brygady,
- Umiejętność szybkiego uczenia się,
- Zdolność koncentracji,
- Dokładność, opanowanie.

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:

- Kontrolowanie poprawności cyklu produkcyjnego,
- Odpowiednie przygotowanie materiału wsadowego uzależnionego od produkcji,
- Przestrzeganie przepisów BHP.

Dokumenty należy przesłać na adres e-mail: rekrecja@hanketissue.com.pl

Upzejmie informujemy, że odpowiemy tylko na wybrane aplikacje.

Prosimy o załączenie na przesłanych/przekazanych do nas dokumentach następującej klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Hanke Tissue Sp. z o.o. w celu rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)”.

„Jesteśmy w stanie konkurować z najlepszymi graczami na świecie”

Polska staje się europejskim hubem. Sektor rozwija się w zawrotnym tempie

BIZNES

Europejskie firmy coraz częściej zlecają obsługę klientów, w ramach outsourcingu, podmiotom m.in. w Polsce i Rumunii, wynika z raportu Maximize Market Research.

#Agnieszka Kamińska

Według raportu Maximize Market Research, europejski rynek outsourcingu call center rozwija się dynamicznie, a Polska, Rumunia oraz Wielka Brytania zostały wskazane jako najpopularniejsze destynacje dla firm poszukujących tego typu usług. Wyjaśnijmy, że outsourcing to strategia biznesowa, w której firma zleca wykonywanie określonych zadań wyspecjalizowanym podmiotom zewnętrznym, zamiast realizować je we własnym zakresie. W tym przypadku chodzi o zlecenie obsługi klientów za pośrednictwem m.in. telefonów i komunikatorów internetowych.

- Polska wyróżnia się szczególnie dzięki wykwalifikowanej, wielojęzycznej kadrze oraz korzystnemu położeniu geograficznemu. Z polskich centrów obsługi klienta firmy mogą świadczyć usługi w kilkunastu językach europejskich, zachowując jednocześnie te same strefy czasowe co klienci z Europy Zachodniej i Północnej. To połączenie kompetencji językowych, bliskości kulturowej i konkurencyjnych kosztów sprawia, że Polska staje się kluczowym hubem dla międzynarodowych operacji customer service - wyjaśnia nam Krzysztof Lewiński, prezes Armatis Polska - firmy, która zajmuje się outsourcingiem obsługi klienta i sprzedaży.

Coraz więcej znanych europejskich marek decyduje się na przeniesienie obsługi klienta do polskich centrów outsourcingowych, w szczególności tych działających na terenie całej UE lub w krajach ościennych.



FOT. PEKELSP

- Doskonałym przykładem tej tendencji jest niedawno rozpoczęta współpraca naszej firmy z duńską siecią Flying Tiger Copenhagen. Po kilku miesiącach od uruchomienia współpracy wskaźnik satysfakcji klientów wzrósł powyżej

90%, znacznie przekraczając branżowe standardy. To pokazuje, że nawet firmom z rozwiniętych rynków zachodnioeuropejskich opłaca się korzystać z usług polskich centrów - dodaje ekspert w tej dziedzinie, Krzysztof Lewiński.

FIRMY SĄ W STANIE

KONKUROWAĆ Z NAJLEPSZYMI

Według niego, przewagą polskiego rynku jest bliskość geograficzna, korzystanie z zaawansowanych procesów opartych na AI, wielojęzyczność pracowników i ciągle kon-

kurencyjne ceny. - Warto do tego dodać bardzo duże know-how i doświadczenie polskich firm. To sprawia, że jesteśmy w stanie konkurować z najlepszymi graczami na świecie, oferując jednocześnie lepszy stosunek jakości do ceny. Polska branża outsourcingowa w kategorii obsługi klienta i sprzedaży osiągnęła poziom dojrzałości, który pozwala nam obsługiwać najbardziej wymagających klientów z całej Europy - mówi Krzysztof Lewiński.

Na podobny trend wskazywało również badanie „Offshore BPO Confidence Index 2024”, które zostało przeprowadzone wśród dostawców usług Business Process Outsourcing (BPO) i kluczowych firm w regionie. Wskazywało ono przede wszystkim na dostępność wykwalifikowanych i wielojęzycznych pracowników, a także solidnej infrastruktury, jako głównych powodów korzystania z polskich firm zajmujących się obsługą klienta.

REKLAMA

0011482483

Naturalna woda alkaliczna „PERŁA POŁCZYŃSKA”

elido butelka bez kaucji

Tradycyjna oranżada - smak jak kiedyś

Wybieraj mądrze - Kupuj świadomie!
Wspieraj, to co lokalne.

Zadzwoń i zamów:
tel. 881 949 131
tel. 501 790 042

f WodyGorzow
f PerłaPołczyńska-Producent

elido butelka bez kaucji

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY



MAGAZYN TYMCZASOWY KLASY A

- przechowujemy różnorodne towary
- zapewniamy obsługę magazynu
- posiadamy wieloletnie doświadczenie

Z nami zaoszczędzisz koszty magazynowania i zatrudnienia

tel. 509 179 888



Mieszkańcy nie kryją poirytowania tą sytuacją...

Miało być pluskanie, a pozostało czekanie... Co dalej z remontem basenu w Słubicach?

SŁUBICE

Wydano ponad 9 mln zł netto na inwestycję, a nadal nie została ona zakończona. Do tego trzeba wyłonić nowego wykonawcę basenu pod chmurką...

#Łukasz Koleśnik

W ostatnich latach stan techniczny słubickiego basenu pogorszył się. W 2021 roku podjęto decyzję o zamknięciu obiektu - podyktowane to było względami bezpieczeństwa. Obecnie trwa jego przebudowa - wiekowa odkryta pływalnia ma stać się według projektu nowoczesnym kompleksem z basenami dla dzieci, strefą rekreacyjną i sportową. Obiekt miał być otwarty latem minionego roku, jednak nadal nie jest on dostępny dla mieszkańców. Wygląda na to, że trzeba będzie jeszcze poczekać na otwarcie, ponieważ... urząd miasta musi znaleźć nowego wykonawcę tej inwestycji!



Basen miał być otwarty pół roku temu. Niestety, inwestycja przeciąga się

ODSTĄPILI OD UMOWY

Skontaktowaliśmy się ze Słubickim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji (SOSiR), aby zapytać o obecną sytuację związaną z remontem basenu.

- 2 października 2025 r. SOSiR Słubice z powodu nienależytego i nierzetelnego prowadzenia zadania remontowego przez głównego wykonawcę podjął decyzję o odstąpieniu od umowy

w części - informuje prezes SOSiR, Ryszard Chustecki. Przypomnijmy, że umowę na remont basenu zawarto 21 września 2023 roku. - Nawarstwiające się merytoryczne i prawne przyczyny sporządzenia raportu z realizacji zamówienia, a tym samym odstąpienia od umowy, mimo wielu prób ratowania przez gospodarza miasta i SOSiR, zmusiły nas do zakończenia

współpracy z wykonawcą - dodaje Chustecki.

PONAD 9 MLN ZŁ NA REMONT

Gmina Słubice na remont basenu - do dnia odstąpienia od umowy - wydała ponad 9 mln złotych netto, co stanowi ponad 80 proc. wartości umowy podstawowej.

Przypomnijmy, że inwestycja obejmuje przebudowę ist-

niejącej niecki basenu odkrytego, wykonanie nowej komory technologicznej podziemnej, modernizację infrastruktury technicznej (instalacje wodno-kanalizacyjne, ogrzewanie, wentylacja mechaniczna pomieszczeń technicznych, instalacje elektryczne zasilające technologię basenową i oświetlenie) oraz zagospodarowanie terenu wokół basenu.

CO JEST JESZCZE DO ZROBIENIA?

Po odstąpieniu od umowy z głównym wykonawcą SOSiR zabezpieczył na okres zimowy niecki basenowe oraz zawarł umowę w zakresie dokończenia robót elektrycznych. Następnym krokiem będzie przygotowanie procedury przetargowej na zakończenie całości zadania remontowego, w tym:

- remont trybuny głównej przy basenie według najnowszych Zaleceń sporządzonych przez Marcina Pechacza, mgr konserwacji i restauracji dzieł

sztuki, z dnia 25 listopada 2025 r.,

- remont budynku ratownika (elewacja i dach),
- wykonanie nowego oświetlenia zewnętrznego,
- montaż systemowych przebiegów przy basenie,
- zakup dźwigu dla osób z niepełnosprawnościami,
- montaż systemu obsługi klientów,
- montaż zewnętrznych natrysków.

KIEDY OTWARCIE BASENU?

Dopytujemy w SOSiR kiedy można się spodziewać otwarcia basenu. Konkretniej odpowiedzi jednak nie uzyskaliśmy.

- Zarząd spółki, przy współpracy z projektantem, nadzorem inwestycyjnym, Lubuskim Konserwatorem Zabytków oraz samorządem gminy Słubice, czyni wszelkie możliwe prawem starania, aby ta inwestycja została zrealizowana bez komplikacji i w możliwie najszerszym terminie - informuje R. Chustecki.

REKLAMA

0011482422

„Pracuj blisko, zajdź daleko” – rekrutacja do sklepów sieci Lidl Polska w województwie lubuskim

Chcesz pracować w miejscu, gdzie docenia się Twoje zaangażowanie, a zespół to ludzie, na których naprawdę można liczyć? Lidl Polska udowadnia, że praca w handlu to realne korzyści i dynamiczny rozwój. Obecnie sieć rekrutuje w województwie lubuskim, kierując swoje oferty do mieszkańców Gorzowa Wielkopolskiego, Żagania, Żar, Gubina i okolic. Wielkie przygotowania trwają również w Krośnie Odrzańskim, gdzie zostanie otwarty niedługo nowy sklep.

Lidl Polska należy do największych pracodawców w sektorze handlu w Polsce. Sieć oferuje korzystne warunki pracy oraz atrakcyjne zarobki – jedne z najwyższych w branży. Nowi pracownicy otrzymują umowę o pracę bez okresu próbnego z gwarantowanym wzrostem wynagrodzenia, więc Twoje zarobki rosną wraz ze stażem pracy.



Od 1 stycznia 2026 roku zatrudnieni w sklepach Lidl Polska mogą liczyć na wynagrodzenie początkowe w wysokości od 5 600 zł brutto do 6 300 zł brutto miesięcznie. W przypadku pracowników magazynów, stawka na start wynosi od 6 000 zł brutto do 7 000 zł brutto. To idealny moment, aby dołączyć do zespołu, który od lat utrzymuje pozycję jednego z najlepszych pracodawców w Polsce.

Pasja, tempo i ludzie, którzy zostają na lata

Atmosfera w pracy to coś, czego nie da się wycenić.

ale zdecydowanie da się odczuć. Średni staż w Lidlu wynosi ponad 6 lat, co najlepiej świadczy o tym, że ludzie po prostu chcą tu zostać. Praca w Lidlu to także bogaty system wsparcia dla pracowników i ich bliskich. O tym jak wygląda praca od środka, opowiada Oliwier, który jest częścią #TeamLidl od niemal dwóch lat.

• W pracy w sklepie ważne jest tempo, zaangażowanie i zgrany zespół. Dzięki ludziom, których tu poznałem, przychodzę do pracy z uśmiechem. Moim zdaniem pensja jest konkurencyjna, a benefits, jak karty sportowe i pakiety

Medicover pomagają zaoszczędzić. Można też skorzystać z programu wsparcia pracowników, czyli darmowych porad psychologicznych, finansowych i prawnych, które są bardzo pomocne w różnych sytuacjach życiowych. W Lidlu mamy również możliwość wyjechania do miejscowości turystycznych nad morzem i w górach, żeby wesprzeć tzw. sklepy sezonowe, gdzie ruch jest większy w okresie urlopowym. Można dzięki temu dorobić i poznać nowych ludzi z całej Polski – mówi Oliwier, wcześniej Pracownik, a obecnie Zastępca Managera Sklepu Lidl. Poza opieką medyczną czy kartami sportowymi, firma dba o codzienne potrzeby swojej załogi. Rodzice mogą liczyć na wyprawki szkolne i paczki świąteczne dla dzieci oraz pakiety powitalne dla niemowląt, a wszyscy pracownicy mają dostęp do nowoczesnej aplikacji do nauki języków obcych.

Nowe miejsca pracy

Kolejne sklepy Lidl Polska to nie tylko rozwój sieci, ale przede wszystkim nowe, stabilne miejsca pracy z szerokim pakietem benefitów. Potwierdzeniem wysokich standardów firmy jest przyznany po raz kolejny tytuł Top Employer 2026. To prestiżowe wyróżnienie od międzynarodowego instytutu, który od lat bada, jak firmy dbają o swoich pracowników. W tegorocznej edycji Lidl Polska został doceniony szczególnie za to, jak wita nowe osoby w zespole – procesy wdrożeniowe stały się jedną z najsilniejszych stron firmy, co w praktyce oznacza maksymalne wsparcie dla pracownika w jego pierwszych dniach. Dla kandydatów to jasny sygnał, że dołączając do organizacji, która nie tylko oferuje pracę, ale też stawia na partnerskie relacje oraz dba o to, aby każdy czuł się w zespole pewnie i swobodnie.

Twoja szansa

Jeśli masz już doświadczenie w pracy w handlu, Twoja ścieżka kariery może nabrać jeszcze większego tempa. Obecnie w regionie szczególnie poszukiwane są osoby na stanowisko Zastępcy Managera Sklepu, na którym oferowane jest wynagrodzenie w przedziale od 7 150 zł brutto do 8 100 zł brutto miesięcznie. Na stanowisku Managera Sklepu wynagrodzenie rozpoczyna się od 8 500 zł brutto miesięcznie, a osobom zatrudnionym na tym stanowisku przysługuje również samochód służbowy. Wybierając zatrudnienie w swojej okolicy, zyskujesz stabilne warunki i realną szansę na zawodowy awans. Takie podejście promuje nowa kampania rekrutacyjna Lidl Polska pod hasłem „Pracuj blisko, zajdź daleko”. Aktualnie dostępne oferty pracy w województwie lubuskim oraz szczegółowe opisy poszczególnych stanowisk znajdziesz na stronie internetowej kariera.lidl.pl.

Do 10 marca czekamy na zdjęcia prac plastycznych uczestników w dwóch kategoriach 7-10 oraz 11-14 lat

Konkurs plastyczny dla dzieci „Ferie marzeń”. Młodzi twórcy do dzieła!

KONKURS

Wraz z zimowym wypożyczniem powraca konkurs plastyczny „Ferie marzeń”. Czekamy na prace w kategoriach wiekowych 7-10 lat, oraz 11-14 lat. Nagrody czekają.

#RED.

Celem konkursu „Ferie marzeń” jest zachęcenie dzieci

do kreatywnego myślenia oraz aktywnego spędzania zimowego czasu - niezależnie od tego, czy ferie będą wyjazdowe, czy spędzone w domu, na półkoloniach lub w gronie przyjaciół.

Spotkanie z kolegami, zabawa na świeżym powietrzu, rodzinny wyjazd w góry, a może wymarzona podróż w dalekie strony? Każda wizja jest dobra, bo liczy się pomysł i wyobraźnia. Udział w kon-

kursie to także okazja do rozmowy o bezpieczeństwie podczas ferii – na drodze, w domu czy podczas zimowych aktywności.

PRZEDSTAW „FERIE MARZEŃ” SWOJEGO DZIECKA CAŁEMU REGIONOWI

Nasz konkurs potrwa od 10 lutego do 10 marca br. Zachęć swoje dziecko, aby przedstawiło „Ferie marzeń” w formie pracy plastycznej, potem

zdjęcie dzieła prześlij na konkurs poprzez www.webankieta.pl/ankieta/1651625/zgloszenie-do-konkursu-ferie-marzen.html

NAGRODY CZEKAJA

Kapituła konkursu wybierze najlepsze prace w dwóch kategoriach wiekowych (7-10 i 11-14 lat). Zwycięzcy otrzymają wspaniałe nagrody, a nagrodzone prace zostaną opublikowane w naszym ser-



FOT. POLSKAPRESS

wisie oraz tradycyjnym, drukowanym wydaniu Gazety Lubuskiej.

W konkursie w obu kategoriach wiekowych nagrodami będą vouchery do sklepu Empik. Za zajęcie

● pierwszego miejsca laureat otrzyma voucher o wartości 300 zł brutto,

● za drugie miejsce: voucher o wartości 200 zł brutto,

● a za trzecie miejsce: voucher o wartości 100 zł brutto.

REKLAMA

Q604874766A

ORGANIZATOR:

GAZETA LUBUSKA

WOJEWODA LUBUSKI
MAREK CEBULA

POLREGIO

#napoprawęnastrój
FOCUS
MALL

PARK DINOZAUROW
LEŚNA ŚCIEŻKA EDUKACYJNA
NOWINY WIELKIE

PARTNERZY:

Nawet gdy jest zimno i deszczowo można ciekawie zorganizować czas swojemu dziecku

PORADY

Bez względu na to, czy za oknem świeci słońce, czy pada deszcz, dzieci wymagają opieki, zabawy i rozwoju. Co zatem robić w domu? Podpowiadamy!

#Katarzyna Dębek

KREATYWNE ZABAWY W DOMU

Kreatywne zabawy rozwijają wyobraźnię. Warto wykorzystać do działania to, co np. znajdziemy na spacerze (liście, patyki, kamyczki itp.). Oprócz tego znakomitymi pomysłami będą:

● Plastelina, ciastolina - dzięki której będziecie mogli stworzyć przeróżne figurki, małe ciasteczka, czy zwierzęta. Gotowe zestawy i narzędzia do ciastoliny pozwolą wam i waszym dzieciom zostać piekarzem, dentystą lub cukiernikiem.

● Farby dają wiele możliwości do rozwijania umiejętności dziecka w wielu dziedzinach. Dzięki nim jest możliwe nie tylko malowanie po karcie, ale świetnie się również sprawdzą do stwo-

Trochę inwencji i w czterech kątach też można spędzić superczas!



FOT. FREEPIK

żenia prawdziwych dzieł sztuki, na materiale, szkłe, czy nawet na koszulce do segregatora.

● Planszówki, puzzle i pasek kinetyczny - warto skorzystać z rozwiązań, które oferują sklepy z zabawkami. Dobrym

pomysłem jest także stworzenie własnej masy solnej, śniegu czy wykorzystanie sody oczyszczonej do wyko-

nia ciekawych eksperymentów.

WSPÓLNE GOTOWANIE

Wspólne gotowanie to super zabawa dla dzieci w różnym wieku. Dzięki temu zdobędzie ono dodatkowe umiejętności, które z pewnością przydadzą się w dorosłym życiu. To zajęcie, które pochłonie zarówno przedszkolaka, jak i ucznia szkoły. Co prawda trzeba się liczyć z tym, że danie może być niejadalne, a na podłodze będzie rozsypana mąka, ale z pewnością maluchy odwdzięczą się wam uśmiechem na twarzy, a kto wie może, już niedługo doczekacie się śniadania do łóżka.

ZADBAJ O AKTYWNOŚĆ

Jeśli pogoda nie sprzyja, warto wybrać się na:

● Basen kryty - to świetna propozycja na deszczowy dzień. Większość dzieci uwielbia wodę i nie odmówią wam takiej formy spędzania czasu. Obecnie baseny świadczą nie tylko rozrywkę dla tych najmniejszych, ale i każdy dorosły znajdzie coś dla siebie.

● Hala sportowa - twoje dziecko uwielbia grać w piłkę? Możesz umówić się z rodzicami innych maluchów i wynająć takie miejsce na godziny w celu zorganizowania turnieju lub innych aktywności sportowych. Z pewnością znajdzie się wielu chętnych, a i zabawa będzie przednia.

● Sala zabaw - w każdym większym i mniejszym mieście są takie miejsca, które gwarantują super zabawę dla wszystkich dzieci. Mogą to być kryte place zabaw tzw. kulki, park trampolin, czy ścianka wspinaczkowa. Wystarczy poszukać, dla każdego coś się znajdzie.

WYBIERZ SIĘ Z DZIECKIEM DO TEATRU

Teatr to rozrywka nie tylko dla dorosłych. Coraz więcej spektakli przeznaczonych jest dla dzieci w różnym wieku, a repertuar jest naprawdę imponujący. To może być dla nich fascynujące przeżycie i zafundować im wiele emocji. Warto zaszczyć miłość do takiej rozrywki i kultury już od najmłodszych lat.

Od 1 marca zmienia się firma odbierająca odpady w mieście

Śmieciowa rewolucja w Kostrzynie nad Odrą. Niestety: będzie drożej...

KOSTRZYN NAD ODRĄ

Nie dość, że wzrosną opłaty za wywóz odpadów, to jeszcze od początku marca odbierać je będzie nowa firma. Miejska spółka przegrała bowiem ogłoszony przez miasto przetarg. Mieszkańcy niewiele z tego rozumieją i obawiają się śmieciowego chaosu w mieście.

#Jakub Pikulik

- Mamy żal do miasta. To miasto jest naszym właścicielem. Dlaczego więc nasz właściciel pozwolił, abyśmy zostali bez pracy, żeby inna, zupełnie obca firma odbierała odpady od mieszkańców? - pytają pracownicy Miejskich Zakładów Komunalnych w Kostrzynie nad Odrą. Nasza redakcja rozmawiała z nimi w połowie lutego. Już niedługo, bo od początku marca, przez trzy kolejne lata odpady z zamieszkałych nieruchomości odbierać będzie nowa spółka. To wynik przetargu, który w zeszłym roku zorganizowało miasto. MZK ostatecznie przetarg przegrało. Firma Albar z Gorzowa Wlkp. zaproponowała kwotę 7 mln 189 tys. zł, natomiast miejska spółka 7 mln 203 tys. zł. Różnica wyniosła około 13 tys. zł na niekorzyść MZK.

POSZŁO O 13 TYSIĘCY ZŁOTYCH

- Te 13 tys. zł to śmieszne pieniądze. Dużo więcej miasto straci na podatku, który tutaj na miejscu płaciło MZK. Teraz te pieniądze zostaną zapłacone w Gorzowie. Poza tym chodzi też o pracowników. To mieszkańcy miasta, teraz na pewno

trzeba będzie zwolnić część załogi - mówią nam pracownicy miejskiej spółki.

- Nikt nie mówi o ustawianiu przetargu, ale miasto poszło po najmniejszej linii oporu. W przetargu mogły się znaleźć zapisy, które odsiałyby małe, niepewne firmy. To by znacznie naszej spółce pomogło. Za śmieszne 13 tys. zł funduje się miejskiej spółce i wszystkim mieszkańcom takie problemy - dodają pracownicy MZK.

BĘDZIE TRZEBA WYMIENIĆ PONAD 3 TYS. POJEMNIKÓW

Nasi rozmówcy przewidują, że kłopoty mogą się zacząć już przy wymianie pojemników na śmieci. MZK będzie musiało odebrać ponad 3 tys. swoich pojemników. W ich miejsce nowa firma będzie podstawić swoje. - Poza tym dochodzi aspekt ludzki. Nasi pracownicy wiedzą np. gdzie mieszkają starsze schorwane osoby, które nie są w stanie wystawić pojemnika przed posesję (taki obowiązek ciąży na mieszkańcach - dop. red.). Nasi ludzie sami te pojemniki wystawiają i potem chowają. Nowa firma nie będzie tego wiedziała, starsi ludzie będą mieli problem. Kolejny aspekt to fakt, że jesteśmy na miejscu. W przypadku jakichkolwiek problemów, reklamacji, niejasności, reagowaliśmy od razu. Firma z Gorzowa będzie miała z tym problem, bo jest oddalona o godzinę drogi stąd - dodają nasi rozmówcy.

INWESTYCJE W SPRZĘT NIE POMOGŁY

Żal w głosie słysząc też u Olgierda Kłaptocz, prezesa Miejskich Zakładów Komunalnych.



Mieszkańcy muszą liczyć się ze wzrostem opłat za odbiór śmieci

- Naszym właścicielem jest miasto, a więc straty w spółce to tak jakby strata miasta. Jesteśmy jednym z elementów tego miejskiego organizmu. Co prawda odbiór odpadów to tylko jedno z naszych zadań, ale przez lata w to inwestowaliśmy, osiągnęliśmy wysoki standard świadczonych usług z zakresu odbioru odpadów - tłumaczy prezes.

- Okazało się, że ten wysoki standard, te wszystkie inwestycje, w niczym nam nie pomogły. Zainwestowaliśmy w elektromobilność, w alternatywne źródła energii. Mamy pojazdy zasilane prądem i gazem ziemnym, mamy swoje stacje ładowania, nasze pojazdy mają za-

instalowany monitoring - wlicza O. Kłaptocz.

KONIECZNE BĘDĄ ZWOLNIENIA?

Co dla MZK oznacza przegrany przetarg? Część pojazdów nie będzie używana, więc prawdopodobnie trzeba będzie za bezcen sprzedać dwie śmieciarki. Bez pracy pozostaną też ludzie. - Chodzi o około 10 osób. Nadchodzi wiosna, a dla nas to czas większego obciążenia pracą. Dlatego będziemy się starać, jakoby te osoby zagospodarować i szukać im zajęcia. Ale prawdopodobnie zajdzie konieczność, aby kogoś zwolnić. Nie zamierzamy siedzieć i płakać, jednak z drugiej strony nie ukrywamy, że ten przegrany przetarg to dla

nas bardzo duży problem - przyznaje O. Kłaptocz.

„NIE MIELIŚMY NA TO WPLYWU”

Burmistrz Kostrzyna nad Odrą przyznaje, że podziela obawy mieszkańców, ale dodaje też, że na wynik przetargu miasto nie miało żadnego wpływu.

- Ogłosiliśmy go i nie mieliśmy wpływu na to, która firma wygra. Co więcej, ten przetarg był dwukrotnie sprawdzany przez Krajową Izbę Odwoławczą, która uznała, że wszystko odbyło się prawidłowo. Tak jest wynik przetargu i musimy się z nim pogodzić. Podpisaliśmy już umowę z nową firmą i teraz będziemy się jej bardzo dokładnie przyglądać i sprawdzać, czy

nałóżycie wywiązuje się z wszystkich zapisów tej umowy. Jeśli będą nieprawidłowości lub wątpliwości, to będziemy interweniować - tłumaczy Andrzej Kunt, burmistrz Kostrzyna nad Odrą.

KOSTRZYN BYŁ PRZECIWI, ALE OPŁATA I TAK WZROŚNIE

Nowa firma odbierająca odpady to nie wszystkie zmiany w Kostrzynie. Od 1 marca wzrasta też stawka odbioru śmieci. Kwota z 36 zł za osobę rośnie do 42 zł. Podwyżka obejmie wszystkie 15 gmin, które wchodzi w skład związku. O podwyżce zdecydował zarząd Celowego Związku Gmin, do którego należy Kostrzyn. - Niewdzięczną rolą rady miasta było przegłosowanie tej podwyżki mimo, że naszym zdaniem mogłaby być ona mniejsza - tłumaczy burmistrz.

Zarząd CZG-12 składa się z pięciu osób. Jedną z nich jest Olgierd Kłaptocz. - Byłem przeciwny, podobnie jak przedstawiciel Torzymba, ale większość zagłosowała za podwyżką. Uważam, że statut CZG-12 powinien być zmieniony. Zarząd zatwierdził stawki dla wszystkich, wchodzących w skład tej organizacji. To powinno zostać zmienione tak, żeby każda z gmin mogła wyrazić swoje zdanie - uważa O. Kłaptocz. Protest do CZG-12 w sprawie podwyżek opłat za śmieci wysłało też miasto, ale okazał się on bezskuteczny.

Wzrost opłaty za odbiór śmieci wynika przede wszystkim ze wzrostu kosztów, m. in. tzw. opłaty marszałkowskiej, czyli opłaty za składowanie odpadów. Utrzymana zostanie natomiast częstotliwość odbioru śmieci na terenie miasta.

U mieszkańców Słubic montowane są czujki tlenku węgla i dymu

SŁUBICE

Pierwsze czujki trafiły już do mieszkańców gminy Słubice. Te niewielkie urządzenia zwiększają bezpieczeństwo, a w sytuacji zagrożenia mogą nawet uratować życie.

#oprac. (RED)

- Na terenie gminy rozpoczął się montaż czujników tlenku węgla oraz czujników dymu, które trafiają do mieszkańców najbardziej narażonych na zagrożenie. To konkretne i bez-

pośrednie działanie na rzecz poprawy bezpieczeństwa w naszych domach - poinformowała w tym tygodniu Gmina Słubice.

Urządzenia zostały sfinansowane ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, a następnie przekazane gminom przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Słubicach w ramach działań prowadzonych na terenie powiatu słubickiego.

- Na terenie naszej gminy montaż realizują druhowie



W akcję zaangażowani są druhowie z gminnych OSP

z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w Golicach i Słubicach - jednostek działających w strukturze bezpieczeństwa Gminy Słubice. Strażacy docierają bezpośrednio do mieszkańców i instalują urządzenia w domach oraz mieszkaniach - dodają słubicki urzędnicy.

W działaniu bezpośrednim zaangażowany jest również Gminny Zespół Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miejskiego w Słubicach, który wspiera koordynację przedsięwzięcia na poziomie gmin-

nym i współpracuje ze służbami w zakresie organizacji całej akcji.

MAŁE URZĄDZENIE, A MOŻE TAK WIELE

Czujniki tlenku węgla i dymu to małe, ale niezwykle ważne urządzenia, które czuwają nad bezpieczeństwem domowników przez całą dobę. W chwili wykrycia zagrożenia natychmiast uruchamiają głośny sygnał alarmowy, dając cenny czas na reakcję i ewakuację.

Tlenek węgla to szczególnie niebezpieczny przeciwnik

- jest niewidoczny i bezwonny, dlatego człowiek nie jest w stanie wykryć go samodzielnie. W praktyce to właśnie czujnik często jako pierwszy „zauważa” zagrożenie, stając się jedyną szansą na szybką i bezpieczną reakcję.

- Dziękujemy druhom z OSP Golice i OSP Słubice oraz wszystkim osobom zaangażowanym w realizację tego działania. To realne wsparcie bezpieczeństwa mieszkańców gminy Słubice - czytamy w komunikacie.

ZUS zakwestionował 800 świadczeń! Teraz Lubuszanie muszą oddać pieniądze

Wiele nieprawidłowości w zwolnieniach lekarskich. Jaka jest skala nadużyć?

REGION

Ponad milion złotych – aż tyle i tylko w ubiegłym roku musieli zwrócić mieszkańcy województwa lubuskiego, którzy niewłaściwie korzystali ze zwolnienia lekarskiego.

#Leszek Kalinowski

Jak podkreśla Agata Muchowska, regionalna rzeczniczka ZUS woj. lubuskiego - ustawowym obowiązkiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest dbanie o to, by pieniądze z funduszu chorobowego trafiały wyłącznie do osób faktycznie niezdolnych do pracy. Skala nadużyć wciąż jest jednak zauważalna. W ubiegłym roku lubuski ZUS przeprowadził ponad 11 tysięcy kontroli, kwestionując świadczenia w blisko 800 przypadkach.

MILION ZŁOTYCH POD LUPĄ KONTROLERÓW

Działania ZUS dzielą się na dwa filary. Pierwszy to kontrola prawidłowości wykorzystywania

zwolnień - czyli sprawdzanie, co chory robi w czasie zwolnienia. Tu skontrolowano 5 tysięcy osób, a prawie 500 z nich musiało oddać zasiłek (łącznie 766 tys. zł). Warto pamiętać, że firmy zatrudniające powyżej 20 pracowników mają prawo samodzielnie sprawdzać swoich podwładnych.

Drugi filar to weryfikacja zasadności orzekania o niezdolności do pracy. Lekarze orzecznicy z Gorzowa Wielkopolskiego i Zielonej Góry wydali 6 tys. orzeczeń. W 300 przypadkach uznali, że pacjent jest już zdrowy, co pozwoliło skrócić zwolnienia o 2 tys. dni i zaoszczędzić 240 tys. zł. System typuje do kontroli zwolnienia budzące wątpliwości: zbyt długie w stosunku do diagnozy lub wystawiane seryjnie przez różnych lekarzy. Nowe przepisy: koniec z niejasnościami

Revolucję w systemie przynosi nowelizacja ustawy, której pierwsze zapisy weszły w życie 27 stycznia. Najważniejsze zmiany to: Uprawnienia kontro-



W przyszłym roku badania orzeczników będą mogły odbywać się zdalnie poprzez wideorozmowę

lne: ZUS może teraz kontrolować także zwolnienia na opiekę nad członkiem rodziny oraz żądać od ubezpieczonego wyjaśnień niezbędnych do oceny zasadności L4.

Odpowiedzialność lekarzy: jeśli medyk będzie wystawiał

zwolnienia niezgodnie z zasadami, ZUS prześle dokumentację do samorządu lekarskiego.

Wsparcie specjalistów: od kwietnia orzeczenia o rehabilitacji będą mogli wydawać także wykwalifikowani fizjoterapeuci, a o niezdolności do samodzielnej

egzystencji - wyspecjalizowane pielęgniarki.

KLUCZOWA DATA: 13 KWIECZNIA

Już wkrótce zmienią się zasady odbierania zasiłków. Dotychczasowe nieostre pojęcie „niewłaściwego wykorzystania” zastąpi

konkretna definicja: podejmowanie aktywności niezgodnej z celem zwolnienia. Oznacza to, że zasiłku nie stracimy za samo wyjście z domu (np. do apteki), ale za czynności, które opóźniają powrót do zdrowia. Kontrolerzy zyskają też prawo do legitymowania osób w miejscu kontroli (np. w domu) i zbierania informacji od pracodawców oraz lekarzy prowadzących.

PRZYSZŁOŚĆ: WIDEOROZMOWY I E-UŁATWIENIA

Dalekosiężne zmiany zaplanowano na styczeń 2027 roku. System stanie się bardziej elastyczny dla osób pracujących w kilku miejscach. Jeśli choroba pozwoli na pracę zdalną u jednego pracodawcy, a uniemożliwi fizyczną u drugiego, lekarz nie będzie musiał wystawiać zwolnienia na oba etaty.

Co więcej, badania orzeczników będą mogły odbywać się zdalnie poprzez wideorozmowę, a większość spraw rozstrzygnie jeden lekarz, co znacznie przyspieszy procedury.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

REKLAMA

0011479902

Kredyt Mieszkaniowy z decyzją kredytową już w 5 dni!

Polecam,
Bartosz Zmarzlik



Zwycięzaj, jak mistrz!

5
Speedway kredytowy

Sprawdź naszą ofertę na www.gbsbank.pl
lub skontaktuj się z doradcą **532 371 014**

GBSBank
Dołącz do znajomych

www.gbsbank.pl



gbs-bank



gbsbank